KSIĘŻNICA PODLASKA im. Ludwika Górnickiego Czytelnia Prasy Białystok

czytam, więc wiem

Między dawnymi a nowymi czasy >>8

Przedstawiamy kolejnego Mecenasa Wiedzy w naszej akcji

DZIŚ po południu / w nocy
-8° -11°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

21 stycznia 2014
wtorek
13(17954)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

Podlaskie >> Nasz system opieki zdrowotnej wypada dobrze tylko w teorii

Lekarzy nie brak, a kolejki rosną

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Mieszkańcy naszego województwa częściej niż mieszkający w innych regionach chorują na krztusiec, wirusowe zapalenie wątroby typu B i salmonellozę. Za to mamy najmniej w kraju przypadków nowotworów złośliwych. Nasz region dobrze wypada też pod względem dostępu do lekarzy – tak przynajmniej wynika z opublikowanego właśnie raportu Głównego Urzędu Statystycznego na temat kondycji zdrowotnej Polaków oraz infrastruktury i systemu opieki zdrowotnej w 2012 r.



Fot. W. Wojtkiewicz

Statystycznie liczba lekarzy w stosunku do liczby mieszkańców w Podlaskiem należy do najwyższych w kraju. Rzeczywistość nie jest tak różowa. Na zdjęciu: wczorajsza kolejka do rejestracji w szpitalu klinicznym w Białymstoku.

Trzeba czekać latami

– W Białymstoku funkcjonuje uznany uniwersytet medyczny, który przyciąga studentów, a ci wiążą później z regionem swoją karierę zawodową – tłumaczą eksperci.

Na 10 tys. mieszkańców w Podlaskiem przypada 24 lekarzy (3. miejsce w kraju) i 56 pielęgniarek (8. miejsce). Ten wynik zaskakuje, biorąc pod uwagę czas oczekiwania na wizytę u niektórych specjalistów. Na endoprotezoplastykę stawu kolanowego czeka się w Podlaskiem ponad 4,5 roku, na operację zaćmy – niemal trzy lata, a do poradni kardiologicznej – 217 dni.

– Niektóre specjalizacje są deficytowe. Bardzo brakuje lekarzy dziecięcych: kardiologów, endokrynologów, psychiatrów – przyznaje Adam Dębski z podlaskiego oddziału NFZ. – To oznacza, że szefowie gabinetów czy szpitali muszą mocno się starać, by zapewnić minimum kadrowe, jednocześnie wydłużają się kolejki.

– Nawet placówki, gdzie specjaliści mogliby przyjąć więcej pacjentów, ogranicza kontrakt z NFZ-em – ripostuje prof. Janusz Kłoczko, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Białymstoku i kierownik Kliniki Hematologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku i dodaje: – Moim zdaniem liczba lekarzy jest niewystarczająca, zwłaszcza w porównaniu do rozwiniętych państw europejskich. W dodatku u nas lekarz wykonuje wszystkie obowiązki administracyjne nałożone przez NFZ. Czas poświęcony na wypełnianie arkuszy zmniejsza automatycznie czas, który można poświęcić pacjentowi.

Dostępność do specjalistów może być jeszcze gorsza. Problem jest ogólnopolski. Przyczyny? Zwiększone zapotrzebowanie na lekarzy niektórych dziedzin medycyny (np. geriatrów – w związku ze starzeniem się społeczeństwa) lub brak chętnych do robienia niektórych specjalizacji.

– Zawsze mieliśmy za mało miejsc rezydenckich (w szpitalach dla lekarzy-stażystów – przyp. red.) z interny, a w tej chwili nie zgłosiło się nawet tylu chętnych, ile miejsc przyznano – martwi się prof. Kłoczko. – Inny problem to migracje zagraniczne lekarzy specjalistów do innych krajów oraz starzenie się kadry medycznej.

Profilaktyka przynosi efekt

Z raportu GUS wynika też, że trzykrotnie wzrosła liczba zachorowań na krztusiec. W pierwszej „trójce" znalazło się woj. podlaskie (20 przypadków zachorowań na 100 tys. ludności). Ale – zdaniem dr. Joanny Sier.ienkowicz, kierowniczki oddziału epidemiologii w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku – może mieć na to wpływ prawidłowa zgłaszalność chorób zakaźnych do inspekcji sanitarnej. O zwyżce epidemicznej nie ma mowy.

W naszym regionie stwierdzono też najwięcej przypadków zachorowań na WZW typu B (ponad 7 na 100 tys. ludności – dwukrotnie więcej niż średnio w kraju).

– Rośnie zachorowalność w grupie dorosłych, u których spada odporność poszczepienna – zauważa dr Siemienkowicz.

Za to nowotwory złośliwe wykrywane były u nas najrzadziej (mniej niż 300 przypadków na 100 tys. osób; w Pomorskiem nawet 415). Według najaktualniejszych danych Białostockiego Centrum Onkologii w 2011 r. raka stwierdzono u blisko 3,8 tys. osób (głównie raka piersi i prostaty). To nieco więcej niż w 2009 r.

– Z uwagi na prowadzone programy profilaktyczne i prewencji pierwotnej rośnie świadomość pacjentów i wykrywalności nowotworów złośliwych – tłumaczy Katarzyna Maksimowicz z Białostockiego Centrum Onkologii.

W obiektywie



fot. A. Zgiet

Dziś i jutro świętują babcie i dziadkowie. Wczoraj dzieci z klasy II c ze Szkoły Podstawowej nr 26 w Białymstoku zaprosiły ich na specjalną imprezę. Było dużo radości i wzruszeń, a także występy, konkursy i ciasteczka dla seniorów.

– Bardzo ich kocham, bo zawsze mi pomagają, gdy mam jakieś kłopoty – opowiadał Bartek Maciejewski.

– A babcia robi bardzo dobre ciasta, szczególnie miodownik.

– Trochę rozrabiaka, ale jest kochany – przytulała wnuka Teresa Ilewska. – Najważniejsze, że jest zdrowy i odwiedza babcię i dziadka.

– To bardzo miły dzień, zwłaszcza, że wnuczek zawsze pamięta o zaproszeniu nas – dodał dziadek Ryszard Ilewski.

Wszystkim Babciom i Dziadkom w dniu ich święta jak najwięcej miłości wnucząt i radości z ich uśmiechów życzy redakcja „Gazety Współczesnej"

Białystok >>

Dziecko trafi do rodziny

Noworodek znaleziony w Oknie Życia w Białymstoku wczoraj, na mocy decyzji sądu, trafił ze szpitala do placówki opiekuńczej. A już dzisiaj mają zgłosić się po niego rodzice adopcyjni, którzy starali się o dziecko od lat.

Kilkudniowy chłopczyk został znaleziony w Oknie Życia w niedzielę, 12 stycznia, o godz. 14.50. Od razu trafił do Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego, gdzie przeszedł podstawowe badania. Piotruś, jak nazwał chłopczyka personel oddziału, jest zdrowy i zadbany. Urodził się z donoszonej ciąży. Matka zostawiła przy dziecku zapas ubranek i pieluszek.

Sąd Rejonowy w Białymstoku w miniony piątek zadecydował o umieszczeniu chłopczyka w tzw. instytucjonalnej pieczy zastępczej. W najbliższy czwartek zajmie się sporządzeniem aktu urodzenia małoletniego.

(luk)
bial

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś! W godz. 12-13** można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

W numerze:

▲ **Białystok. Zapłacimy mniej za śmieci.** Obniżka wyniesie 25 proc. – zadecydowali na wczorajszej sesji radni miejscy. Od marca zamiast 19, 35 i 45 zł (odpowiednio w mieszkaniach o powierzchni do 40, do 80 i powyżej 80 mkw.), będziemy płacić 14, 26 i 34 zł. >>3

Sport:



▲ **Piłka nożna. Dwaj jagiellończycy zagrali w kadrze.** Dawid Plizga i Michał Pazdan wystąpili w reprezentacji Polski w meczu z Mołdawią. Biało-czerwoni, po bardzo słabym spotkaniu, odnieśli w Abu Dhabi minimalne zwycięstwo 1:0. >>24

promocja

PRENUMERATA

Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?

Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Leczenie bólu to temat najbliższego spotkania w Radiu Orthodoxia. Gośćmi audycji 27 stycznia będą dr Wojciech Nierodziński (na zdjęciu) i dr Krzysztof Piekarewicz, specjaliści w tym zakresie, na co dzień pracujący w – specjalizującym się w leczeniu bólu – szpitalu w Mońkach.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 24 stycznia. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 31 stycznia. **(luk)**

Opinie

W województwie podlaskim nie powstanie lotnisko regionalne. Prezydent Białegostoku chce namawiać władze województwa do wsparcia finansowego budowy małego lotniska na Krywlanach. Oto komentarze (pisownia oryginalna):

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Przecież właścicielem terenu lotniska jest miasto Białystok, a Aeroklub dzierżawcą . Niezrozumiałe jest „namawianie" władzy wojewódzkiej, która nie chce lotnisk.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
W obecnej chwili to najlepsze rozwiązanie, tylko należy przewidzieć jego rozbudowę w przyszłości.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Marszałek Dworzański nie wyrazi zgody, ponieważ mieszka na osiedlu Dojlidy i samoloty będą latały mu nad głową .

▲ **Nick: *****
www.wspolczesna.pl
Mam już tego dość. Znowu się okaże, że lotniska i tak nie będzie.

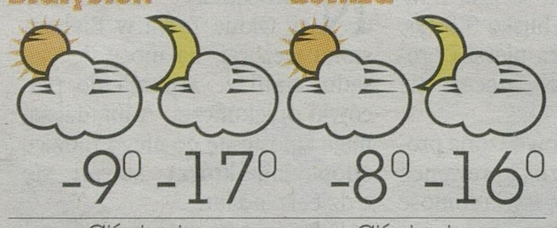
▲ **Nick: ryba09**
www.wspolczesna.pl
Żeby po otwarciu lotniska nie dochodziło do absurdów cenowych. W tamtym roku za bilet samolotem Londyn – Warszawa – Londyn zapłaciłem 100 funtów (ok. 500 zł), a taksówkarz za kurs do Białegostoku krzyknął 700 zł, a u nas może być tak, że za bilet na samolot z Białegostoku do Warszawy zapłacę o wiele więcej niż Warszawa – inny port lotniczy w Europie.

(azda)

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

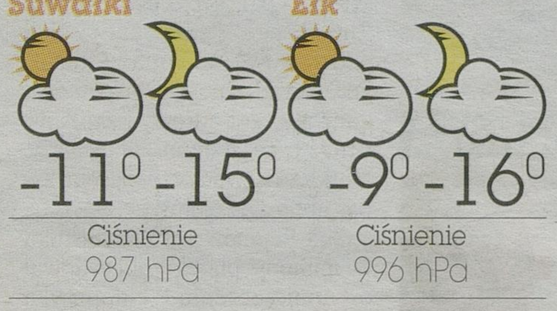
Białystok



-9° -17° -8° -16°

Ciśnienie 991 hPa | Ciśnienie 993 hPa

Suwałki **Ełk**



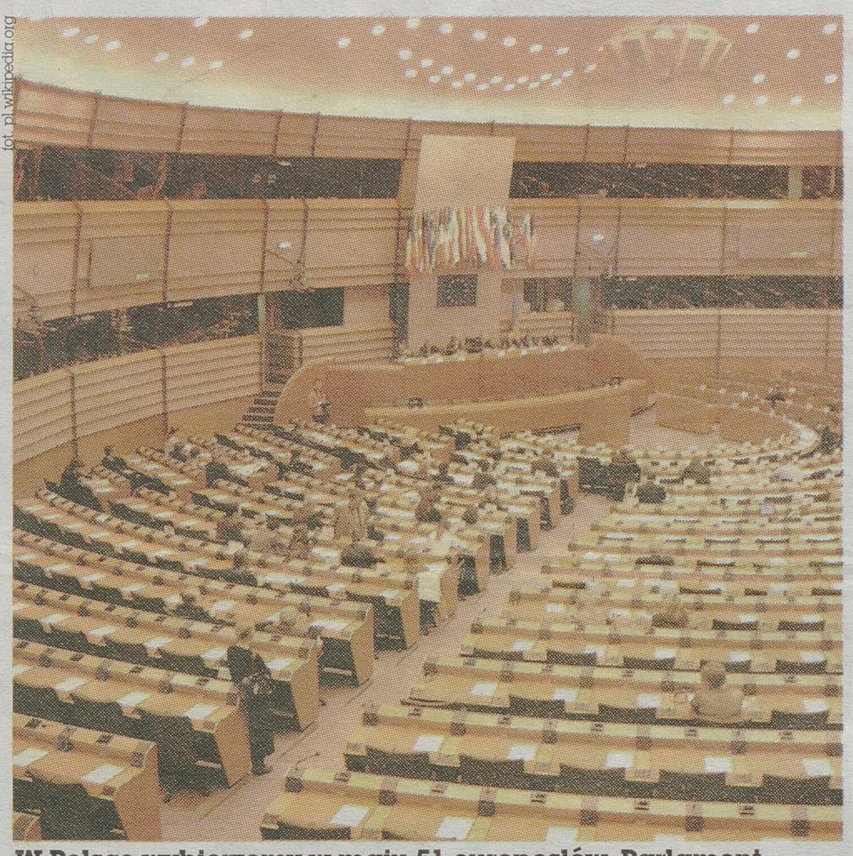
-11° -15° -9° -16°

Ciśnienie 987 hPa | Ciśnienie 996 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Wiatr słaby, północny i północno-wschodni.

Region >> Obecni europosłowie z naszego okręgu niemal na pewno już stąd nie wystartują

Partie potrzebują znanych ludzi na „jedynki" na swoich listach



fot. pl.wikipedia.org

W Polsce wybierzemy w maju 51 europosłów. Parlament w Brukseli kusi m.in. wysokimi gratyfikacjami. Miesięczna pensja wynosi około 30 tys. zł. Do tego dochodzą diety.

SLD chciałby, żeby na pierwszym miejscu znalazł się Włodzimierz Cimoszewicz. PO jako „jedynkę" wystawi prawdopodobnie Barbarę Kudrycką. Największy problem ma PiS. Bo gdyby któryś z obecnych posłów został wybrany, partia straci jedno miejsce w Sejmie RP.

Wybory do Parlamentu Europejskiego mają odbyć się pod koniec maja. Partie już jednak zwierają szeregi. Muszą mieć czas na prezentację kandydatów i kampanię wyborczą. Tak naprawdę liczy się jednak tylko pierwsza pozycja na liście. Trudno bowiem oczekiwać, że w okręgu wyborczym, obejmującym dwa województwa – podlaskie i warmińsko-mazurskie, jakiekolwiek ugrupowanie zdobędzie oba przypadające na ten region mandaty. Przypomnijmy, że w 2009 r. zdobyli je Krzysztof Lisek z PO i Jacek Kurski, reprezentujący wówczas PiS (obecnie jest w Solidarnej Polsce). Obaj mieszkają poza regionem północno-wschodnim.

Partie zdają sobie sprawę, że liderem listy musi być osoba o nazwisku, które od razu coś mówi wyborcom zarówno z Białegostoku, jak i Suwałk, Łomży, Ełku czy Olsztyna.

SLD mierzy wysoko. Krzysztof Bil-Jaruzelski, szef partii w woj. podlaskim, wymienia przede wszystkim nazwisko byłego premiera Włodzimierza Cimoszewicza. Zastrzega jednak, że wciąż nie wiadomo, czy ten kandydat ostatecznie wystartuje. Szanse szacuje na 50 do 50. Jeśli nie, jedynką na liście SLD będzie olsztyński poseł tej partii Tadeusz Iwiński.

Choć nikt oficjalnie nie chce tego potwierdzić, wiele wskazuje na to, że listę PO ma „pociągnąć" Barbara Kudrycka, białostoczanka (choć urodzona w Kolnie), była eurodeputowana i do niedawna minister nauki i szkolnictwa wyższego. Kandydatura Krzysztofa Liska, który jako oskarżony stanął w 2012 r. przed sądem, stoi natomiast pod znakiem zapytania. Dla Kudryckiej nie stanowi on zresztą konkurencji.

Natomiast o „jedynce" PiS-u oficjalnie wiadomo niewiele. Pojawiła się informacja, że do Brukseli chętnie wybrałby się białostocki poseł Krzysztof Jurgiel. Gdyby jednak wygrał, musiałby zrezygnować z miejsca Sejmie. Zgodnie z obowiązującą ordynacją, za Jurgiela weszłaby następna osoba z listy wyborczej PiS z 2011 r. A jest to Patrycja Chmiel, obecnie związana z Solidarną Polską. W Sejmie zasiliłaby więc szeregi SP, a nie PiS. Dlatego, prawdopodobnie, ani Jurgiel, ani np. Jarosław Zieliński kandydować nie będą. Nieoficjalnie pada natomiast nazwisko obecnego europosła Ryszarda Czarneckiego, niegdyś członka Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, a później – Samoobrony.

Także Twój Ruch, który w tych wyborach wystartuje w ramach inicjatywy Europa Plus, jak i Solidarna Polska na razie kandydatów nie ujawniają. Ale jest już niemal pewne, że Jacek Kurski nie będzie ubiegać się o reelekcję z naszego regionu. Wystartuje w wyborach z innego okręgu.

– Wystawimy godnego kandydata o znanym nazwisku – mówi z kolei Andrzej Rozenek, rzecznik prasowy Twojego Ruchu.

Odkrycie wszystkich kart partie zapowiadają najpóźniej na połowę przyszłego miesiąca. **(tom)**

Podlaskie >> CBA chce, by prokuratura sprawdziła nieprawidłowości

Śledczy zbadają przetarg w szpitalu

Wpłynęło do nas zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, autorem zawiadomienia jest białostocka delegatura Centralnego Biura Antykorupcyjnego – mówi prokurator Bartłomiej Żukowski z Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe. – Zawiadomienie dotyczy nieprawidłowości które miały zaistnieć w trakcie realizacji zamówienia publicznego, polegającego na ogłoszeniu przetargu na wyposażenie bloku operacyjnego przy szpitalu wojewódzkim w Białymstoku.

Postępowanie będzie prowadzone w kierunku wyłudzenia kredytu lub zakłócenia przetargu publicznego.

– Prokurator prowadzący postępowanie będzie sprawdzać, czy doszło do popełnienia przestępstwa w tym kierunku – mówi Żukowski. – Na podjęcie dalszych decyzji co do ewentualnego wszczęcia postępowania ma 30 dni.

Chodzi o głośną sprawę rozbudowy szpitala wojewódzkiego. Przetarg o wartości około 15 mln zł na wyposażenie bloku operacyjnego miał być – według CBA – ustawiony tak, by wygrała go konkretna firma. Powołany przez CBA biegły znalazł nieprawidłowości podczas zakupów m.in. respiratora transportowego, aparatury do znieczulania ogólnego oraz kolumny anestezjologicznej i chirurgicznej. Stwierdził m.in. że wymagania zawarte w przetargu to niemal opis urządzeń z instrukcji i materiałów reklamowych producenta.

CBA zażądało od marszałka województwa podlaskiego, któremu podlega szpital, przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego lub złożenia korekty dotyczącej dofinansowania z UE na tę inwestycję. Ostatecznie zarząd województwa podjął decyzję o sfinansowaniu wyposażenia bloku operacyjnego szpitala z budżetu województwa poprzez dotację celową. Środki unijne, wcześniej przeznaczone na ten cel, wróciły do programu i zostały rozdysponowane wśród innych szpitali w województwie.

Dyrekcja szpitala od początku zapewniała, że przy przetargu nie było żadnych nieprawidłowości. **(luk)**

Suwałki >>

Matka musi być z dziećmi

Rzecznik Praw Dziecka wysłał już do suwalskiego sądu wniosek, w myśl którego matka i jej potomstwo mają być razem. Władze Suwałk sfinansują pobyt rodziny w ośrodku Caritas w Ełku.

To ostatnie rozstrzygnięcie zapadło, jak informowaliśmy, po spotkaniu RPD z prezydentem Suwałk. Obaj uznali, że rodzina, której najstarszy syn Sebastian odebrał sobie życie w Miejskim Centrum Interwencji Kryzysowej w Suwałkach, powinna być razem. Tymczasem sąd zdecydował o umieszczeniu dzieci w placówce opiekuńczej. Sebastian nie godził się z tym i popełnił samobójstwo. Do placówki trafiły natomiast dwie dziewczynki w wieku 12 i 6 lat, zaś najmłodsza, dwuletnia, znalazła się w rodzinie zastępczej.

Biuro Rzecznika Praw Dziecka zapewniło wczoraj, że wniosek o zmianę decyzji i oddanie dzieci pod opiekę matki już został wysłany. Na razie jednak do suwalskiego sądu nie dotarł.

Jak mówi Marcin Walczuk, rzecznik prasowy tej instytucji, sprawa zostanie rozpatrzona w możliwe najkrótszym terminie. Nie trzeba w tym przypadku wszczynać skomplikowanej procedury, wyznaczać rozpraw, powoływać świadków. Taką decyzję sędzia podejmuje jednoosobowo.

Jeżeli się zgodzi, rodzina zamieszka w Domu Samotnej Matki Caritas Diecezji Ełckiej w Ełku. Suwalscy podatnicy zapłacą za to 2,8 tys. zł miesięcznie. Na razie ma tak być przez rok. **(tom)**

Białystok >> Wczoraj ruszył proces nastolatka oskarżonego o zabójstwo

Już dziś możemy poznać wyrok

Marek M., oskarżony o zabójstwo 50-letniego właściciela sklepu na białostockim osiedlu Leśna Dolina, wczoraj stanął przed sądem. Odpowiada jak dorosły. Jednak ze względu na jego wiek, sąd utajnił proces. Dziś może zapaść wyrok w tej spawie.

Decyzję o utajnieniu rozprawy podjął sąd, strony nie składały takiego wniosku. Mecenas Leszek Kudrycki, obrońca Marka M., zaznaczył jedynie, że sąd nie musiał tego robić. Kiedy w czerwcu ub.r. doszło do tragedii, M. miał niespełna 17 lat. Sąd rodzinny orzekł jednak, że może odpowiadać jak dorosły.

W czerwcowy poranek 2013 r. Marek M. wszedł do sklepiku przy ul. Powstańców. Wyciągnął nóż z 20-centymetrowym ostrzem i zażądał od właściciela sklepu pieniędzy. Kiedy 50-latek odmówił, wywiązała się szamotanina. M. dwukrotnie ugodził mężczyznę nożem w plecy. Wtedy do sklepu weszli klienci, którzy złapali napastnika.



fot. W. Wojtkielewicz

Proces Marka M. toczy się za zamkniętymi drzwiami

W czasie śledztwa Marek M. przyznał się do napadu, twierdził, że potrzebował pieniędzy, ale nie zamierzał zabić właściciela sklepu. Potwierdził, że miał nóż i zadał nim ciosy. Prokuratura oskarżyła go o zabójstwo z tzw. zamiarem ewentualnym, połączone z usiłowaniem rozboju.

Ze względu na młody wiek, oskarżonemu grozi maksymalnie 25 lat więzienia, a nie dożywocie. Nastolatek był już notowany przez policję za rozboje, kradzieże i narkotyki.

Dziś sąd planuje przesłuchać ostatnich świadków i biegłych. Jeśli wszyscy złożą zeznania i przedstawią opinie, możliwe, że dziś po południu lub jutro poznamy wyrok. **(ak)**

WOŚP >> Aukcje

Licytuj z orkiestrą

Jeszcze do końca stycznia trwają aukcje białostockiego sztabu WOŚP. Jak dotąd największym hitem była zabytkowa syrenka 105, która została wylicytowana za 18,2 tys. zł. Samochód kupił pasjonat motoryzacji z Krakowa. Odbierze auto w najbliższy czwartek.

Sporym zainteresowaniem cieszyły się też inne aukcje. Np. XIX-wieczny obraz A. Malinowskiego został sprzedany za 1650 zł, koszulka z podpisami piłkarzy Jagiellonii za ponad 500 zł. Podobną cenę osiągnęło oryginalne pianino. Za możliwość nadania imienia jednemu z urodzonych w Kiermusach żubrów nabywca zapłacił ok. 360 zł. Za ok 400 zł sprzedano oryginalne sombrero z pielgrzymki Jana Pawła II do Meksyku.

Na aukcjach można jeszcze wylicytować wycieczkę do białostockiego Zakładu Karnego. Wczoraj cena osiągnęła ok. 140 zł. Dwugodzinna wizyta w obiekcie obejmuje m.in. obiad z więziennej kuchni i w więziennej scenerii, możliwość zobaczenia celi więziennych czy spacerniaka. Aby wziąć udział w licytacji, trzeba być osobą pełnoletnią i niekaraną. Na aukcji jest też do kupienia np. miś, przekazany przez białostocką policję (wczoraj kosztował ok. 100 zł). Wszystkie aukcje dostępne są na stronie www.wosp.bialystok.pl.

(luk)

Nasz patronat: Podróżujcie z Ciekawymi Świata. Warto!



Materiały organizatora

Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Ciekawi Świata". Tym razem odbędzie się ono pod hasłem „Nakręcić Europę rowerem: Lwów – Wilno". Gośćmi spotkania będą ks. Robert Grzybowski i Adrian Horba. Początek jutro o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5). Wstęp 2 zł. Bilety są dostępne w kasie kina Forum. Nakręcić się pozytywnie, fizycznie i duchowo, pod każdym względem – to główne hasło projektu „Nakręcić Europę". W jego ramach grupa młodych ludzi z Podlasia podróżuje rowerami po Europie. Byli już m.in. w Hiszpanii, Grecji i we Włoszech, a ostatnio trasa ich wyprawy wiodła przez Ukrainę, Białoruś i Litwę. Program cztery lata temu zainicjował wspomniany już ks. Robert Grzybowski. **(uk)**

Społeczeństwo >> Radni uchwalili obniżki. Będą one obowiązywać od marca.

Zapłacimy mniej za śmieci

25 procent mniej zapłacimy za śmieci już od marca. Tak zadecydowali na wczorajszej sesji radni.

Fakt, że będziemy płacić znany był już od początku stycznia. Okazało się bowiem, że zeszłoroczne stawki były za wysokie, bo w systemie gospodarowania odpadami pojawiły się oszczędności. Chodzi o kwotę rzędu 8-9 mln zł. Prezydent miasta przedstawił więc projekt obniżek, który został jeszcze przez niego skorygowany podczas wystąpienia na sesji. Zaproponował na przykład, żeby ci, którzy mają mieszkanie o metrażu do 40 mkw., płacili 14 zł miesięcznie, czyli o 5 zł mniej niż teraz. Klub PiS chciał pójść dalej i ustalić stawki na poziomie 11 zł. Większość radnych nie chciała jednak ryzykować i uwierzyła w wyliczenia miejskich urzędników. Adam Kamiński, wiceprezes spółki Lech (która zarządza białostocką gospodarką odpadami) mówił, że na większe obniżki nas nie stać.

– Moim zdaniem nie zburzyłoby to jednak systemu. Wtym roku będzie kolejny przetarg na wyłonienie firm odbierających odpady. Może się okazać, że zaproponowane przez nie ceny będą niższe niż obecnie – mówił Piotr Jankowski z klubu Białostoczanie 2014.

Radni jego klubu poparli wniosek PiS. Przepadł jednak głosami PO, SLD, Solidarnej Polski i radnych niezależnych. – Jeśli obniżki byłyby zbyt duże, do gospodarki odpadami trzeba byłoby dopłacać z budżetu miasta – mówił Marcin Szczudło z SP.

Ostatecznie radni jednogłośnie przyjęli propozycje prezydenckie. Tak więc od marca zamiast 19, 35 oraz 45 zł (odpowiednio w mieszkaniach o powierzchni do 40, do 80 i powyżej 80 mkw), będziemy płacić 14, 26 i 34 zł. Na wniosek klubu PiS za śmieci mniej zapłacą samotnie mieszkający emeryci i renciści. Do tej pory mieli 5 zł zniżki. Teraz będą opłacić połowę stawki. Spółka Lech wprowadziła też zasadę, że aby ubiegać się o zniżkę uprawnieni będą musieli złożyć oświadczenie. Nie będą musieli przedstawiać już odcinków, których ZUS już de facto nie wydaje.

W związku ze zmianami trzeba będzie złożyć nową deklarację. Tym razem nie trzeba będzie jednak iść do urzędu miejskiego. Pustą deklarację dostaniemy pocztą i taką samą drogą wyślemy ją wypełnioną (za znaczek pocztowy płaci spółka Lech). **(art)**

Co jeszcze na sesji

Rada miejska jednogłośnie przyznała wczoraj honorowe obywatelstwo abp Edwardowi Ozorowskiemu. Mija właśnie 50 lat od przyjęcia przez niego święceń kapłańskich. Radni nie zgodzili się zaś, by w miejscu dawnej Pasmanty (ul. Warszawska) wyrosło osiedle mieszkaniowe oraz nie przyjęli zmian w studium zagospodarowania przestrzennego, które proponowali urbaniści (chodziło m.in. o wprowadzenie funkcji usługowych na części terenu, jaki gmina odebrała lotnisku na Krywlanach).

Tydzień modlitw

Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Dziś o godz. 17 w Sanktuarium bł. Bolesławy Lament (ul. Stołeczna 5) odbędzie się msza św. w intencji chrześcijan. W czwartek o godz. 9 w Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych (ul. Bema 105) zacznie się ekumeniczne spotkanie młodych. W piątek o godz. 17 w seminarium duchownym, (ul. Warszawska) odbędzie się seria wykładów, a w sobotę w kościele pw. Ducha Świętego (ul. Sybiraków) msza św. pod przewodnictwem metropolity E. Ozorowskiego, kazanie wygłosi apb Jakub. **(azda)**

W obiektywie



A. Zgiet

Mela (z lewej) i jej koledzy z Tęczowego Przedszkola nr 12 na wiosnę będą mieć specjalną huśtawkę na placu zabaw. Placówka na tegorocznej aukcji bombek zarobiła ponad 4 tys. zł. W ten sposób zdobywane pieniądze przedszkole przeznacza na zakup sprzętów, przydatnych niepełnosprawnym maluchom. W tej placówce jest ich 19. Już w najbliższym czasie pracownicy zaczną szukać najlepszej oferty. **(ab)**

Ferie 2014 >> Zabawy i seanse, zajęcia w muzeum lub szaleństwa w parku

Zaplanuj czas na dwa tygodnie

Podpowiadamy gdzie można spędzić zimowe wakacje, które w woj. podlaskim zaczynają się w poniedziałek.

Akcja Zima

Głównym celem akcji jest zapewnienie dzieciom atrakcyjnego i bezpiecznego wypoczynku w okresie wolnym od szkoły oraz zintegrowanie dzieci. Białostocki Ośrodek Kultury organizuje różne imprezy: seanse filmowe, koncerty, karaoke i dyskotekę od 28 stycznia, codziennie od godz. 10. Do kina Forum można się wybrać na takie filmy jak: „Epoka lodowcowa 4", „Kudłaty przyjaciel", „Gdzie jest gwiazdka?", „Ale cyrk!", „Renifer Niko ratuje brata", a także „Pinokio" połączony ze specjalnymi warsztatami. W ofercie jest także karaoke, dyskoteka, przedstawienia jasełkowe: „Po kolędzie chodzimy" Przedszkola Samorządowego nr 1 oraz „Gore gwiazda" Przedszkola Samorządowego Nr 58 Integracyjnego. Bilet na seanse filmowe do kina Forum kosztuje 5 zł, na pozostałe imprezy wstęp jest bezpłatny. Grupy powyżej 10 osób proszone są o rezerwację pod nr tel. 85 742 15 15 lub mailem impresariat@bok.bialystok.pl.

W dawnej aptece i gabinecie

Od 28 stycznia do 7 lutego Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB zaprasza dzieci i młodzież w wieku 5-19 lat do poznania tajników medycyny i farmacji. Dla grup zorganizowanych przygotowano dwa tematy zajęć edukacyjnych. W trakcie zajęć Tajniki dawnej farmacji uczestnicy poznają tajemniczy świat dawnej apteki, zobaczą naczynia i narzędzia do wytwarzania surowców i leków, oryginalne meble apteczne, poznają rośliny lecznicze. Uczestnicy wykonają pachnące mydełka. Podczas warsztatów Tajniki dawnej medycyny można zwiedzić w muzeum ekspozycje z zakresu historii medycyny i zapoznać się z działalnością uczelni. Prezentowane będą dawne gabinety: okulistyczny, stomatologiczny, ginekologiczny, rentgenowski, a także szpital polowy. Na zakończenie w laboratorium uczestnicy wykonają pachnące mydełka.

Dla grup zorganizowanych wymagana jest wcześniejsza rezerwacja, zapisy przyjmowane są pod numerem tel. 85 748 54 05 i 748 54 67. Koszt zajęć to 5 zł od dziecka. Zajęcia trwają ok. 45 minut.

Osoby indywidualne mogą zapisać się na te zajęcia w niedzielę: 26 stycznia o godz. 13 na Tajniki dawnej farmacji, a 2 lutego o godz. 13 na Tajniki dawnej medycyny.

Aktywnie w Fastparku

Park linowy przy Szosie Knyszyńskiej 21 oferuje przygody, adrenalinę i dobrą zabawę. W czasie ferii uczestnicy otrzymują 20 procent zniżki na wszystkie trasy parku. Każdy może liczyć na ciepły napój. Rezerwacja miejsc pod nr tel. 883 599 599 i 85 653 49 12 oraz adresem:marketing@fastpark.com.pl.

(ak)

bial

Region >>

Dzieci dbają o naturę

Ponad 16 tys. przedszkolaków ze 175 przedszkoli w województwie podlaskim uczy się jak dbać o naturę w ramach programu „Kubusiowi Przyjaciele Natury". W ramach VI edycji programu w całej Polsce uczy się dbania o naturę prawie pół miliona dzieci z 6 tys. przedszkoli, co sprawia, że jest to największy program edukacyjny dla przedszkolaków.

Akcję organizuje firma Tymbark i marka Kubuś. Co roku bierze w niej udział coraz więcej maluchów. Do tej pory w sześciu edycjach programu wzięło już udział ponad 1,5 mln dzieci. „Kubusiowi Przyjaciele Natury" to największy w Polsce ekologiczny program edukacyjny dla przedszkoli, którego celem jest uczenie dzieci, w jaki sposób dbać o naturę.

VI edycja programu potrwa do końca czerwca bieżącego roku. Po raz kolejny Kubuś zaprosił przedszkola w Polsce do wspaniałej nauki i zabawy. Wszystkie zgłoszone przedszkola otrzymały bezpłatne materiały edukacyjne, które zawierają m.in.: wiele fantastycznych pomysłów na naukę przyrody i ekologii. Dzięki nim maluchy zdobywają ważną ekologiczną i przyrodniczą wiedzę, którą później wykorzystują w praktyce. Przedszkola otrzymały foldery dla nauczycieli, książeczki i upominki dla dzieci, płyty CD z bajkami, piosenkami i dodatkowymi materiałami oraz Certyfikat potwierdzający tytuł „Kubusiowi Przyjaciele Natury".

– Program „Kubusiowi Przyjaciele Natury" w przyjazny i atrakcyjny dla przedszkolaków sposób edukuje jak chronić naturę, by później mogły one same zadbać o świat, w którym żyjemy – mówi Magdalena Dąbrowska z firmy Tymbark.

(luk)

W weekend w Bielsku Podlaskim zaśpiewają najlepsi młodzi wokaliści



K. Jankowski

Blisko pięćdziesięciu młodych artystów z całej Polski wystartuje w tegorocznym Ogólnopolskim Dziecięco-młodzieżowym Festiwalu Kolędy i Pastorałki Współczesnej „Kantyczka". Zmagania konkursowe śpiewacy rozpoczną w najbliższą sobotę (25 stycznia) o godz. 15.30 w Bielskim Domu Kultury.

– Jak co roku w naszym festiwalu wystartują tylko soliści. Bardzo bym chciała zaprosić też zespoły i chóry, ale niestety baza hotelowa w Bielsku nie pozwala na zaproszenie tak dużej liczby wykonawców – mówi dyrektorka festiwalu Justyna Porzezińska. – Od początku festiwalu staramy się, by nie był on molochem, w którym wykonawcy są anonimowi. Dlatego wybieramy tylko najmocniejszych kandydatów. Bielska Kantyczka kolejny raz będzie miała nową przewodniczącą jury. Tym razem rola ta przypadnie Agnieszce Kowalskiej, trenerowi wokalnemu i muzykowi sesyjnemu z Warszawy. Galę laureatów zaplanowano na godz. 16 w niedzielę. **(jan)**

Region >> W ramach ogólnopolskiej akcji ruszył punkt konsultacyjny

Dbaj o domowe archiwalia

Warto odwiedzić białostockie archiwum. Można się tu m.in. dowiedzieć, jak przechowywać rodzinne dokumenty.

Nie wszystko jest warte przechowania, ale czasem nawet bardzo niepozorne dokumenty, jak na przykład kwity, ulotki reklamowe czy kartki żywnościowe przekazują dużo informacji o problemach i potrzebach przodków – przyznaje Marek Kietliński, dyrektor Archiwum Państwowego w Białymstoku.

Warto również gromadzić metryki (akty urodzeń, małżeństw i zgonów), świadectwa szkolne, dyplomy, dokumenty notarialne, akty kupna bądź sprzedaży. – Warto też przechowywać polisy ubezpieczeniowe, zestawienia wydatków czy też dokumenty związane z pracą i służbą wojskową – wymienia dyrektor Kietliński.

Jednak nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak wartościowe i cenne mogą być te materiały. Dlatego archiwum chce to uzmysłowić ludziom, by nie było sytuacji, że często ważne dokumenty przepadają lub są niszczone.

– Chcemy pomóc mieszkańcom regionu w ocenie dokumentacji, którą mają, wesprzeć przy przygotowywaniu drzew genealogicznych swoich rodzin. Zgromadzone archiwalia mogą się stać początkiem poszukiwań dziejów ich rodzin – podkreśla Marek Kietliński.

Dlatego w ramach ogólnopolskiej akcji „Archiwa rodzinne" w tej placówce uruchomiono punkt konsultacyjny. Jest on czynny od poniedziałku do piątku, w godzinach 8-15, ul. Rynek Kościuszki 4. Można tu uzyskać poradę, jak tworzyć archiwa rodzinne oraz dbać o zgromadzone dokumenty. Fachowych informacji udziela Tomasz Fiedorowicz, pracownik archiwum, ekspert w dziedzinie genealogii.

– Będziemy starali się udzielić porad, jak przechowywać materiały, a także zachęcać, by zostały one utrwalone w postaci cyfrowej. Proponujemy też, by oryginalne dokumenty lub ich kopie trafiały do archiwum – mówi Marek Kietliński.

Tam zostaną one bowiem zabezpieczone i udostępnione badaczom. Dyrektor archiwum przypomina, że archiwa rodzinne mają istotne walory edukacyjne.

– Zaznajamiają z pracą archiwów i archiwistów. Pozwalają też poznać lepiej historię swojej rodziny, a przez to przybliżyć wiedzę o czasach przodków, ich obyczajowości, problemach dnia powszedniego – przekonuje.

Chociażby po to warto odwiedzić archiwum. W poszukiwaniach historii swojej rodziny niezbędne są akta stanu cywilnego.

– Należy znać nazwisko, wyznanie przodków, miejsce zdarzenia, czyli urodzenia, małżeństwa, zgonu – tłumaczy historyk.

Oczywiście w badaniach warto też skorzystać z innych dokumentów. Dobrze jest sięgnąć do rejestrów podatkowych, ksiąg meldunkowych, spisów poborowych, zmarłych, czy wykazów przesiedleńców, repatriantów.

(jul)

Zgłoś się

▲ **Łapy.** Dom Kultury w Łapach zaprasza na warsztaty plastyczne Malowanie na jedwabiu. Uczestnicy wykonają próbki malarskie, a następnie szale. Zajęcia odbędą się 25 stycznia, w godz. 10-15. Wstęp kosztuje 50 zł od osoby. Zapisy przyjmowane są do 22 stycznia, pod nr tel. 85 715 23 00. **(jul)**

Wyróżnią po raz trzeci

▲ **Juchnowiec Kościelny.** Do 30 stycznia mieszkańcy gminy, a także stowarzyszenia, instytucje i firmy, które działają na jej terenie mogą typować swoich kandydatów do nagrody „Pierścień Podskarbiego Włoszka". Pisemne zgłoszenia składać należy w sekretariacie Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny (ul. Lipowa 10, 16-061 Juchnowiec Kościelny), za pośrednictwem poczty lub osobiście. Laureatów poznamy 15 lutego. **(jul)**

reklama
Bank odmówił Ci kredytu?
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Czarna Białostocka >> Budowa kanalizacji może ruszyć w kwietniu

Potrzebne wsparcie na inwestycję

Kanalizacji nie ma jeszcze kilkuset mieszkańców osiedla Buksztel w Czarnej Białostockiej. W kwietniu może się rozpocząć tutaj budowa sieci wodociągowej. Ale pod warunkiem, że inwestycję wesprze Unia Europejska.

Przedsiębiorstwo Komunalne w Czarnej Białostockiej stara się o 5,6 mln złotych dofinansowania z Programu Infrastruktura i Środowisko. Zamierza za te pieniądze wybudować kanalizację sanitarną w mieście.

– Nasz wniosek jest w trakcie oceny merytorycznej. W ciągu kilku tygodni powinniśmy wiedzieć, czy otrzymamy dotacje – wyjaśnia Iwona Mocniak, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego.

I jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w kwietniu tego roku może się rozpocząć długo oczekiwana inwestycja. Natomiast jej zakończenie jest przewidziane w przyszłym roku.

Wiadomo, że w jej ramach, powstaną prawie trzy kilometry sieci wodociągowej. Ma być ona doprowadzona do 72 gospodarstw na osiedlu Buksztel.

Jak przekonuje Iwona Mocniak, budowa kanalizacji na tym osiedlu to priorytetowe przedsięwzięcie. – Chcemy umożliwić wszystkim mieszkańcom dostęp do bieżącej wody i przygotować odpowiednie odprowadzenie ścieków – podkreśla.

Większość właścicieli domów jednorodzinnych musi bowiem korzystać z przydomowych szamb, a to staje się coraz bardziej uciążliwe.

– Nieczystości trzeba często wywozić. Dlatego koszty utrzymania są dużo wyższe niż przy kanalizacji miejskiej. Zwykle te urządzenia zawodzą, nie są szczelne i psują się – zauważa pani prezes.

W ramach tej inwestycji zostanie także wybudowana magistrala, która połączy sieć wiejską z miejską.

– Jeśli inwestycja się powiedziecie, będzie to ostatni etap budowy kanalizacji sanitarnej w Czarnej Białostockiej – przyznaje Iwona Mocniak.

W przyszłości Przedsiębiorstwo Komunalne planuje też budowę nowoczesnej oczyszczalni.

– Od ponad 20 lat mówi się o tym. Wprawdzie mamy oczyszczalnię, ale ona znajduje się w centrum miasta i jest zbyt uciążliwa dla mieszkańców – twierdzi pani prezes.

Dlatego nowa mogłaby powstać na obrzeżach Czarnej Białostockiej. Inwestycja musi jednak spełniać wszelkie wymogi, czyli na przykład nie zagrażać środowisku.

– Sprawa jest bardzo trudna, bo Czarna leży w obrębie obszarów chronionych Natura 2000 – dodaje Iwona Mocniak.

Poza tym przedsiębiorstwo liczy także na wsparcie finansowe z Unii Europejskiej.

(jul)

Białystok >> Ziobro chce komisji ds. śmiertelnej służby zdrowia

W szpitalach giną dzieci

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

To bulwersujące! – mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej w Białymstoku Zbigniew Ziobro, szef Solidarnej Polski. – Rząd wydał na służbę zdrowia około 30 mld zł, a słyszymy o kolejnych przypadkach, że umierają dzieci, bo nie ma kto ich zbadać lub chorzy na raka, którzy pół roku muszą czekać na wizytę u specjalisty.

Ziobro ogłosił, że jego partia złoży wniosek o powołanie komisji śledczej do spraw „śmiertelnej służby zdrowia", która ma zbadać, dlaczego system opieki zdrowotnej działa tak źle, i kto jest odpowiedzialny za marnowanie gigantycznych pieniędzy.

– To są sprawy, którymi trzeba się zająć, bo dotyczą ludzi, a nie śledztwo w sprawie Macierewicza i likwidacji WSI – dodał Ziobro. – Nie może być tak, że w XXI wieku w szpitalach umierają dzieci i to na choroby, które są uleczalne, ale brakuje pieniędzy na badania.


Fot.: Wojciech Wojtkiewicz

Zbigniew Ziobro krytykował sytuację w służbie zdrowia

Taki przypadek niedawno miał miejsce we Włocławku, gdzie kobieta w 8. miesiącu ciąży straciła bliźnięta.

– Podobna sytuacja miała miejsce niedawno w Białymstoku. Zmarł 13-miesięczny Bolek, bo szpital nie przeprowadził badania za 5 zł – mówił Ziobro.

Swój przykład podał poseł Jacek Bogucki. – Niedawno zasłabła moja 83-letnia mama, pogotowie zajęło się nią prawidłowo, ale jak otrzymała skierowanie do specjalisty, to okazało się, że na 2014 rok kolejka jest wyczerpana, a na następny zapisy nie są przyjmowane – opowiadał. – Do lekarza będzie więc musiała wybrać się prywatnie.

Białystok >> Zakończył się proces

Atak na Czeczena: rasistowski czy nie?

Dla 29-letniego białostoczanina Grzegorza A., oskarżonego o pobicie i publiczne znieważenie z powodu przynależności narodowej obywatela narodowości czeczeńskiej, prokuratura zażądała wczoraj trzech lat więzienia, dla 25-letniego Adama M. i 26-letniego Piotra G. – kar roku więzienia w zawieszeniu. Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku poznamy w najbliższy czwartek.

1 czerwca ub. roku trzech pijanych mężczyzn zaatakowało 17-letniego Czeczena w miejskim autobusie. Jak ustaliła prokuratura, wykrzykiwali wulgaryzmy i hasła typu „Polska dla Polaków", „idźcie do swojego kraju Czeczeńcy", okładali go pięściami i uniemożliwiali opuszczenie pojazdu. Najbardziej agresywny z całej trójki był Grzegorz A. 17-latkowi udało się w końcu wyrwać z rąk oprawców i uciec do przodu autobusu. Oskarżeni wysiedli.

– To kolejny przykład nietolerancji, której podłożem jest przynależność narodowa. Te czyny są społecznie wysoce szkodliwe. Godzą nie tylko w osobę pokrzywdzoną, ale także w wizerunek naszego kraju i społeczeństwa – podkreślał w mowie końcowej prokurator.

Mecenas Krystyna Gryszkiewicz zakwestionowała rasistowski charakter pobicia (zaprzeczają temu również oskarżeni) i wnosiła o zmianę kwalifikację prawnej czyny na łagodniejszą.

– Nie ma żadnego dowodu, iż atak w autobusie był spowodowany poglądami – mówiła. – Nie można na fali potępienia, wkładać wszystkiego do jednego worka i traktować jako zdarzenia na tle rasistowskim.

Przypomniała, że żaden z przesłuchiwanych świadków nie potwierdził ksenofobicznych okrzyków pod adresem cudzoziemca. A nawet on sam, z uwagi na słabą znajomość języka polskiego, nie był pewien znaczenia słów wypowiadanych przez oskarżonych.

Za publiczne znieważenie z powodu przynależności narodowej i pobicie grozi im kara do 5 lat więzienia. Grzegorzowi A. nawet 12 lat, bo odpowiada także za dotkliwe pobicie innego mężczyzny na ul. Konstytucji 3 Maja oraz rozbój i uszkodzenie ciała białostoczanina w okolicy lotniska Krywlany.

(iza)

Gmina Przerośl >> Prokurator ustalił...

Niemowlę było chore

Trzymiesięczne dziecko zmarło z przyczyn naturalnych – to wynik przeprowadzonej wczoraj sekcji zwłok. W takiej sytuacji suwalska prokuratura nie będzie prowadziła dalszych czynności.

Do zdarzenia doszło w sobotę rano. Jedna rodzin mieszkających w gminie Przerośl wezwała lekarza do niemowlęcia, które było martwe. Rodzice twierdzili, że nie wiedzą, jak to się stało. Gdy kilka godzin wcześniej zajmowali się dzieckiem, nie zauważyli, by mu coś dolegało. Lekarz zawiadomił organy ścigania, a te wszczęły postępowanie wyjaśniające.

– Sprawdzaliśmy, co było przyczyną zgonu – informuje Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. – Sekcja wykazała, że do śmierci nie przyczyniły się osoby trzecie. **(hel)**

Białystok >> Według wstępnej opinii:

W bursie nie było zatrucia. Do kuchni nie ma uwag.

Sanepid potwierdza, że dolegliwości żołądkowe, które w piątek dotknęły mieszkańców bursy szkolnej przy ul. Dobrej w Białymstoku, nie były wynikiem zatrucia pokarmowego.

– Według wstępnych wyników próbek żywności pobranej w kuchni bursy, nie stwierdziliśmy występowania salmonelli – mówi Joanna Siemienkowicz, kierownik oddziału epidemiologicznego Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. Dodaje, że powodem dolegliwości u 27 uczniów (a nie jak pierwotnie podawano – 40) jest zapewne jakaś „wirusówka". Gdyby to było zatrucie, objawy by wystąpiły u większej liczby osób, stołujących się w bursie, i byłyby bardziej dotkliwe. **(azda)**

Region >> Weź udział w konferencji

Dla młodych bezrobotnych

Realia rynku pracy a możliwości aktywizacji zawodowej młodych bezrobotnych – to temat konferencji dla młodzieży, przedstawicieli szkół, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i innych osób zainteresowanych tematyką.

Organizatorem konferencji, która odbędzie się 27 stycznia w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku (ul. Elektryczna 12, początek godz. 11), jest Podlaskie Obserwatorium Rynku Pracy i Prognoz Gospodarczych działające przy Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku. Uczestnictwo jest bezpłatne, termin przyjmowania zgłoszeń upływa jednak w najbliższą środę. Więcej informacji pod tel. 85 74 97 232. W spotkaniu wezmą udział m.in. przedstawiciele ministerstwa pracy, pracodawcy, a także przedstawiciele młodych przedsiębiorców akademickich. **(ika)**

reklama



Kijów >> Demonstrujący sprzeciwiają się zaostrzeniu prawa przez prezydenta

Młoda Ukraina chce rewolucji

W rezultacie starć cztery osoby w ciężkim stanie trafiły do szpitali.



Fot. PAP/EPA

Kijów ogarnęły masowe rozruchy, którym towarzyszy przemoc, podpalenia i niszczenie mienia. Straty liczone są setkach tysięcy dolarów.

Jednej osobie amputowano dłoń, a trzy kolejne straciły po jednym oku – mówił w poniedziałek szef kijowskiego wydziału zdrowia Witalij Mochariew. Urzędnik nie odpowiedział na pytanie, czy obrażenia oczu, które odnieśli hospitalizowani, są wynikiem użycia przez milicję gumowych pocisków. Wyjaśnił także, że dłoń jednej z osób należało amputować ze względu na zmiażdżone kości.

– Możemy tylko konstatować, że doszło do kontuzji oka, a tego, jaki przedmiot do niej doprowadził, można się dowiedzieć u lekarza prowadzącego – oświadczył Mochariew.

Ogółem w zamieszkach w Kijowie ucierpiało około 100 milicjantów i około 100 protestujących. Milicja, w którą rzucano kostką brukową, pałkami i koktajlami Mołotowa, odpowiadała strzałami z broni na gumowe kule i granatami hukowymi oraz polewała atakujących wodą przy temperaturze wynoszącej minus 10 stopni C.

Zamieszki w Kijowie trwają od niedzieli. Rozpoczęły się w trakcie 100-tysięcznego wiecu opozycji na Majdanie Niepodległości w Kijowie, gdzie od listopada kontynuowane są manifestacje zwolenników integracji europejskiej, domagających się zmiany władz. Niezadowolenie Ukraińców wzmogło się po uchwaleniu w czwartek w parlamencie i podpisaniu w piątek przez prezydenta ustaw, które znacznie zaostrzyły odpowiedzialność obywateli za udział w niesankcjonowanych zgromadzeniach i ograniczyły działalność organizacji pozarządowych. Zdaniem opozycji zmienione przepisy wymierzone są w uczestników protestów antyrządowych na Majdanie Niepodległości.

Szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski spodziewa się, że UE jednoznacznie potępi ukraińskie ustawy, które zaostrzają kary dla przeciwników władz i ograniczają działalność organizacji pozarządowych.

– Spodziewam się jednoznacznego potępienia sposobu, jak i treści przyjętych w czwartek ustaw, które ograniczają swobody obywatelskie na Ukrainie i odsuwają Ukrainę od ścieżki ku integracji z Unią Europejską – powiedział Sikorski w poniedziałek. – Te ustawy są wbrew literze i duchowi umowy stowarzyszeniowej, parafowanej w czasie polskiej prezydencji w UE, w 2011 r. **(PAP)**

Wyróżnienie >>

Kolejny Polak w kosmosie

Międzynarodowa Unia Astronomiczna (IAU) nadała nazwę jednej z planetoid Michalkusiak – od imienia i nazwiska studenta astronomii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Michała Kusiaka.

IAU doceniła zaangażowanie Kusiaka w popularyzację astronomii w Polsce i to, że ma on na swoim koncie aż 151 odkrytych komet.

Planetoida – nosząca do tej pory oznaczenie (376574) 2013 PA16 – została po raz pierwszy dostrzeżona w 2007 roku przez Rafaela Ferrando z obserwatorium Pla D'Arguines w Castellon (Hiszpania). W 2013 roku obiekt został ponownie odnaleziony przez Polaka, miłośnika astronomii Rafała Reszelskiego.

(376574) 2013 PA16 jest planetoidą z pasa głównego, która potrzebuje 3,84 roku na wykonanie jednego obiegu wokół Słońca. Jej średnicę szacuje się na podstawie jasności na około 1,7 kilometra.

Michał Kusiak pochodzi z Żywca. Obecnie jest studentem Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Astronomią zaczął interesować się w dzieciństwie, kiedy na antenie TVP emitowano program „Kwant". Pasję umocnił dzięki nauczycielom geografii w gimnazjum i liceum oraz Planetarium Śląskiemu. Kometami zaczął interesować się w latach 1996/1997, gdy na niebie można było podziwiać jasne komety Hyakutake oraz Hale-Bopp. Od tamtej pory zapragnął być odkrywcą obiektu w kosmosie. **(PAP)**

Włocławek >> Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie śmierci nienarodzonych bliźniąt

Dyrektor szpitala: Nie wiemy, co się stało

Ordynator oddziału, na którym zmarły nienarodzone bliźnięta, powinien być odsunięty od obowiązków – uważa minister zdrowia Bartosz Arłukowicz. Tymczasem dyrekcja szpitala nie wie dlaczego doszło do tragedii.

– Nie wiemy do końca, co się stało, czekamy na wyniki postępowania prokuratury – powiedział dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. ks. Jerzego Popiełuszki we Włocławku Krzysztof Malatyński.

Zapowiedział też, że do czasu wyjaśnienia sprawy lekarze, którzy zajmowali się pacjentką, nie będą odsunięci od obowiązków. Bardziej stanowczy jest minister zdrowia Bartosz Arłukowicz.

– Zrobimy wszystko, aby każdy, kto zaniedbał swoje obowiązki, poniósł konsekwencje – zapewnił. I zwrócił się z wnioskiem o odsunięcie ordynatora do marszałka województwa jako do właściciela szpitala. Decyzję podejmuje jednak dyrektor placówki.

Do śmierci bliźniąt doszło w nocy z czwartku na piątek. Matka dzieci była w tej placówce dwa tygodnie, na przełomie grudnia i stycznia z powodu komplikacji ciąży. Opuściła ją tydzień temu, ale zgodnie z zaleceniami zgłosiła się ponownie, zaniepokojona gwałtownymi skokami ciśnienia. Według relacji ojca dzieci, ginekolog zalecił niezwłoczne przeprowadzenie zabiegu cesarskiego cięcia. Nie zrobiono tego, gdyż osoba kompetentna do wykonania koniecznego badania ultrasonografem miała być na miejscu dopiero następnego dnia.

– Skoro lekarz podjął decyzję, żeby takiego zabiegu nie przeprowadzać, to rozumiem, że ona była słuszna – kwituje dyrektor Malatyński. – W szpitalu jest sprzęt odpowiedni do ratowania dzieci, dostępny całą dobę. Na razie nie wiemy co zawiodło.

Prokuratura Rejonowa we Włocławku zdecydowała w poniedziałek o wszczęciu śledztwa w sprawie śmierci nienarodzonych bliźniąt. **(PAP)**

Wrocław >> Ksiądz sądzony za pedofilię

Straci sutannę jak zarzuty się potwierdzą

Wrocławski sąd okręgowy utajnił rozpoczęty w poniedziałek proces księdza Pawła K., któremu prokurator zarzuca wykorzystanie seksualne trzech małoletnich chłopców oraz oszukanie wielu osób; duchowny wprowadzał wiernych w błąd, że zbiera datki na misje.

Zdaniem sądu wyłączenie jawności postępowania jest niezbędne, by chronić małoletnich pokrzywdzonych.

Jak wynika z aktu oskarżenia 44-letni Paweł K. wielokrotnie miał z małoletnimi kontakty seksualne, rejestrował również ich przebieg i przechowywał na elektronicznych nośnikach. Oskarżony został zatrzymany w grudniu 2012 r. w jednym z wrocławskich hoteli, w którym zameldował się z kilkunastoletnim chłopcem, co wzbudziło podejrzenia hotelowej obsługi.

Po zatrzymaniu Pawła K. rzecznik kurii metropolitarnej Archidiecezji Wrocławskiej wydał oświadczenie, w którym współczuł ofiarom i nie wykluczył, jeżeli potwierdzą się zarzuty wobec księdza, skierowania wniosku do Stolicy Apostolskiej o karne przeniesienie księdza do stanu świeckiego.

Paweł K. był już w tym okresie zawieszony w wykonywaniu posługi duchownego i przebywał na urlopie. W 2005 r. oskarżono go o posiadanie pornografii dziecięcej i w 2009 r. został skazany na rok więzienia w zawieszeniu. **(PAP)**

Finanse >> Najbogatszy ma 73 mld dol.

W portfelu mają pół świata

Elita multimiliarderów licząca 85 osób zgromadziła tyle bogactwa, co 3,5 mld najbiedniejszych, stanowiących połowę ludności świata – ogłosiła organizacja Oxfam.

Oxfam, zajmujący się pomocą charytatywną, głównie w Afryce, oszacował, że łączny majątek 85 najbogatszych ludzi w świecie, wynosi 1,7 biliona USD. Ogółem 1 proc. ludności świata zgromadził bogactwo szacowane na 110 bln dol. ameryk.

Najbogatszym człowiekiem świata jest Meksykanin Carlos Slim Helu – potentat telekomunikacyjny, którego majątek magazyn „Forbes" wycenił na 73 mld dol. **(PAP)**

reklama

Pożyczki dla firm bez ZUS i US

OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86

Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Gdańsk >> Zabójca dzieci skazany

Drugie dożywocie

Na karę dożywotniego więzienia skazał gdański sąd okręgowy 37-letniego dziś mężczyznę za zabicie we wrześniu 2002 r. w Lisewie Malborskim 10-letniego chłopca. Zbrodnia miała podłoże seksualne. Sprawca dopuścił się już wcześniej podobnego czynu.

Oprócz dożywocia sąd orzekł też wobec Piotra Trojaka karę pozbawienia praw publicznych na 10 lat. Wyrok jest nieprawomocny.

Prokuratura domagała się dla oskarżonego kary dożywocia z możliwością ubiegania się o warunkowe, przedterminowe zwolnienie po 35 latach, sąd nie przychylił się jednak do tego wniosku, m.in. ze względu na ograniczoną poczytalność Trojaka w momencie zabójstwa. Mężczyzna będzie mógł ubiegać się o przedterminowe zwolnienie po 25 latach.

10-letni chłopiec został zabity we wrześniu 2002 r., gdy polną drogą wracał rowerem do domu w Lisewie Malborskim. 25-letni wówczas Trojak zagrodził mu drogę, siłą wyprowadził go w pole, gdzie chciał go zgwałcić. Gdy chłopiec zaczął się wyrywać, mężczyzna kilkunastokrotnie ugodził go nożem i uciekł; 10-latek zmarł z wykrwawienia.

W trakcie procesu Trojak przyznał się do winy i przeprosił rodzinę.

Trojak odsiaduje obecnie wyrok dożywotniego więzienia za morderstwo na innym chłopcu. Prawomocnym wyrokiem sądu został skazany za to, że jesienią 2005 r. zabił w miejscowości Łęgowo 11-latka. Do zbrodni doszło w bardzo podobnych okolicznościach, jak w przypadku zabójstwa 10-latka. **(PAP)**



Fot. PAP/Maciej Kulczyński

Za czyny pedofilskie 44-letniemu ks. Pawłowi K. grozi do 12 lat więzienia

Ludzie >> Marianna Olechno – niezwykłe życie niezłomnej, pełnej pasji kobiety

Siostra od domu dobroczynności

Przed II wojną światową prowadziła w Wasilkowie sierociniec. W jej domu działało też pierwsze w mieście kino.



Siostra Marianna Olechno



Razem z siostrami z zakonu

Marianna Olechno urodziła się w 1884 roku jako najmłodsza córka Kazimierza i Katarzyny Olechnów. Miała aż jedenaścioro rodzeństwa. Rodzina mieszkała we wsi Bagno, w dzisiejszej gminie Jaświły.

Cudownie uratowana

Mała Marianna od zawsze była wątłym i chorowitym dzieckiem. W wieku 15 lat została sparaliżowana. Było to 28 marca 1899 roku, we wtorek w Wielkim Tygodniu. Dziewczyna od rana prała bieliznę. Musiała jeszcze iść do strumyka, by ją wypłukać i wykrochmalić. Aż tu nagle popasająca się na podwórzu świnia chwyciła miskę z krochmalem i zaczęła uciekać. Mania za nią. W końcu udało się poskromić zwierzę. Ale dziewczyna zgrzała się przy tym niemiłosiernie. A potem wzięła bieliznę i poszła do strumyka. Woda była lodowata. Weszła do niej po kolana. Znieruchomiała. Stała tak do wieczora. Dopiero po zachodzie słońca, przeszyta okrutnym bólem, z wielkim wysiłkiem wyszła z wody i resztkami sił wróciła do domu. Położyła się w łóżku i nie potrafiła zrobić najmniejszego ruchu. Nic nie pomógł sprowadzony lekarz. Wtedy matka opowiedziała jej historię. Otóż, kiedy Mania była jeszcze „w brzuchu", jej matka poszła do Dolistowa. W pobliżu tej wsi, na „bocianiej łące" objawiła się Matka Boska. Katarzyna Olechno modliła się do niej o łaskę i powierzyła nienarodzone jeszcze dziecko opiece Niepokalanemu Sercu Maryi. Wyraziła też pragnienie, że w przypadku przyjścia na świat dziewczynki, wychowa ją na zakonnicę. Dlatego, gdy Mania została sparaliżowana, matka podpowiadała jej, by powzięła postanowienie o wstąpieniu do zakonu, dzięki czemu mogłaby wyzdrowieć. Choć myśl, że miałaby zostać zakonnicą, przerażała ją, że gdy wyzdrowieje, wstąpi do zakonu.

Matka zabrała Manię na Jasną Górę i do Ostrej Bramy w Wilnie. W tym mieście trafiła do wybitnego lekarza, który zaproponował jej rewolucyjną jak na owe czasy kurację. Dziś nazwalibyśmy ją hydroterapią. Polegała na obmywaniu ciała zimną wodą. Po dwóch tygodniach, po raz pierwszy od trzech lat, Mania samodzielnie stanęła na nogi i zrobiła kilka kroków. Zaczęła biec. Do końca życia głęboko wierzyła, że to Matka Boska dała jej zdrowie.

Emigracja z przygodami

Jakiś czas później dostała list od brata z USA. Dołączony był do niego bilet na kajutę pierwszej klasy.

Wyjechała w 1911 roku. Brat mieszkał wraz z żoną i dwoma synami w mieście Schenectady w stanie Nowy Jork. I zamiast poszukać siostrze pracy, chciał, by usługiwała jego rodzinie. Nerwy puściły jej, kiedy brat, prawdopodobnie za namową żony, zaczął nakłaniać ją do zamążpójścia. Wiosną 1912 roku Marianna spakowała się i wyszła. Nie miała przy sobie złamanego centa. Nie znała też angielskiego. Schroniła się w kościele. Tam znalazły ją siostry zmartwychwstanki, z którymi później wyjechała na przedmieścia Chicago, gdzie zaczął się właśnie budować klasztor. Ze względu na kiepski stan zdrowia odmówiono jej jednak przyjęcia do nowicjatu. Marianna zaczęła więc szukać pracy. Była sprzątaczką i posługaczką w hotelu.

Do Polski wróciła w 1933 roku – tu były idealne warunki do założenia zakonu. Przyjechała do Wilna, by prosić arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego o zgodę. To właśnie ten duchowny w 1931 roku erygował Stowarzyszenie Pracownic Katolickich pod wezwaniem Niepokalanej Maryi i świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Członkinie prowadziły kluby religijne, propagowały prasę katolicką oraz pracowały z dziećmi. Większość oddziałów stowarzyszenia powołano na Ziemi Białostockiej. Arcybiskup nie tylko chciał, by Marianna została członkinią Pracownic Niepokalanej, ale też pozwolił jej założyć własny oddział. Przyjechała do Wasilkowa. Pierwszą wizytę rozpoczęła od spotkania z ks. Antonim Gajlewiczem, proboszczem parafii Przemienienia Pańskiego, który od razu zaskarbił sobie jej sympatię. Wychodząc z plebanii spytała przechodniów, czy w Wasilkowie jest może jakaś wolna działka do kupienia. Od razu wskazano jej dom naprzeciwko kościoła. Kupiła go bez wahania. Zaczęła werbować dziewczyny. Rozpoczęła też starania o uzyskanie zgody na założenie stowarzyszenia. Jednocześnie zaczęła pomagać najuboższym. Finansowała wyjazdy dzieci na Jasną Górę i do Ostrej Bramy w Wilnie. Zaczęła też przyjmować pod opiekę sieroty. Uruchomiła żłobek i jadłodajnię.

Cud techniki

Wieści o Mariannie rozeszły się po Wasilkowie i okolicach. Jej dom nazywano „Domem Dobroczynności". Odbywały się tu różnego rodzaju prelekcje i odczyty. Były nawet potańcówki. Powstało tu też pierwsze w Wasilkowie kino. Mieszkańcy oglądali filmy o tematyce religijnej. Dom zaczął dosłownie pękać w szwach, kiedy Marianna kupiła ówczesny cud techniki – radio. Jednocześnie nie ustawała w próbach utworzenia oddziału Pracownic Niepokalanej. I dopięła swego. 14 sierpnia 1939 roku, przed ołtarzem wasilkowskiego kościoła stanęło dziesięć nowicjuszek. Wśród nich była Marianna, która spełniła swą obietnicę i założyła habit. Podczas obłóczyn przyjęła imię Teresa, dla uczczenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Zakonnicą się jednak nie stała. Pracownice Niepokalanej to nie był zakon. Marianna starała się to zmienić i znów interweniowała w Wilnie, ale nie udało się jej tego dokonać. Tymczasem 1 września wybuchła II wojna światowa. 16 września do Wasilkowa wkroczyły oddziały Wehrmachtu, a 22 września – Sowieci. Marianna kazała wszystkim swoim dziewczętom wrócić do domów. Sama też musiała uciekać. Dom został zajęty przez Armię Czerwoną, natomiast tropem Marianny ruszyło NKWD: przez długi okres była ona bowiem obywatelką amerykańską, propagowała polskość i była osobą bardzo zaangażowaną w rozwój życia religijnego. Na szczęście udało jej się zbiec. Początkowo ukrywała się w podziemiach kościoła w Knyszynie, później była też w Goniądzu i Mońkach.

W 1944 roku cały parter jej domu został zajęty przez sztab sowiecki. W tym samym roku wróciła tam też siostra Olechno. Pierwszą sierotę przygarnęła już w drodze z Knyszyna do Wasilkowa. W ciągu kilku miesięcy miała już 30 dzieci. Sztabowcy pozwolili jej zająć pomieszczenia na pierwszym piętrze. Dom Dobroczynności został przemianowany na Sierociniec pod Opieką św. Antoniego. Gdy sierotom brakowało jedzenia, siostra prosiła o pomoc ludzi.

Kiedy sowieccy żołnierze w roku opuścili Wasilków, siostra miała nadzieję, że cały dom będzie mogła przeznaczyć na sierociniec. Niestety, władza komunistyczna zabrała większość jej podopiecznych do Państwowego Domu Dziecka w Olecku. Chodziło o pozbawianie środowisk kościelnych wpływu na wychowanie dzieci. Siostrze udało się jednak zatrzymać sześcioro. Choć próbowała prowadzić działalność jak przed wojną, czasy były zupełnie inne. W Wasilkowie była nękana przez komunistów, więc w 1953 roku wyjechała do Moniek, gdzie miała działkę kupioną jeszcze przed wojną. Już w 1948 roku zaczęła tam budować dom. Do Wasilkowa przyjeżdżała jednak co jakiś czas, by władza wiedziała, że nie da znacjonalizować jej wasilkowskiego mienia.

Marzenie spełniło się

W Wasilkowie została Stefania Perkowska. Opiekowała się jedną sierotą – Romcią Murzińską. Pozostałe 5 siostra Olechno wzięła ze sobą do Moniek. Do jej nowego domu zaraz zaczęły przybywać kobiety z zamiarem wstąpienia do Stowarzyszenia Pracownic Niepokalanej. Natomiast 26 sierpnia 1963 roku przybyła siostra Alojza Niesłuchowska, matka generalna Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Terezjanki – bo tak je w skrócie nazywano – szukały nowych miejsc po tym, jak musiały uciekać z Wołynia po pierwszych dniach rzezi zgotowanej przez ukraińskich nacjonalistów. Siostra Olechno i inne Pracownice Niepokalanej postanowiły przystąpić do Zgromadzenia. I tak oto 25 marca 1971 roku marzenie Marianny się spełniło. Złożyła śluby wieczyste i stała się zakonnicą. Przyjęła zakonne imię Immaculata. Wypełniła swoją obietnicę. Miała wtedy 87 lat. Jednocześnie przekazała terezjankom oba swoje domy i do końca życia obserwowała, jak zakon się rozrasta. W wieku 90 lat chciała jeszcze pojechać do USA, by kwestować na budowę nowej siedziby terezjanek w Mońkach. I gdyby zgodziła się na to siostra przełożona i udało się jej uzyskać paszport, pewnie by udała się za ocean. Taką właśnie była osobą. Zmarła 23 listopada 1983 roku, w setnym roku życia. Pochowano ją na monieckim cmentarzu. **(art)**

Korzystałem z: Marek Hyjek „Aby nieść miłosierdzie. Biografia siostry Immaculaty Marianny Olechno 1884-1983" Wydawnictwo św. Jerzego w Białymstoku, Białystok 2013.

Zdjęcia pochodzą również z tej publikacji, za zgodą autora.

reklama

Kup mieszkanie z Naszą pożyczką
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

mecenas wiedzy

Czytam, więc wiem

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promującą czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. Chcemy nią też wspierać szkoły w ich działaniach służących uatrakcyjnianiu zdobywania wiedzy przez uczniów. Robimy to przez prezentację najciekawszych akcji społecznych, prężnie działających kół naukowych czy szkolnych rankingów książek. Dlatego zachęcamy dyrektorów, bibliotekarzy, nauczycieli, rodziców do dzielenia się pomysłami na promowanie czytelnictwa, ciekawymi wydarzeniami w bibliotekach, spotkaniami z pisarzami. Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie. Materiały (teksty i zdjęcia) można wysyłać na adres: wiem@mediaregionalne.pl

Czekamy na Wasze recenzje

Podobnie jak w poprzednim roku nagrodzimy uczniów, którzy podzielą się swoimi wrażeniami po lekturze książek. Na naszych łamach będziemy publikować najlepsze nadesłane teksty. Zasady uczestnictwa: ▲ W akcji mogą wziąć udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z woj. podlaskiego ▲ Wystarczy napisać, a następnie przesłać recenzję ulubionej książki ▲ Tekst z polskimi znakami powinien mieć długość maksymalnie jednej strony maszynopisu ▲ Recenzje należy przesłać na adres: wiem@mediaregionalne.pl, a w tytule wiadomości wpisać hasło „Czytam, bo lubię". Każda recenzja musi być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora oraz nazwą i adresem szkoły.

Mecenas Wiedzy >> Zoja wspiera zespół szkół

Między dawnymi a nowymi czasy

Uczniowie Zespołu Szkół w Jaświłach niejeden raz odwiedzili pensjonariuszy Domu Opieki „Zoja" w Szpakowie. Dlatego tej właśnie szkole pomaga ośrodek, włączając się w naszą kampanię.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Na skraju Puszczy Knyszyńskiej, w pobliżu nieskażonej cywilizacją dzikiej Biebrzy znajduje się urocza miejscowość Szpakowo. Otoczona jest lasami, polami i łąkami pełnymi kwiatów. Częstym widokiem jest stadko saren pasących się na polach lub łąkach, przemykający leśnymi ostępami lis, podążające skrajem wsi stado dzików – takim to sielankowym otoczeniem chwali się Dom Opieki „Zoja", którego właścicielką, założycielką i dobrym duchem jest Elżbieta Sokólska.

– Opieka nad ludźmi starszymi była moim marzeniem – o tym, jak powstał ośrodek, opowiada na jego stronie na Facebooku. – Ukończyłam pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą, oligofrenopedagogikę i rewalidację. Mój brat przywiózł mnie kiedyś do Szpakowa i pokazał starą szkołę, którą sprzedawała gmina. Miałam oszczędności, zaciągnęłam kredyt i w 2003 r. kupiłam ten budynek. Udało mi się też skorzystać z unijnego dofinansowania. Przy pomocy mojego ojca-budowlańca udało mi się wybudować obecny dom opieki.

Pierwsi pensjonariusze zamieszkali w „Zoi" w 2006 r. Dziś mieszka tam blisko 40 osób, przede wszystkim z woj. podlaskiego. Ale są też pensjonariusze z warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego czy nawet z Włoch.

Obsługuje ich 15-osobowa grupa pracowników. Starsi ludzie, którzy tu mieszkają, to często osoby niepełnosprawne, z chorobą Alzheimera lub innymi przypadłościami podeszłego wieku. A wiek to niejednokrotnie godny pozazdroszczenia – wśród pensjonariuszy są osoby mające nawet ponad 90 lat.

W „Zoi" do dyspozycji pensjonariuszy są pokoje jedno-, dwu- i trzyosobowe z łazienkami (przystosowanymi do potrzeb osób niepełnosprawnych). A oferta obejmuje opiekę lekarską, całodobową pielęgnację, fachową opiekę pielęgniarską, rehabilitację i ćwiczenia usprawniające, pięć posiłków dziennie dostosowanych do stanu zdrowia i zaleceń lekarskich, pełny zakres usług (pranie odzieży, strzyżenie, golenie itp.).

Jest też możliwość zakwaterowania w ośrodku osób odwiedzających (z pełnym wyżywieniem w stołówce ośrodka lub z wykorzystaniem aneksu kuchennego).

„Zoja" dołączyła na cztery miesiące do grona Mecenasów Wiedzy w kampanii „Czytam, więc wiem". Propagujemy w niej korzystanie z wszelkich źródeł wiedzy, w tym z książek i publikacji papierowych, a nie tylko z zasobów internetu, często nieuporządkowanych i mało wiarygodnych.

– To idea bardzo nam bliska – podkreślają przedstawiciele „Zoi". – Przecież to są źródła, na których budowało swoją wiedzę wiele pokoleń i nie powinno się o nich zapominać także w dobie mediów elektronicznych.

Elżbieta Sokólska ufundowała prenumeratę wydawnictw związanych z naszą akcją Zespołowi Szkół w Jaświłach. Wybór był nieprzypadkowy: młodzież ze Szkolnego Koła Wolontariatu wielokrotnie odwiedzała pensjonariuszy „Zoi". Jak wtedy było?

Nasz Dom to ostoja ciszy i spokoju – czytamy na stronie ośrodka. – Aczkolwiek zdarzają się dni, kiedy zagłuszamy tą ciszę. Dzieję się tak, kiedy odwiedza nas pan Józef ze swoim nieodłącznym akordeonem, w czapce cyklistówce z zawadiackim pomponem i zaczyna grać przedwojenne szlagiery, piosenki z czasów młodości i dzieciństwa naszych pensjonariuszy. Nogi same rwą się do tańca, balkoniki, laski idą na bok, młodość wraca na twarze naszych seniorów i zaczyna się zabawa. Cóż, „młodość" musi się wyszaleć. Gwarno również jest, gdy odwiedzi nas młodzież, aby naszym seniorom zaśpiewać lub po prostu ich odwiedzić. ▲

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ Mecenasi Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw, związanych z kampanią „Czytam, więc wiem". W nowy rok weszliśmy z naszą kampanią z pomocą prawie 200 przedsiębiorców czy przedstawicieli organizacji społecznych lub kulturalnych. Dziękujemy.
▲ Pełną listę Mecenasów publikujemy w wydaniach magazynowych i jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych.
▲ Nazwę firmy wymieniamy też co wtorek na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem. i www.poranny.pl/wiem.
▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę min. 220 zł brutto).
▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574. **(peż)**

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Grzybica >> To choroba zakaźna. Zarazić się można np. używając przedmiotów chorego.

Grzyby lubią wilgoć

JAK USTRZEC SIĘ GRZYBICY?



OBUWIE



Nie kupuj obuwia używanego.

Noś tylko własne buty, unikaj pożyczania obuwia.

Jeżeli to możliwe, nie zakładaj tych samych butów dzień po dniu.



Podczas wizyty u znajomych unikaj noszenia pantofli proponowanych przez gospodarzy. Zabierz własne lub chodź w skarpetkach.



Kupując obuwie, unikaj wyrobów z tworzyw sztucznych. Najlepsze będą buty skórzane.

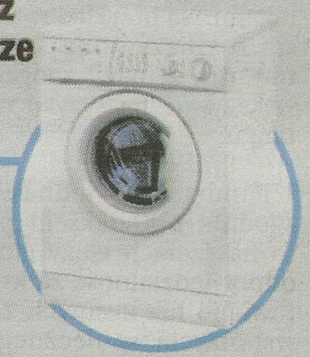
SKARPETY

Kupuj skarpety z tkanin naturalnych, np. bawełniane, lub z jak najmniejszą domieszką włókien syntetycznych.



Gdy zmoczysz buty lub czujesz, że masz spocone stopy, jak najszybciej zmień skarpety.

Skarpety pierz w temperaturze nie niższej niż 60 st. C.



NIGDY NIE MIERZ obuwia na gołą stopę.

Choroba najczęściej atakuje stopy i paznokcie.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Grzybica jest chorobą zakaźną. Zarazić można się bezpośrednio od innej osoby lub używając przedmiotów należących do chorego. Wylęgarnią chorobotwórczych grzybów mogą być m.in. ręcznik, gąbka, myjka, pumeks oraz akcesoria służące do pedicure'u i manicure, np. pilniczki, cążki.

Pamiętaj o klapkach

– Źródłem zakażenia mogą być także ogólnodostępne miejsca, np. kabiny prysznicowe na basenie lub w szpitalu, podłogi w pokojach hotelowych – ostrzega dr n. med. Danuta Myłek, specjalista dermatolog i alergolog.

W takich miejscach warto mieć przy sobie klapki, które będą stanowiły skuteczną barierę przed chorobotwórczymi drobnoustrojami.

– Warto pamiętać, że grzyby lubią miejsca wilgotne i ciepłe. Dlatego doskonałe warunki do rozwoju mają w zimowym obuwiu. Z tego powodu odradzam całodzienne noszenie kozaków.

Po przyjściu do pracy zdrowiej będzie włożyć bardziej przewiewne obuwie, np. półbuty – tłumaczy specjalista.

Ostrożnie w wypożyczalniach

Szczególną czujność należy zachować wówczas, gdy korzystamy z wypożyczalni łyżew, butów narciarskich lub butów do gry w kręgle. Upewnijmy się, że przed każdym kolejnym wypożyczeniem są one odkażane, np. za pomocą specjalnych sprayów.

– Odradzam także kupowanie butów używanych lub noszenie butów po innych. Jeżeli już się na taki krok zdecydujemy, to warto poszukać zakładu szewskiego, który oferuje tzw. ozonowanie obuwia. Stosowany wówczas tlen skutecznie niszczy grzyby – radzi Danuta Myłek.

Gdy swędzi i piecze

Grzybica stóp to jedna z najczęstszych postaci grzybicy. Choroby nie sposób nie zauważyć. Jednym z pierwszych objawów jest pękanie skóry pomiędzy palcami. Stopy mogą też swędzieć, piec. Skóra na stopach może się łuszczyć, rogowacieć. Niekiedy pojawiają się na niej drobne pęcherzyki.

– Grzybicy może towarzyszyć także nieprzyjemny zapach – dodaje nasz ekspert.

Choroba może rozprzestrzenić się także na płytkę paznokciową. Zakażone grzybami paznokcie przybierają żółtawy kolor, grubieją, stają się szponowate.

– Leczenie grzybicy stóp jest łatwiejsze, niż leczenie grzybicy paznokci. Niemniej, w obu przypadkach zaczyna się od stosowania leków działających miejscowo. Kremy, talki i maści o działaniu przeciwgrzybiczym dadzą najlepsze efekty, jeśli choroba zostanie szybko zdiagnozowana – tłumaczy D. Myłek.

Trzeba leczyć

Leki działające ogólnoustrojowo mają sporo skutków ubocznych i sięga się po nie wówczas, gdy choroba jest nasilona, a preparaty stosowane miejscowo nie przynoszą efektów.

– Grzybica to schorzenie, które nieleczone sprzyja rozwojowi innych schorzeń. Badacze z Portugalii dowiedli, iż osoby z grzybicą są bardziej narażone na rozwój astmy – wyjaśnia specjalistka. ▲

Rozmowa >> z lek. med. Witoldem Skrętem, specjalistą ginekologii

Nie lecz się na własną rękę

▲ Grzybica pochwy to jedna z najczęstszych infekcji intymnych. Co sprzyja chorobie?

– To pytanie, które często słyszę od pacjentek. Żeby lepiej zobrazować, w czym tkwi problem, posiłkuję się czasem porównaniem: gdy w ogrodzie rosną kwiaty i trawa, to dla chwastów brakuje miejsca, jednak gdy je skosimy, to na gołej ziemi wyrosną mniej pożądane rośliny. Trzeba pamiętać, że grzyby są stale obecne w pochwie. Do infekcji grzybiczej dochodzi natomiast wówczas, gdy równowaga flory bakteryjnej zostaje zaburzona. Może się tak stać na skutek irygacji, nadużywania płynów do higieny intymnej, zbyt częstych stosunków, spadku odporności.

▲ Jakie objawy powinny zaniepokoić?

Ekspert
> lek. med. Witold Skręt
specjalista



– Najczęstsze symptomy to świąd pochwy, czasem też pieczenie. Dość typowym objawem są także upławy o serowatej konsystencji. Co jednak ważne, nie zawsze się one pojawiają.

▲ Na czym polega leczenie?

– Na dobraniu odpowiednich leków. Chcę podkreślić, że to zadanie dla lekarza, i kobiety nie powinny leczyć się na własną rękę. Zresztą właśnie z tego powodu leki przeciwgrzybiczne nie są dostępne bez recepty. Najczęściej wystarczy użycie globulek lub maści stosowanych miejscowo.

▲ Leczenie partnera w takiej sytuacji też jest konieczne?

– Tylko wówczas gdy infekcja ma charakter nawracający, czyli grzybica pojawia się co najmniej cztery razy w ciągu roku. Wówczas leczenie powinno objąć także mężczyznę, z którym kobieta odbywa stosunki.

▲ Czy to prawda, że na grzybicę pochwy szczególnie narażone są kobiety w ciąży?

– Owszem. Wiąże się to z naturalną w tym stanie zmianą struktury ścian pochwy. Należy pamiętać, że grzyby, które mogą spowodować infekcję, atakują, gdy mają ku temu dogodne warunki. Co jednak ważne, grzybica pochwy, choć nieprzyjemna, nie jest szczególnie groźna. Jeżeli nie będzie leczona, to grozi przejściem w stan przewlekły i będzie często nawracać.

▲ Jak można zmniejszyć ryzyko rozwoju zakażenia?

– Panie, które mają skłonność do tego typu problemów, powinny zadbać, by w ich diecie nie brakowało probiotyków, czyli tzw. dobrych bakterii. Ich źródłem są jogurty oraz kiszone ogórki czy kapusta. Po wizycie na basenie można założyć do pochwy globulkę zawierającą probiotyki. Preparaty tego typu są dostępne bez recepty w aptekach. Ważne jest także noszenie bielizny z naturalnych tkanin oraz unikanie golenia okolic intymnych. Brak owłosienia w okolicy narządów płciowych sprzyja bowiem infekcjom.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

To jest ważne >>

W tej chorobie pomoże dermatolog

▲ Osoba, która zauważy pierwsze objawy mogące świadczyć o grzybicy, powinna jak najszybciej udać się do lekarza. Najlepiej – dermatologa. Co ważne, skierowanie do tego specjalisty nie jest wymagane.

▲ Rozpoczęcie leczenia poprzedza dokładna rozmowa lekarza z pacjentem (tzw. wywiad) oraz badanie kliniczne (lekarz ogląda zmiany).

▲ Dermatolog może zlecić także badanie mykologiczne, które pozwala określić, z jakim rodzajem grzyba trzeba walczyć. Polega ono na zeskrobaniu fragmentu łuszczącego się naskórka lub płytki paznokciowej i zbadaniu próbki pod mikroskopem.

▲ Na grzybicę bardziej narażone są osoby otyłe, kobiety w ciąży, alergicy, cukrzycy, osoby przyjmujące leki immunosupresyjne, bliscy chorych na grzybicę.

▲ Na rozwój grzybicy bardziej narażone są także osoby przyjmujące antybiotyki. Dlatego zaleca się, by w trakcie takiej kuracji osłonowo przyjmować probiotyki, czyli tzw. dobre bakterie.

▲ Na zakażenia grzybicze jamy ustnej narażone są także osoby leczone wziewnymi sterydami. Dlatego, stosując takie leki, należy bezwzględnie przestrzegać zaleceń lekarza, np. po aplikacji leku dokładnie płukać usta.

(ewa)

Prawa pracownika. Relacje w pracy

PRAWO PRACY (cz. I) Przeczytaj, kto odpowiada za dbanie o właściwą atmosferę w Twojej firmie i czego możesz oczekiwać od szefa.

Utrzymanie dobrej atmosfery w zespole to nie tylko kwestia dobrej woli, ale przede wszystkim obowiązek, który spoczywa na pracodawcy oraz kadrze kierowniczej, ale i na każdym z zatrudnionych.

Zapamiętaj - obowiązek budowania dobrych relacji dotyczy nie tylko stosunków między pracodawcą a podwładnymi, ale także wzajemnych relacji między pracownikami. Na przykład w zakresie rozwiązywania konfliktów czy sytuacji mogących wskazywać na ryzyko mobbingu.



fot. DiGiTouch

Jeśli czujesz się mobbingowany, staraj się nie spotykać z nękającą Cię osobą sam na sam. O możliwości rozwiązania problemu też rozmawiaj w obecności innych.

Pamiętajmy jednak, że zgodnie z Kodeksem pracy to na szefach ciąży główna odpowiedzialność za kształtowanie tak zwanych zasad współżycia społecznego w miejscu pracy. Dodatkowo przepisy nakładają na pracodawcę szereg obowiązków w zakresie przeciwdziałania jakimkolwiek formom dyskryminacji, nękania, molestowania czy mobbingowania.

KIEROWNIK MOŻE MNIEJ

Musi pilnować sytuacji w zespole oraz interweniować w sytuacji konfliktów obniżających efektywność pracy. - W przypadku stwierdzenia dyskryminacji, mobbingu bądź poważnego naruszenia zasad współżycia społecznego w ramach danego działu pracodawca ma prawo wyciągnąć stosowne konsekwencje wobec menedżera tego zespołu, który nie dostrzegł i nie zapobiegł wystąpieniu nieakceptowanych działań swoich podwładnych - tłumaczy Agnieszka Janowska, radca prawny i dyrektor Departamentu Prawa Pracy w TGC Corporate Lawyers.

Jeśli to kierownik dopuści się niewłaściwego postępowania, jego zachowanie zostanie ocenione w świetle prawa znacznie bardziej surowo, niż miałoby to miejsce w przypadku zwykłego pracownika!

JAK KOLEGA Z KOLEGĄ

Wiemy już jednak, że każdy członek załogi również jest zobowiązany do równego traktowania innych pracowników oraz przeciwstawiania się wszelkim praktykom dyskryminacji, molestowania czy mobbingu. Oznacza to, że w przypadku zauważenia takich niepożądanych działań musi zgłosić je swoim przełożonym. A co zrobić, gdy to bezpośredni przełożony nagannie postępuje? Wówczas informujemy o tym zwierzchników wyższego szczebla lub dyrektora personalnego.

KONFLIKTOWOŚĆ A ZWOLNIENIE

Często źródłem napięć i kłótni w zespole jest tylko jeden pracownik, którego szef - słusznie lub nie - ocenia jako konfliktową osobę. Co wtedy? - Przede wszystkim należy pamiętać, że sama niezgodność charakterów nie może przesądzać o zastosowaniu wobec podwładnego jakichkolwiek sankcji czy też być powodem rozwiązania stosunku pracy - podkreśla radca prawny.

Jeśli jednak konfliktowość czy niewłaściwe relacje dezorganizują pracę zespołu, przełożony musi przeanalizować przyczyny takiego zachowania i podjąć odpowiednie kroki. Nawet niezawiniony przez pracownika brak umiejętności funkcjonowania w zespole może stanowić uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę! Zwłaszcza jeśli taka kompetencja jest niezbędna do prawidłowego wykonywania zadań przez daną osobę i cały zespół. Ta zasada obowiązuje niezależnie od stażu pracy oraz stanowiska, jakie zajmuje pracownik.

ODPOWIEDŹ NA ZARZUTY

1. W przypadku formalnego zgłoszenia przez pracownika (czy to na piśmie, czy ustnie) jakiegokolwiek przypadku niewłaściwych relacji w miejscu pracy pracodawca powinien wyjaśnić sprawę i przekazać podwładnemu informację zwrotną.

2. Natomiast w razie zgłoszenia uprawdopodobnionych przypadków dyskryminacji, molestowania (również seksualnego) czy mobbingu, pracodawca musi przeprowadzić postępowanie wyjaśniające. Gdy brakuje wewnętrznej procedury w tym zakresie, toczy się ono w oparciu o powszechnie obowiązujące przepisy prawa.

3. Postępowanie wyjaśniające może prowadzić powołana przez pracodawcę wewnętrzna komisja bądź firma zewnętrzna. W trakcie procesu sądowego przełożony będzie musiał wykazać, że podjął faktyczne i skuteczne działania mające na celu przeciwdziałanie niewłaściwym relacjom w firmie, dostosowując środki zapobiegawcze do przedsiębiorstwa i środowiska pracy.

CZY TO JEST MOBBING

Co jednak zrobić, gdy przełożony bezkarnie źle nas traktuje? Albo koledzy do woli ośmieszają, upokarzają, plotkują na nasz temat i czujemy się ofiarą mobbingu? Zgodnie z Kodeksem pracy jest to działanie lub zachowanie:

- dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko niemu;
- polegające na nękaniu lub zastraszaniu;
- uporczywe i długotrwałe;
- z zamiarem poniżenia danej osoby, ośmieszenia, izolowania lub wyeliminowania z zespołu współpracowników;
- powodujące zaniżenie oceny przydatności zawodowej, poczucie poniżenia i ośmieszenia, odizolowanie od zespołu.

Aby dane zachowanie uznano za mobbing, muszą zostać spełnione wszystkie powyższe przesłanki! Wydawanie przez pracodawcę zgodnych z prawem poleceń dotyczących pracy co do zasady nie stanowi mobbingu (wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2005 r., I PK 103/05). Najczęściej stosowane techniki mobbingowania polegają na działaniach:

- uniemożliwiających swobodne wypowiadanie się (na przykład przerywanie, zastraszanie, ośmieszanie, krytykowanie, stosowanie upokarzających gestów i spojrzeń);
- osłabiających więzi społeczne (ignorowanie, zakaz kontaktu z innymi pracownikami);
- obniżających reputację pracownika (ośmieszanie, kwestionowanie decyzji, rozsiewanie plotek na jego temat, sugerowanie choroby psychicznej);
- podważających pozycję zawodową (za dużo lub za mało pracy, nadmierne obciążanie obowiązkami, odbieranie zadanych wcześniej zadań lub zlecanie bezsensownych);
- wywierających negatywne skutki na zdrowie fizyczne (kierowanie do prac zagrażających zdrowiu).

Zwykło się uważa, że mobbingować może tylko przełożony. To nieprawda! Ofiara i nękającą ją osoba mogą być na różnym poziomie w hierarchii zatrudnienia, ale i na tym samym. Konsekwencje stosowania mobbingu w danym zakładzie pracy zawsze ponosi jednak pracodawca.

ILE TO MUSI TRWAĆ

Długotrwałość nękania lub zastraszania pracownika rozpatrywane są w sposób indywidualny. Uwzględniają okoliczności konkretnego przypadku. Przykładowo Sąd Najwyższy wyrokiem z 29 czerwca 2005 roku (I PK 290/04) uznał, że wystarczy nawet dniówka robocza, by uporczywe nękanie lub zastraszanie pracownika uznać za mobbing! Takie działania potrafią bowiem przybrać bardzo drastyczne oblicze przemocy fizycznej. Eksperci zalecają jednak, by w przypadku gnębienia psychicznego dowody gromadzić przez dłuższy czas. Dokumentacja jest bardzo ważna, bo w trakcie postępowania sądowego to pracownik musi wykazać, że stosowano wobec niego praktyki mobbingowe. Ponieważ to na nim spoczywa ciężar dowodowy, przed wniesieniem powództwa powinien podjąć działania pozwalające udokumentować naganne sytuacje i zachowania w miejscu pracy.

Ocena, czy wystąpił mobbing pracownika - i czy powstało roszczenie o wypłatę odszkodowania lub zadośćuczynienia - należy do sądu pracy.

JAK ZEBRAĆ DOWODY MOBBINGU

Szczegółowo notuj każde naganne zachowanie osoby, która Cię nęka. Dowodem mogą być również e-maile, listy, SMS-y, nagrania, zwolnienia L-4. W praktyce największą wartość dla sądu mają jednak zeznania świadków. W postępowaniu sądowym można wnieść o przesłuchanie konkretnych osób. W praktyce bywa to jednak kłopotliwe, zwłaszcza jeśli nadal pracują w danej firmie. Pamiętaj jednak, że zeznawać mogą również byli koledzy z pracy. Dowodem dla sądu może być także fakt, że już wcześniej formalnie składałeś zażalenia - do przełożonych osoby nękającej, związków zawodowych, organów władzy czy instytucji, na przykład stowarzyszeń antymobbingowych.

(kb)

ŻEBY PRACOWAŁO SIĘ MILEJ

Sześć sposobów na przeciwdziałanie konfliktom w zespole zdradza Dorota Strzelec, psycholog pracy i dyrektor firmy doradczej StaffPoland sp. z o.o.

1. Równy podział zadań i obciążenie pracą.
2. Pomoc i wsparcie - w miarę potrzeb i możliwości.
3. Poszanowanie wspólnej przestrzeni - na przykład dbanie o komfort pracy innych, przestrzeganie zakazu palenia, utrzymywanie czystości w miejscu pracy.
4. Współpraca ze wszystkimi kolegami - nawet tymi, których nie lubimy.
5. Poszanowanie cudzej prywatności.
6. Powstrzymywanie się od publicznej krytyki kolegów.

TU CI POMOGĄ W KŁOPOTACH

Darmowych porad w zakresie prawa pracy udzielają okręgowe inspektoraty Państwowej Inspekcji Pracy. Numery telefonów do poszczególnych oddziałów znajdziesz na stronie www.pip.gov.pl

NA CO MOŻESZ LICZYĆ

Pracownicy, którzy doznali mobbingu mogą domagać się od pracodawcy dwóch rodzajów niezależnych od siebie świadczeń pieniężnych. Jeśli u ofiary pojawiły się problemy ze zdrowiem - poświadczone przez lekarza lub psychologa - może starać się o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przed sądem pracy. Jego wysokość zależy od decyzji sądu i nie ma określonej górnej granicy. Drugim świadczeniem jest odszkodowanie należne w przypadku rozwiązania umowy o pracę przez pracownika wskutek mobbingu. W tej sytuacji przysługuje co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę.

1.680 zł brutto wynosi minimalne wynagrodzenie

Agroturystyka >> Zimą w podlaskich gospodarstwach odpoczywają mieszkańcy Warszawy

Właściciele kwater czekają na ferie

Właściciele podlaskich gospodarstw agroturystycznych starają się stale rozszerzać swoją ofertę. Niektórzy nawet przygotowali specjalne propozycje na ferie zimowe.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. Archiwum



Osoby odwiedzające w tym roku okolice Białowieży będą mogły m.in. skorzystać z trasy biegowej

Śnieg, który zaczął padać w minionym tygodniu, ucieszył nie tylko najmłodszych, ale także właścicieli gospodarstw agroturystycznych. Wiadomo, że goście chętniej odwiedzają ich kwatery wówczas, gdy mamy prawdziwą zimę.

Specjalną ofertę na ferie zimowe przygotował Sławomir Droń, właściciel gospodarstwa agroturystycznego „Czar Puszczy" w Białowieży. Osoby rezerwujące u niego kwatery (wynajmuje cały dom) w okresie ferii mogą liczyć m.in. na zniżki, czeka na nich także aktywny wypoczynek. W ofercie gospodarstwa znajdują się m.in. kuligi, nauka budowy igloo czy rozpalania ogniska (i oczywiście ognisko z kiełbaskami).

Kierunek Warszawa

– Mam zarezerwowany cały dom na ostatni tydzień lutego, kiedy ferie będą mieć uczniowie w województwie mazowieckim – tłumaczy pan Sławomir.

Mieszkańcy Warszawy to jego główni klienci. Poza sezonem przyjeżdżają przede wszystkim na weekendy. Tutaj czeka na nich aktywny wypoczynek – jazda na rowerach, wycieczki po puszczy. A teraz także mają do swojej dyspozycji narty i trasę narciarską. Sławomir Droń zainwestował w wypożyczalnię nart, wyłożył pieniądze na nowe narty.

– Dlatego bardzo ucieszyłem się, kiedy w końcu spadł śnieg – mówi. – Od razu ruszyłem, by przetestować trasę.

Otwarta w tym sezonie trasa biegowa w Białowieży liczy 12 kilometrów, prowadzi m.in. przez otulinę rezerwatu.

Rezerwacje na okres ferii ma już także Wiktor Łukaszuk, właściciel gospodarstwa agroturystycznego „Twój raj" w Tarnopolu (gm. Narewka).

– Są też telefony z zapytaniami – dodaje. – Naszym gospodarstwem interesują się przede wszystkim mieszkańcy Warszawy.

Jak tłumaczy, ciągle szuka nowych możliwości, rozszerza ofertę. Zimą oferuje m.in. możliwość zorganizowania kuligu, ogniska, jazdę quadem.

– Niektórym nie przeszkadza w tym nawet temperatura minus 10 stopni Celsjusza – tłumaczy.

Twierdzi, że mimo braku śniegu, turyści odwiedzają jego gospodarstwo. Miał gości i w święta, i na sylwestra.

– A zamiast kuligu, zorganizowaliśmy przejażdżkę wozami – tłumaczy.

Stawia na aktywny wypoczynek

Sławomir Droń uważa, że Białowieża jest piękna, ale zupełnie niewykorzystana pod względem turystycznym. Dlatego stawia na aktywny wypoczynek, stara się zaoferować swoim gościom coś więcej niż sam pobyt w tej miejscowości.

– Ja pokazuję ludziom ciekawe miejsca w puszczy – opowiada. – I są oni tym zafascynowani, nawet ci, którzy byli już nieraz w Białowieży.

Jak mówi, poza sezonem, w weekendy prawie zawsze ma gości.

Jest śnieg – będą goście

– Spadł śnieg, więc jest nadzieja, że będziemy mieć gości na ferie – mówi Ludmiła Kozłowska, właścicielka gospodarstwa agroturystycznego „Bora Zdrój" w Lewkowie Nowym. – Śnieg jest najważniejszy, ludzie czekają z rezerwacją do ostatniej chwili, chcą wiedzieć jaka będzie pogoda.

Jak mówi, w poprzednich sezonach w okresie ferii zimowych miała gości, choć do pełnego obłożenia było daleko. ▲

Podatek >> Bez podatku, jeśli roczny przychód do opodatkowania był niższy niż 3 091 zł

KRUS rozliczy emeryta oraz rencistę i prześle PIT-a

Do 28 lutego KRUS przekaże emerytom i rencistom formularz PIT-40A (roczne obliczenie podatku przez organ rentowy) lub PIT-11A (informację o dochodach uzyskanych od organu rentowego).

Właściwe jednostki KRUS co miesiąc pobierają zaliczki na podatek dochodowy od wypłacanych emerytur i rent rolniczych. W 2013 r. KRUS potrącała zaliczki w kwocie równej 18 proc. dochodu uzyskanego przez emeryta lub rencistę w danym miesiącu (jeżeli dochód z emerytury lub renty rolniczej uzyskanej w 2013 r. nie przekroczył kwoty 85 528 zł) minus 46,33 zł (miesięczna kwota zmniejszająca zaliczkę na podatek).

KRUS jako organ rentowy po upływie każdego roku podatkowego, w terminie do końca lutego sporządza i przekazuje emerytom/rencistom stosowny formularz PIT. Dane podatkowe emerytów/rencistów zawarte na formularzach PIT, KRUS przekazuje też do urzędu skarbowego właściwego według miejsca zamieszkania emeryta/rencisty, a w przypadku osób mieszkających za granicą – do skarbówki właściwej w sprawach opodatkowania osób zagranicznych.

W zdecydowanej większości przypadków KRUS rozliczy podatek dochodowy za emeryta lub rencistę, wystawiając formularz PIT-40A.

Jeżeli emeryt/rencista otrzyma z KRUS PIT-40 i poza emeryturą lub rentą wypłacaną z tego organu rentowego w 2013 r. nie osiągnął innego przychodu, który zgodnie z ustawą podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych (dochód z gospodarstwa rolnego nie wchodzi do tego przychodu), to emeryt lub rencista nie ma obowiązku składania w urzędzie skarbowym dodatkowego zeznania podatkowego. Podatek obliczony przez KRUS będzie podatkiem należnym emeryta/rencisty 2013 r.

Roczne obliczenie podatku dochodowego przez KRUS (otrzymanie formularza podatkowego PIT-40A) nie oznacza, że emeryt/rencista nie może rozliczyć podatku sam w urzędzie skarbowym. Jeżeli emeryt/rencista stwierdzi, że korzystniejsze dla niego będzie rozliczenie podatku z małżonkiem lub dzieckiem (w przypadku osób samotnych) – sam składa zeznanie podatkowe (formularz PIT-36 lub PIT-37) we właściwym urzędzie skarbowym w terminie do 30 kwietnia 2014 r.

Zeznania takie składają również emeryci/renciści, którzy:

– chcą skorzystać z ulg podatkowych (np. z tytułu wychowywania dzieci, poniesienia wydatków na cele rehabilitacyjne, z tytułu dokonania darowizny pieniężnej na rzecz organizacji pożytku publicznego) lub

– chcą wnioskować o przekazanie 1 proc. podatku należnego na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego.

KRUS nie rozliczy podatku dochodowego emeryta/rencisty za 2013 r. m.in., gdy:

– emeryturę/rentę wypłacała w ciągu 2013 r. więcej niż jedna jednostka organizacyjna KRUS (np. emeryt/rencista zmienił miejsce zamieszkania i wypłatę emerytury/renty podjęła inna jednostka organizacyjna KRUS),

– emeryturę lub rentę wypłacała jednostka organizacyjna KRUS, a następnie jednostka organizacyjna ZUS lub odwrotnie,

– realizowano w danym roku podatkowym ulgę podatkową udzieloną przez urząd skarbowy,

– obniżano wysokość miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy w związku ze złożonym przez emeryta/rencistę oświadczeniem o wspólnym opodatkowaniu dochodów z małżonkiem lub w sposób przewidziany dla osób samotnie wychowujących dzieci (chyba, że oświadczenie takie emeryt/rencista wycofał w danym roku podatkowym). **opr. (d)**

Krótko

▲ **Mniejszy skup zbóż** Skup zbóż w miesiącach lipiec-listopad obecnego sezonu był niższy o 7,5 proc. rdr – podała Agencja Rynku Rolnego w comiesięcznym biuletynie. „Skup zbóż podstawowych z mieszankami był o 7,5 proc. mniejszy niż w tym samym okresie poprzedniego roku i wyniósł 4,1 mln ton. Pszenicy skupiono 2,6 mln ton (o 5 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2012 r.), jęczmienia 505 tys. ton (o 32 proc. mniej), a żyta 646 tys. ton (o 12 proc. więcej). Skup kukurydzy był o 22 proc. mniejszy i ukształtował się na poziomie 1,2 mln ton." – napisano.

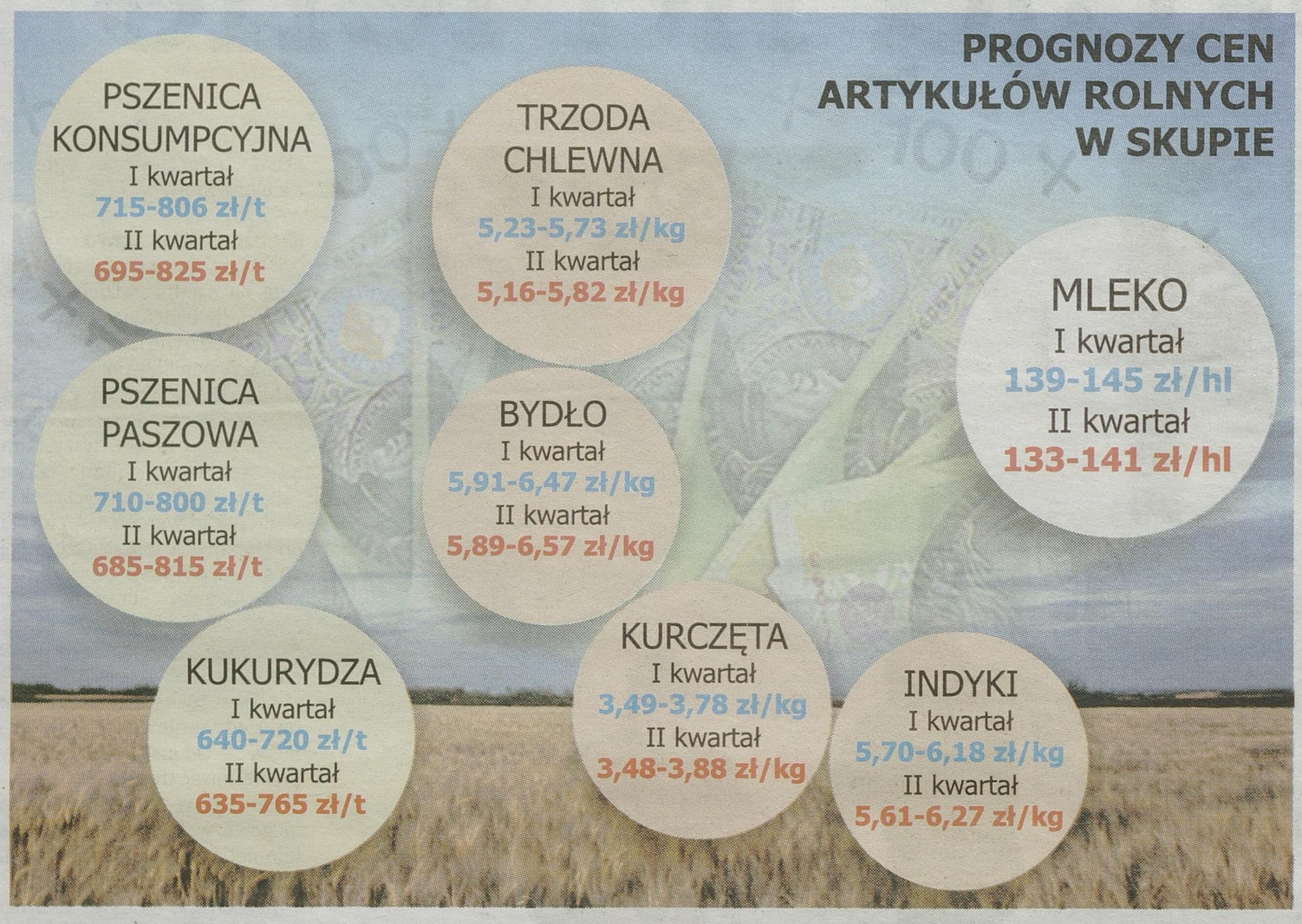
▲ **Mleko podrożało prawie o 25 proc.** Wysokie ceny mleka zachęcają do zwiększenia produkcji – powiedział PAP wiceprezes Agencji Rynku Rolnego Lucjan Zwolak. Ostrzegł, że grozi to jednak przekroczeniem limitów produkcyjnych i opłatami za nadprodukcję. Średnia cena litra mleka w listopadzie 2013 r. wynosi 1,5 zł za litr i – zdaniem Zwolaka – nadal będzie rosła, choć już nie tak gwałtownie. W porównaniu do analogicznego okresu 2012 r. mleko podrożało o prawie 25 proc. Zwolak podkreślił, że przekroczenie limitu produkcji mleka przez Polskę w roku kwotowym 2013/2014 (od kwietnia 2013 do marca 2014) jest realne. Jeżeli w grudniu 2013 r. poziom dostaw okaże się proporcjonalny do dostaw za ostatnie miesiące, to wykorzystana zostanie całą kwota „rezerwowa", wówczas, każde przekroczenie za styczeń-luty-marzec będzie skutkować przekroczeniem kwoty krajowej – stwierdził. W listopadzie 2013 r. do mleczarni dostarczono 772,8 mln kg mleka, tj. o 4 proc. więcej niż przed rokiem. **opr. (d)**

Raporty >> Eksperci spróbowali przewidzieć ceny na najbliższe pół roku

Mleko tańsze, ale wciąż opłacalne

Powinna poprawić się sytuacja producentów trzody chlewnej i drobiu. Natomiast na rynku mleka oczekuje się spadku cen – mimo to sytuacja producentów będzie nadal dobra.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Na początku III kwartału 2013 r. na rynku trzody przeważały tendencje zwyżkowe, dało się zaobserwować wzrost cen. Jednak już od początku września sytuacja się odwróciła. Warto podkreślić, że w minionym roku, w porównaniu do zmian obserwowanych w ostatnich pięciu latach, ich skala była znacznie wyższa. W rezultacie w pierwszym tygodniu października (2-8.10.2013 r.), według danych MRiRW, odnotowano rekordowo wysoką cenę żywca 6,23 zł/kg. Ta sytuacja jednak się nie utrzymała. Według szacunków BGŻ, w IV kwartale ceny miały plasować się na poziomie 5,42-5,56 zł/kg. Na szczęście eksperci BGŻ przewidują zmiany. Już w styczniu tego roku ceny powinny się odbić. Będą temu sprzyjać m.in. czynniki sezonowe oraz utrzymująca się wysoka dynamika wzrostu eksportu.

Będzie trochę lepiej

Jeszcze w III kwartale minionego roku sytuacja producentów drobiu była dobra. Nastąpił znaczny wzrost cen, co łącznie z dalszym spadkiem cen pasz (o 5 proc. porównując z poprzednim kwartałem) wpłynęło na poprawę opłacalności produkcji broilerów. W III kwartale za kilogram żywca brojlera można było przeciętnie kupić ok. 2,84 kg paszy (w kolejnych miesiącach było to 2,60 kg).

Tak korzystna sytuacja nie utrzymała się jednak w kolejnych miesiącach (początek IV kw. zwykle charakteryzuje się sezonowymi obniżkami cen żywca). Obniżki rozpoczęły się już w połowie września, a w okresie od połowy września do połowy listopada ceny żywca spadły o 16 proc. – do poziomu 3,4 zł/kg. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że rolnicy zachęceni poprawą opłacalności produkcji zaczęli zwiększać wstawienia. Ponadto, nastąpiło również wyhamowanie tendencji wzrostowej eksportu mięsa drobiowego. Niestety, najbliższe miesiące nie powinny charakteryzować się znacznymi wzrostami cen. W I kwartale tego roku powinny one się wahać na poziomie 3,48 – 3,88 zł/kg. Natomiast w II kwartale w granicach 3,48 – 3,88 zł/kg. O poziomie cen będzie decydować m.in. rosnący eksport mięsa drobiowego z Polski, oczekiwany wzrost produkcji kurcząt i indyków, niskie ceny trzody.

Gorzej, ale dobrze

Całe drugie półrocze było bardzo dobre dla producentów mleka. Cena mleka z miesiąca na miesiąc biła rekordy, w grudniu rolnicy otrzymywali średnio ponad 1,5 zł/l.

W 2014 roku może się to już zmienić, niemniej biorąc pod uwagą stabilizację kosztów produkcji, dochodowość produkcji mleka będzie nadal bardzo wysoka. Z kolei sytuacja przetwórców mleka może ulec niewielkiemu pogorszeniu. Największe znaczenie będzie miał wzrost kosztów zakupu surowca. Jednocześnie w 2014 roku może dojść do obniżek cen zbytu przetworów mleczarskich (mleka w proszku, masła, serów). Według prognoz Rabobanku w I półroczu 2014 roku doprowadzi to do wzrostu nadwyżek eksportowych na rynku globalnym o 15 proc. w relacji rocznej. Poprawa warunków produkcyjnych w Chinach (i Rosji) spowoduje natomiast stabilizację zakupów dokonywanych przez te państwa. W pozostałych krajach rozwijających się import również nie będzie dynamicznie rósł ze względu na wysokie ceny artykułów mlecznych oraz spodziewane spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego w tych regionach (odwrotnie niż w krajach OECD).

Zderzenie tych czynników będzie wywierało presję na obniżki cen na rynkach światowych, przede wszystkim w II kwartale 2014 roku. To z kolei może przełożyć się na sytuację na rynku krajowym. Nieznacznie rosnąć mogą natomiast ceny galanterii mlecznej, przede wszystkim w odpowiedzi na poprawę sytuacji gospodarczej w Polsce.

Dlatego też eksperci BGŻ przewidują, że w tym roku (w styczniu i w lutym) jeśli chodzi o cenę mleka w skupie, wyhamowane zostaną tendencje wzrostowe. Mimo tego, przeciętny poziom cen skupu w I połowie 2014 roku będzie wyższy o około 10 proc. w porównaniu do I półrocza 2013 roku.

W I kwartale tego roku średnia cena mleka w kraju może kształtować się w granicach 1,39 – 1,45 zł/l, natomiast w II kwartale w granicach 1,33 – 1,41 zł/l. ▲

Prawo >> W tym roku ministerstwo rolnictwa podpisało umowę z trzema towarzystwami asekuracyjnymi

Ubezpieczenie upraw i zwierząt

Przynajmniej 50 proc. upraw polowych i zwierząt gospodarskich trzeba ubezpieczyć – o tym obowiązku należy pamiętać.

Obowiązkowemu ubezpieczeniu podlega produkcja roślinna obejmująca: zboża, kukurydzę, rzepak, rzepik, chmiel, tytoń, warzywa gruntowe, drzewa i krzewy owocowe, truskawki, ziemniaki, buraki cukrowe lub rośliny strączkowe.

Uprawy te należy ubezpieczyć od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru, od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, grad, suszę, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozki wiosenne. Obowiązkowe ubezpieczenia dotyczą również produkcji zwierzęcej: bydło, konie, owce, kozy, drób lub świnie należy ubezpieczyć od przynajmniej jednego z wymienionych czynników: huraganu, powodzi, deszczu nawalnego, gradu, pioruna, obsunięć ziemi, lawiny, uboju z konieczności.

Maksymalna kwota, na jaką można ubezpieczyć dane uprawy lub zwierzęta została określona w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 29 listopada 2013 r.

W 2014 roku Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podpisało umowę z trzema towarzystwami ubezpieczeniowymi: PZU SA w Warszawie, Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW" z siedzibą w Warszawie, Concordia Polska Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w Poznaniu.

Rolnik, który zawrze umowę z jednym z tych towarzystw ubezpieczeniowych, może liczyć na zwrot 50 proc. kosztów ubezpieczenia (składki)

W przypadku nie zawarcia umowy ubezpieczeniowej rolnik zobowiązany jest do zapłacenia kary, której wysokość została ustalona na 2 euro od każdego hektara. Opłata ta jest wnoszona na rzecz gminy, w której zamieszkuje rolnik. Wyjątek od tej zasady stanowi sytuacja, w której przynajmniej dwa zakłady ubezpieczeniowe, które zawarły umowę z MRiRW odmówią rolnikowi zawarcia umowy ubezpieczeniowej z powodu zaoferowania stawki przekraczającej 6 proc. sumy ubezpieczenia.

Nie zawarcie przez rolnika umowy ubezpieczenia upraw rolnych nie będzie miało wpływu na ubieganie się o płatności bezpośrednie do gruntów rolnych w rozumieniu przepisów o płatnościach do gruntów rolnych i oddzielnej płatności cukrowej.

Maksymalne sumy ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt na 2014 rok (Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 29 listopada 2013 r. w sprawie maksymalnych sum ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na 2014 r.) na rastrze obok. **opr. (d)**

Sumy ubezpieczenia

Maksymalne sumy ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt na 2014 rok:

▲ **Produkcja roślinna**
- Zboża – 8 400 zł
- Kukurydza – 8 800 zł
- Rzepak i rzepik – 9 200 zł
- Chmiel – 37 300 zł
- Tytoń – 24 100 zł
- Warzywa gruntowe – 144 000 zł
- Drzewa i krzewy owocowe – 59 200 zł
- Truskawki – 43 200 zł
- Ziemniaki – 35 700 zł
- Buraki cukrowe – 10 400 zł
- Rośliny strączkowe – 16 700 zł

▲ **Produkcja zwierzęca**
- Bydło – 18 000 zł
- Konie – 10 500 zł
- Owce – 900 zł
- Kozy – 800 zł
- Świnie – 1 900 zł
- Kury, perlice, przepiórki – 53 zł
- Kaczki – 65 zł
- Gęsi – 250 zł
- Indyki – 157 zł
- Strusie – 810 zł

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (13-17 stycznia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90-100	75-90	80-90	80-90	–	90-100	80-90	85-90	90
żyto (q)	–	50	60	50-55	–	–	40-50	55-60	–
owies (q)	–	50-60	50-60	–	–	–	50-60	55-60	60
mieszanka zbożowa (q)	70-80	60-70	60-70	60	–	80	60-70	60-65	65-70
prosięta (para)	–	–	–	–	–	250-350	–	300-360	270-350

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Aktualności >> Teraz rolnicy ekologiczni będą musieli produkować żywność

Ekologia – czekają nas duże zmiany

Ponad 350 gospodarstw ekologicznych przybyło w woj. podlaskim w ciągu ostatniego roku. W sumie na koniec 2013 r. mieliśmy ich w woj. podlaskim 3 392.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Projekt działania „Rolnictwo ekologiczne" w ramach PROW 2014-2020 zakłada obowiązek prowadzenia produkcji roślinnej i osiągania plonu

Pod względem liczby gospodarstw prowadzących produkcję bez użycia chemii wyraźnie przoduje powiat suwalski. To tutaj znajduje się blisko jedna trzecia wszystkich gospodarstw ekologicznych (aż 1179). Z kolei najmniej rolników gospodarujących w sposób ekologiczny było w powiecie monieckim (34), zambrowskim (42) oraz wysokomazowieckim (52).

Stawiają na zboża

Najwięcej gospodarstw ekologicznych zajmuje się produkcją zbóż, w tym gryki. Są też i takie, które postawiły na ekologiczne owoce i warzywa.

– Najwięcej jest ich w powiecie augustowskim – mówi Małgorzata Wróblewska z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. – Ale również i pod Białymstokiem mamy klika gospodarstw zajmujących się produkcją ekologicznych warzyw i owoców. Sprzedają je głównie w tzw. sprzedaży bezpośredniej.

Dodaje, że gospodarstwa z powiatu augustowskiego sprzedają też warzywa i owoce do przetwórstwa. Kupują je przetwórnie spoza terenu naszego województwa, ale także i „nasze" – hajnowskie Runo czy Dary Natury z Koryciny.

Przedstawicielka Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie chwali rozwiązanie funkcjonujące w Łomży. Tutaj grupa rolników dostarcza ekologiczne produkty bezpośrednio do jednego z przedszkoli samorządowych.

– Wkrótce zaczniemy realizować projekt „Dieta dla zielonej planety" – mówi Małgorzata Wróblewska. – W ramach projektu będą odbywać się spotkania z dyrektorami szkół i przedszkoli, bo to bezpośrednio do takich placówek powinny trafiać produkty ekologiczne.

W województwie podlaskim mamy też mleczne gospodarstwa ekologiczne. Te jednak – przynajmniej na razie – nie mogą liczyć na to, że spółdzielnie mleczarskie zapłacą im wyższą cenę za wyprodukowany surowiec.

Kwoty poznamy później

Na jakie dopłaty będą mogli liczyć rolnicy ekologiczni w najbliższych latach (w ramach nowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020)? Jeszcze nie ma oficjalnych informacji na ten temat. Jak podkreśla Małgorzata Wróblewska, projekt PROW 2014-2020, a w nim działanie „Rolnictwo ekologiczne", przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest obecnie szeroko konsultowany i analizowany Po akceptacji Rady Ministrów, program zostanie przesłany do akceptacji Komisji Europejskiej. Dopiero po tym, ustalone będą szczegółowe wymogi działania. Dlatego też na ostateczną wersję trzeba jeszcze poczekać. Z pewnością jednak dopłaty ekologiczne nie będą niższe niż te, które rolnicy otrzymywali dotychczas.

Mniejsze gospodarstwa dostaną więcej

Realizacja działania Rolnictwo ekologiczne w ramach nowego PROW rozpocznie się w marcu 2015 roku.

Wiadomo też, że w programie nastąpią istotne zmiany – zostaną wprowadzone limity powierzchniowe oraz tzw. degresywność.

– Wspierane będą przede wszystkim gospodarstwa małe i średnie – tłumaczy Małgorzata Wróblewska. – Poza tym dotychczas program „Rolnictwo ekologiczne" miał pełnić dwie funkcje: ochrony środowiska i produkcji żywności ekologicznej. Teraz głównym celem jest to, by na rynku znalazło się jak najwięcej zdrowej żywności.

Dlatego też projekt działania „Rolnictwo ekologiczne" zakłada obowiązek prowadzenia produkcji roślinnej i osiągania plonu, a w przypadku rolników posiadających trwałe użytki zielone (TUZ) obowiązek posiadania zwierząt utrzymywanych w sposób ekologiczny. Nie będzie możliwości wprowadzania w system rolnictwa ekologicznego tylko części gospodarstwa. Dodatkowo w ramach działania proponuje się wprowadzenie limitów powierzchniowych, do których będzie przyznawane wsparcie w ramach działania (zamieszczamy je wyżej – na rastrze).

Limity dopłat ekologicznych

- dla upraw rolniczych: 100 proc. płatności za pow. od 0,1 do 20 ha; 50 proc. – 20,01 do 30 ha,
- dla upraw warzywniczych: 100 proc. za pow. od 0,1 do 15 ha; 50 proc. – 15,01 do 30 ha,
- dla trwałych użytków zielonych: 100 proc. za powierzchnie od 0,1 do 15 ha,
- dla upraw zielarskich i sadowniczych: 100 proc. za powierzchnię od 0,1 do 10 ha.

W przypadku upraw sadowniczych dodatkowo: ustalona lista wspieranych roślin i minimalna obsada, płatność tylko do upraw owocujących (inaczej ma być traktowana truskawka) oraz obowiązek utrzymania plantacji 2 lata po zakończeniu realizacji programu.

Rynek maszyn >> Zanim weszły w życie normy związane z homologacjami, rolnicy sięgali po tzw. samoróbki

Kryterium decydującym o wyborze przyczepy była cena

W 2013 r. sprzedaż przyczep rolniczych była wyższa niż przed rokiem. Zarejestrowano 8054 przyczep, czyli o 48 sztuk więcej niż w 2012 r.

Jak wynika z danych firmy Martin&Jacob, monitorującej rynek rolniczy, wynik ten jest efektem rekordowego kupna sprzętu używanego, jednak i bez tego sytuacja na rynku przyczep prezentuje się nie najgorzej.

Aby móc realnie ocenić stan sprzedaży, należy nieco bardziej przyjrzeć się sytuacji na rynku. Tylko do lipca rolnicy mieli możliwość rejestracji przyczep pochodzących z produkcji własnej. Informacja o zmianie przepisów w ustawie dotyczącej rejestracji wywołała lawinową legalizację przyczep produkcji własnej. W grudniu było to 2557 sztuk (o prawie 95 proc. więcej niż w roku 2012), przy czym w drugiej połowie roku sprzedaż zdecydowanie wyhamowała. Dlatego też najlepszym miesiącem był czerwiec, kiedy zarejestrowano łącznie 2122 przyczep, z czego aż 1504 z produkcji własnej. Najgorzej było w listopadzie – 228 przyczep, co stanowi spadek o 47 proc. w porównaniu z rokiem 2012.

Królowały „samoróbki"

Sprzedaż przyczep rolniczych w mijającym 2013 roku możemy podzielić na dwa okresy. Pierwszy, do końca czerwca, kiedy to weszły normy związane z homologacjami. W tym czasie rolnicy głównie wykorzystali możliwość zakupu i rejestrację przyczep produkcji własnej, które bardzo często były używanymi, wyremontowanymi przyczepami. W drugim systematycznie z miesiąca na miesiąc wyniki sprzedażowe były coraz gorsze. Spowodowała to głównie sytuacja z pierwszego półrocza, gdzie część klientów nastawionych na zakup nowej przyczepy wybrała możliwość skorzystania z tańszego rozwiązania, jakim były przyczepy tzw. „samoróbki".

– Czynnikiem determinującym była oczywiście cena – mówi Mariusz Chrobot, dyrektor projektu AgriTrac w firmie Martin&Jacob. – Dodatkowo okres zimowy nie sprzyja zakupom nowych przyczep, które głównie wykorzystuje się w okresie żniw.

Podlascy producenci sprzedają najwięcej

Liderem rynku niezmiennie pozostaje Pronar, który jako jedyny poprawił ubiegłoroczny wynik sprzedaży – 1899 sztuk sprzedanych przez cały 2013 rok. Pod tym względem producent zdeklasował rywali i był najlepszy w każdym miesiącu roku. Wyjątkowo owocny dla firmy okazał się lipiec – 328 rejestracji. Pomimo dużych spadków na drugim stopniu podium utrzymał się Metal-Fach – 781 sprzedanych przyczep (34 proc. mniej niż przed rokiem). Trzecia lokata przypadła dla mirosławieckiego Metaltechu (624 rejestracje od stycznia do grudnia, blisko 30 proc. spadek).

Najwięcej przyczep trafiło do województwa wielkopolskiego, na kolejnym miejscu uplasowało się woj. mazowieckie, a na trzecim woj. kujawsko-pomorskie. Największe spadki zanotowano w województwie lubelskim (w minionym roku kupiono tutaj ponad 40 proc. mniej przyczep).

Ważna jest ładowność

Jakie przyczepy wybierają rolnicy? W tym roku dwa pierwsze miejsca w kategorii ładowności wyglądały dokładnie tak samo jak przed rokiem. Króluje 10000-12999 kg, na którą zdecydowało się 1871 kupujących. Druga najczęściej wybierana ładowność – 6000-6999 kg została zarejestrowana w ilości 1412 sztuk w całym 2013 r., odnotowując jednak największy spadek w tabeli – blisko 19 proc. w porównaniu do 2012 r. Trzecie miejsce przypadło przyczepom o ładowności 8000-8999 kg (1081 sztuk w 2013 r.). Warty zauważenia jest ogromny wzrost zainteresowania przyczepami o ładowności 4000-4999 kg. Kupiło ją 739 rolników, czyli o 56 proc. więcej niż w roku 2012.

Pronar najpopularniejszy

Najpopularniejszy wśród rejestrowanych nowych przyczep był model Pronar T653/2 (6000-6999 kg), który w całym 2013 sprzedał się w ilości 408 sztuk (spadek o 13 proc. w porównaniu do 2012 r.). Za nim znalazł się Metal-Fach T710/1 – również 6000-6999 kg (245 sprzedanych przyczep). Ten model zanotował także duży spadek, prawie 46 proc. w porównaniu do poprzedniego roku. Podium zamyka Metaltech DB 12000 (10000-12999 kg), wybrało go 166 kupujących (8 proc. spadek), który pokonał model Pronar T672 zaledwie jedną sztuką. W roku 2013 najbardziej wzrosła ilość rejestracji przyczep Pronar PT612 (przyczepy o szerokości paletowej) – 110 sztuk w całym roku i niemal 358 proc. wzrost oraz Pronar T680 – 119 sprzedanych przyczep od stycznia do grudnia, co oznacza wzrost słupka sprzedaży o rekordowe 376 proc.

opr. (koci)

Warto wiedzieć

Sprzedaż nowych przyczep rolniczych od stycznia do grudnia 2013 r. (mierzona liczbą rejestracji):

- Produkcja własna – 2557 przyczep (31,75 proc. udział w rynku),
- Pronar – 1899 (23,58 proc. udział w rynku),
- Metal-Fach – 781 przyczep (9,70 proc. udział w rynku),
- Metaltech – 624 przyczep (7,75 proc. udział w rynku),
- Zasław – 476 przyczep (5,91 proc. udział w rynku).

Prawo >> Opłatę recyklingową może zastąpić opłata depozytowa, czyli...

Wielkie targi o opłatę za auta



fot. Maciej Kaczanowski

Auta można złomować tylko na specjalnych stacjach, ale szara strefa kwitnie

Zwykli Kowalscy muszą płacić 500 zł za każde sprowadzane z zagranicy auto. Ministerstwa targują się o zmianę tych przepisów.

Od ośmiu lat za każdy przywieziony z zagranicy do naszego kraju samochód trzeba uiścić opłatę recyklingową. Zwykły Kowalski albo firma, która sprowadza mniej niż tysiąc aut rocznie, musi zapłacić 500 zł za każdy przywieziony samochód, niezależnie od tego, czy pochodzi on z innego kraju Unii Europejskiej, czy nie. Pieniądze trafiają do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W założeniu mają być przeznaczone na wspomaganie firm zajmujących się złomowaniem i utylizacją samochodów wycofanych z ruchu.

Przedsiębiorstwa, które sprowadzając więcej niż tysiąc aut rocznie, czyli głównie polskie przedstawicielstwa koncernów motoryzacyjnych, muszą spełnić inne wymogi. Powinny zbudować lub podpisać umowę z siecią warsztatów, obejmującą terytorium kraju w taki sposób, aby zapewnić właścicielowi możliwość oddania wycofanego z eksploatacji auta do punktu zbierania pojazdów lub stacji demontażu w odległości nie większej niż 50 km w linii prostej od miejsca zamieszkania albo siedziby właściciela pojazdu. W Polsce taka sieć warsztatów musi liczyć ponad sto punktów.

Te kwestie reguluje ustawa o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

– Już w momencie jej uchwalenia było wiadomo, że jest niezgodna z unijnym prawem. Posłom zwracało uwagę na to biuro prawne. Najwięcej zastrzeżeń było właśnie do tej pięciusetzłotowej opłaty recyklingowej – mówi Adam Małyszko, prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów. – Ustawę jednak uchwalono. Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze.

Te są duże. Od 2006 r. na konto funduszu ochrony środowiska wpłynęło lekko licząc 3,5 mld zł z tytułu opłat za sprowadzanie samochodów. W 2012 r. było to 350 mln zł, a w ciągu pierwszych trzech kwartałów ubiegłego roku 284 mln zł.

Urzędnikom z Komisji Europejskiej od początku nie podobała się polska opłata recyklingowa. Kilka razy wzywali nasze władze do zmiany prawa. Zgodnie z unijną dyrektywą dostarczenie pojazdów wycofanych z eksploatacji do zakładu przetwarzania nie powinno wiązać się z żadnymi kosztami. Producenci samochodów lub profesjonalni importerzy powinni zorganizować i finansować systemy darmowego odbioru pojazdów stanowiących odpady.

– Komisja jest zdania, że kwota pięciuset złotych została ustalona arbitralnie, bez związku z rzeczywistymi kosztami odbioru i jest szczególnie niekorzystna dla małych podmiotów. Osoby fizyczne, zajmujące się przywozem pojazdów, również ponoszą część kosztów systemu odbioru, mimo że zgodnie z dyrektywą tylko producenci samochodów i profesjonalni importerzy powinni być za to odpowiedzialni – podkreśla Marta Angrocka-Krawczyk z przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Prace nad zmianą prawa i dostosowaniem go do unijnych wymogów trwają już sześć lat. Prowadzi je Ministerstwo Środowiska.

– Nowa wersja projektu będzie wkrótce przedmiotem uzgodnień międzyresortowych – informuje Małgorzata Czeszejko-Sochacka z biura prasowego Ministerstwa Środowiska.

Zgodnie z projektem ustawy opłata recyklingowa ma zniknąć. Osoby fizyczne sprowadzające samochody nie będą nic płacić. Natomiast przedsiębiorcy przywożący mniej niż tysiąc aut rocznie będą musieli podpisać umowę z lokalną siecią odbioru pojazdów, liczącą co najmniej trzy punkty. Dla importerów, którzy przywożą więcej pojazdów nic się nie zmieni.

– Minister finansów nie zgadza się na uszczuplenie publicznej kasy o trzysta pięćdziesiąt milionów rocznie. Zamiast recyklingowej proponuje opłatę depozytową, która byłaby zwracana pierwszemu polskiemu właścicielowi pojazdu po dwudziestu latach od jego sprowadzenia. Tę opłatę musiałyby wnosić osoby, które przywożą do kraju auta starsze niż dwuletnie – tłumaczy Adam Małyszko. Jego zdaniem po wprowadzeniu opłaty depozytowej, każdy właściciel pojazdu zarejestrowanego w Polsce, który przekaże go do systemu recyklingu, powinien dostawać pieniądze.

– To ograniczyłoby szarą strefę na rynku demontażu aut – podkreśla prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów. – Działania ministra finansów wyglądają jak gra na czas, bo każdy dzień obowiązywania obecnych przepisów, to rosnące wpływy z opłaty recyklingowej.

Rząd nadal nie przyjął projektu zmian w przepisach, Bruksela się niepokoi.

– Jeśli ustawa nadal będzie niezgodna z unijnym prawem, Komisja Europejska może wnieść pozew przeciwko Polsce do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości – dodaje Marta Angrocka-Krawczyk.

– Tak to się pewnie skończy. Z tego, co wiem wszystkie dokumenty są już w trybunale. Ja sam od czterech lat staram się o odzyskanie opłaty recyklingowej. Było już sześć spraw, po trzy w warszawskim WSA i NSA. Wszyscy przyznają mi rację, ale wciąż nie mogę odzyskać tych pięciuset złotych – kończy Adam Małyszko.

Paweł Puzio

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ **Kłopoty z budową autostrad A1 i A4. GDDKiA szuka nowego wykonawcy.** Polimex-Mostostal nie dokończy budowy autostrady A1 Stryków – Tuszyn (obwodnica Łodzi) i A4 Rzeszów – Jarosław – poinformował w ubiegłym tygodniu Krzysztof Nalewajko z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jak dodał, GDDKiA ogłosi przetargi na wybór nowych wykonawców tych tras.
– Nie musi to spowodować wydłużenia terminów oddania tych dróg. Mostostal miał duże opóźnienia w budowie – stwierdził Nalewajko. Przedstawiciele firmy zarzucają GDDKiA opóźnienia w płatnościach. Oba fragmenty autostrad miały być gotowe jeszcze w tym roku. Budowa A1 Stryków – Tuszyn ma kosztować 1,2 mld zł, a A4 Rzeszów – Jarosław 2,1 mld zł. **(dko)**

▲ **Nissan prezentuje prototyp stylowego sedana z górnej półki.** Podczas targów w amerykańskim Detroit Japończycy pokazali czterodrzwiowe auto z modną, niską sylwetką, nawiązującą do auto coupe. Prototyp nissan sport sedan concept ma prawie pięć metrów długości i silnik 3.5 V6 300 KM pod maską. Nowa generacja limuzyny maxima, która ma zostać zaprezentowana w tym roku, będzie go przypominać. **(dko)**

▲ **Toyota sprzedała już ponad sześć milionów samochodów hybrydowych.** Japoński koncern słynie z produkcji samochodów z hybrydowym układem napędowym, wykorzystującym silnik spalinowy i elektryczny. Pierwszym takim autem była toyota prius. Dziś na rynku jest już trzecia generacja tego modelu. Przez 17 lat znalazły one 2,9 mln nabywców. W sumie koncern sprzedał już ponad 6 mln hybrydowych toyot i lexusów. **(dko)**

▲ **Kompaktowy seat leon ST wiosną także w wersji z napędem na obie osie.** Zaprezentowane w ubiegłym roku kompaktowe kombi z Hiszpanii od kwietnia będzie dostępne z napędem 4x4. W leonie ST 4Drive zastosowany będzie układ Haldex piątej generacji, który automatycznie dołącza napęd tylnej osi. Wersja 4x4 będzie dostępna z silnikiem wysokoprężnym 1.6 TDI 105 KM. Ceny auta jeszcze nie podano. **(dko)**

Bezpieczeństwo >> Akcja wyposażenia aut w karty ratownicze

Najważniejsza pierwsza godzina

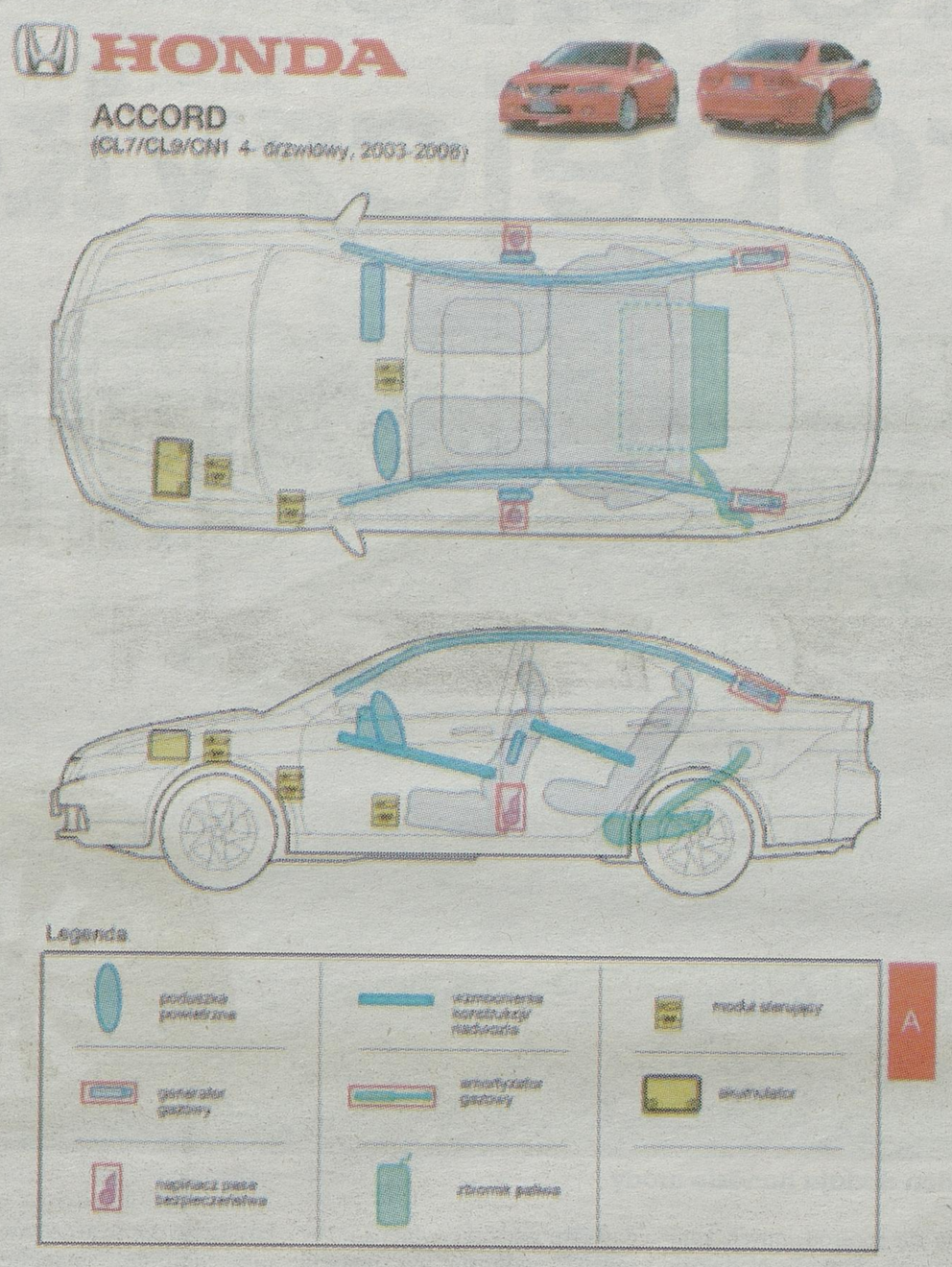
Strażacy zachęcają kierowców do umieszczania w autach tzw. kart ratowniczych zawierających schemat ich samochodu.

Pozwala to skrócić czas akcji ratowników, gdy trzeba wyciągać pasażerów z rozbitego pojazdu – przekonują. Karta ma trafiać za osłonę przeciwsłoneczną po stronie kierowcy.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej Wiesław Leśniakiewicz podkreślał, że karta może przyspieszyć akcję ratowniczą o kilka decydujących minut.

Akcję „Karta ratownicza w pojeździe", współorganizują: Państwowa Straż Pożarna, Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego i Związek Dilerów Samochodów.

Karta ratownicza (tzw. rescue sheet) to zestandaryzowana informacja przedstawiająca schemat samochodu z zaznaczonymi najważniejszymi dla służb ratowniczych elementami umiejscowienia m.in. wzmocnień karoserii, rozmieszczenia poduszek bezpieczeństwa czy gazowych napinaczy pasów. Jest to przyjęte w wielu europejskich krajach rozwiązanie, dzięki któremu ratownicy są w stanie szybciej wydobywać pasażerów z rozbitego pojazdu.



Przykładowa karta ratownicza dla Hondy Accord

W 2013 roku strażacy interweniowali w blisko 49 tys. wypadkach komunikacyjnych, a w 3,5 tys. przypadkach używali sprzętu hydraulicznego, za pomocą którego cięli karoserie samochodów. – Tutaj czas jest elementem kluczowym. Najważniejsza jest ta pierwsza godzina, którą w ratownictwie nazywa się złotą godziną – powiedział Leśniakiewicz.

Karty są dostępne w internecie (www.kartyratownicze.pl), a także bezpłatnie w około 100 punktach dealerskich i serwisowych na terenie kraju i w niektórych towarzystwach ubezpieczeniowych. Obecnie dostępne są wzory kart przypisanych do poszczególnych modeli aut wyprodukowanych w latach 1998-2000.

Odpowiednią dla modelu samochodu kartę ratowniczą należy umieścić w osłonie przeciwsłonecznej po stronie kierowcy. Dodatkowo, aby służby ratownicze wiedziały, że w samochodzie znajduje się taka karta należy nakleić, od wnętrza pojazdu w lewym dolnym rogu szyby od strony kierowcy, specjalną naklejkę informacyjną.

Prezes Związku Dealerów Samochodów Marek Konieczny podkreślił, że na drogach jeżdżą setki modeli samochodów, z których każdy jest inaczej skonstruowany. Karoserie samochodów mają wzmocnienia, które są bardzo różnie umiejscowione. Podobnie jest z poduszkami powietrznymi. **(pap)**

Nowość >>

Kompaktowy peugeot jako kombi



Peugeot 308 w całej krasie

Zaprezentowany kilka miesięcy temu peugeot 308 drugiej generacji wiosną będzie dostępny także z nadwoziem typu kombi.

Samochód ma niską, proporcjonalną sylwetkę, a jedyna ekstrawagancja to przednie reflektory zachodzące na nadkola. Peugeota 308 SW skonstruowano na tej samej płycie podłogowej co citroena C4 Picasso. Kompaktowe kombi ma długość 4,58 m i bagażnik o pojemności 610 l. To lokuje francuskie auto w czołówce segmentu – peugeot dorównuje skodzie octavii i hondzie civic tourer, a więc kompaktom z największymi bagażnikami.

Samochód będzie produkowany we Francji. Peugeot 308 jest oferowany z następującymi silnikami – benzynowe 1.2 82 KM i 1.6 turbo 125 lub 155 KM oraz turbodiesle 1.6 92 i 115 KM.

(dko)



Peugeot 308 SW będzie miał bagażnik o pojemności 610 l.

Nowość >> Ceny zaczynają się od nieco ponad 50 tysięcy zł

Megane po liftingu



Produkowane od 2008 roku renault megane trzeciej generacji niedawno przeszło kolejną modernizację. Tym razem na szczęście nie ograniczono się do zmiany kształtu reflektorów, ale przygotowano całkiem nowy przód.

Ulepszone megane przypomina teraz inne nowości marki Renault – clio czwartej generacji i miejską terenówkę captur.

Nowy wygląd mają zarówno trzy- i pięciodrzwiowy hatchback, jak i kombi.

Do wyboru są czterocylindrowe silniki benzynowe 1.6 110 KM i 1.2 turbo 115 lub 130 KM oraz turbodiesle 1.5 dCi 95, 110 i 130 KM.

Ceny startują od 53250 zł za auto z silnikiem benzynowym 1.6 oraz 59250 zł za najsłabszego turbodiesla. W standardzie megane ma m.in. ABS i cztery poduszki powietrzne oraz klimatyzację. Kurtyny powietrzne i układ stabilizacji toru jazdy ESP kosztują 1000 zł, a radio 1250 zł.

(dko)

Dobre osiągi, niskie zużycie paliwa



Prototypowe audi z mocnym silnikiem, napędem na obie osie i zużyciem paliwa jak w skuterze. Podczas targów samochodowych w amerykańskim Detroit niemiecka firma zaprezentowała audi allroad shooting brake. Auto ma dwudrzwiowe nadwozie miejskiej terenówki i długość zaledwie 4,2 m. Napędza je silnik benzynowy 2.0 TFSI i dwie jednostki elektryczne. Cały zespół ma moc 408 KM. Osiągi mają być sportowe, a zużycie paliwa niewielkie – 1,9 l/100 km.

(dko)

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta od 2000 roku, całe, uszkodzone, busy, 509 369-157.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Montażownica do kół włoska, w pełni sprawna, 2.200 zł, 507 602-414.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Quad CA-NAM Bombardier 500, 2005, pług do odśnieżania, 13.000 zł, 609 855-844.

Citroen Jumper, 2000, 6 osób, 185 tyś km, 5.200 zł, 504 113-037.

Citroen Jumper, 2006, 2.2 D, klima, 24.000 zł, 609 855-844.

Daewoo Matiz, 2002, stan dobry, 3.900 zł, 509 369-157.

Opel Tigra, XII 1999, 1.6 16V B+ gaz, klima, elektryka, po wymianach, czarny, zadbany, 7.200 zł, 510 079-910.

Suzuki Grand Vitara, 2007/ 08, 1.6, 32.000 zł, 609 855-844.

Toyota Corolla, 2002, 1.4 B, klima, 165 tyś km, immobiliser, 2 komplety opon, 12.800 zł, 511 295-300.

Test >> Honda civic tourer jest produkowana w Wielkiej Brytanii

Auto skrojone pod Europejczyka



fot. Wojciech Frelichowski

Nadwozie w kształcie klina i wysoko poprowadzona linia okien dodają hondzie urody

Honda civic tourer, czyli kompaktowe kombi, w lutym pojawi się w polskich salonach. Sprawdziliśmy, jak jeździ ten samochód.

Ostatni civic kombi był produkowany trzynaście lat temu. Gdy na rynek trafiła jego obecna – już dziewiąta – generacja, nie planowano wersji z przedłużonym nadwoziem. Ale oczekiwania europejskich klientów i posunięcia konkurentów zrobiły swoje i szefowie Hondy zmienili plany.

Civic tourer ma 4,53 m długości, 1,48 m wysokości i 1,77 m szerokości. Rozstaw osi wynosi 2,59 m. Niemało, ale dzięki zwartej budowie, samochód wyróżnia się spośród innych kompaktowych kombi. Nadwozie w kształcie klina i wysoko poprowadzona linia okien dodają mu atrakcyjności. Bagażnik auta ma aż 624 l pojemności – więcej od skody octavii, która bywa porównywana do samochodów klasy średniej. Ale w civicu dolicza się do tego schowek pod podłogą, który ma 117 l. Po złożeniu tylnych siedzeń przestrzeń bagażowa rośnie do 1668 l. Zbiornik paliwa umieszczono pod przednimi fotelami, dzięki temu podłoga z tyłu kabiny jest płaska. Dodatkowo siedzisko tylnej kanapy można podnosić, co ułatwia przewożenie wysokich przedmiotów.

Civic tourer jest dostępny z dwoma silnikami do wyboru – benzynowym 1.8 i-VTEC 142 KM i turbodieslem 1.6 i-DTEC 120 KM. Jeździliśmy autem z jednostką wysokoprężną. Silnik pracuje cicho, jest elastyczny i pozwala na sprawne rozpędzanie ważącego ok. 1400 kg kombi. Podczas testu – głównie poza miastem – zużycie paliwa wyniosło 5 l/100 km. Civic ma twarde zawieszenie (kolumny MacPhersona i belka skrętna) i precyzyjny układ kierowniczy, dlatego prowadzi się pewnie. Można do niego też zamówić tylne amortyzatory o zmiennej sile tłumienia, które poprawiają komfort i stabilność niezależnie od obciążenia auta.

Samochód jest produkowany w Wielkiej Brytanii. W polskich salonach pojawi się w lutym. Wtedy będą znane jego ceny i wyposażenie seryjne.

Wojciech Frelichowski

Ocena

Plusy
- Ciekawa stylistyka
- Funkcjonalny bagażnik
- Amortyzatory o zmiennej sile tłumienia

Minusy
- Skromna liczba silników do wyboru
- Kiepska widoczność do tyłu i na boki



Podnoszone siedzisko tylnej kanapy i mniejszy tunel środkowy podnoszą funkcjonalność kabiny



Bagażnik hondy civic tourer jest wyjątkowo duży, ale aż 117 l zajmuje schowek pod podłogą

Wykorzystaj okazje >> Ostatnie chwile na pełne odliczenie VAT przy zakupie auta

Kup taniej i z kratką

Od początku 2014 roku, na bardzo krótko, polscy przedsiębiorcy znów mają okazję – kupując auto z przysłowiową kratką – odliczyć cały VAT zawarty w cenie samochodów.

W niektórych autach nie trzeba nawet montować kratki – wystarczy, by miały odpowiednią europejską homologację. Przy okazji można znacznie taniej kupić choćby prestiżowe Volvo XC60 lub obdarzony wyjątkową linią fluidic sculpture model ix35 marki Hyundai.

Wszystkie te ulgi stały się możliwe, bo z końcem 2013 roku przestały obowiązywać ograniczenia w odliczeniach VAT od aut z kratką, na które – na wniosek rządu Donalda Tuska – na czas kryzysu zgodziła się Komisja Europejska. Zanim nowe przepisy uchwali polski parlament i podpisze prezydent, przedsiębiorcy mają czas, by odliczać pełen VAT nie tylko od aut, ale także paliwa wykorzystanego do celów służbowych.

Ale tymczasem warto sprawdzić, jakie auta mają wszystkie dokumenty umożliwiające pełne odliczenie VAT przedsiębiorcom. Wiele osób może zdecydować się na prestiżowe Volvo XC60.

– Auto cieszy się bardzo dużą popularnością u klientów, którzy chcą rozpocząć swoją przygodę z klasą premium – zachęca Damian Prystrom, kierownik Działu Sprzedaży Samochodów Autoryzowanego Dealera Volvo Nord Auto z alei Jana Pawła II w Białymstoku. – Ten model Volvo oferuje w standardzie bardzo wysoki poziom bezpieczeństwa biernego i aktywnego, za który u konkurencji trzeba płacić. Ponadczasowy wygląd, doskonałej jakości materiały użyte do wykończenia wnętrza, pięciocylindrowe silniki o niepowtarzalnym brzmieniu, możliwość skonfigurowania auta według własnego uznania oraz bardzo dobry współczynnik ceny do oferowanego produktu powoduje fakt, że w ubiegłym roku klienci sięgali częściej po XC60 niż po inne modele w tej klasie. Przy samochodach klasy Volvo oszczędności z tytułu podatku VAT są bardzo kuszące, bo kupując dobrze wyposażony model XC60 mamy prawo do odliczenia prawie 40 tys. zł podatku VAT.

Ale oprócz modelu XC 60 w salonie Nord Auto można również zamontować kratkę do modeli: V40, V40 Cross Country, V60, V70, XC70 i XC90.

– Taka okazja może już się nie powtórzyć, przynajmniej nie przez kolejne trzy lata – przypomina Prystrom.

Podobnie jak Volvo, wiele modeli z homologacją można znaleźć w salonie Nord Auto w części dotyczącej marki Hyundai. Tu również można znaleźć modele o niezwykle oryginalnej stylistyce, które pozwolą wyróżnić się na drodze. Choćby ix35 z zamontowaną kratką nic nie straci z zalet praktycznego i nowoczesnego SUV-a z cechami sportowego coupe. Unikalna linia nadwozia, pod maską może kryć dwulitrowy silnik benzynowy z wielopunktowym wtryskiem bezpośrednim lub turbodoładowany diesel common rail 2.0 CRDi 4WD osiągający moc 136 koni i sprzężony z manualną, 6-biegową przekładnią. Napęd przenoszony jest na obie osie, przy czym na tylną dołączany elektronicznie.

Oprócz tego auta marka Hyundai przewiduje zamontowanie kratki w modelach i20 w homologacji 2- lub 4-osobowej, i30 wagon oraz i40 wagon w homologacji 4-osobowej.

Przedsiębiorców może zainteresować aż pięcioletnia gwarancja na pojazdy Hyundaia.

– Marka Hyundai oferuje swoim klientom 5-letni potrójny program gwarancyjny bez limitu kilometrów, co oznacza 5 lat gwarancji na pojazd, 5 lat bezpłatnego assistans, 5 lat bezpłatnego sprawdzania stanu technicznego pojazdu – mówi Marcin Kurowski, konsultant sprzedaży samochodów Hyundai z Nord Auto Sp. z o.o. z ul. Jana Pawła II 85.

Początek 2014 roku to także świetna okazja do znalezienia niezawodnego hyundaia z opustem. Kupując nowego Hyundaia i10 uzyskamy rabat w postaci pakietu doposażenia o wartości 4500 zł, i20 – rabat 4000 zł, i30 w wersji 5 dr hb – rabat 5000 zł, ix20 – rabat 5000 zł, a przy zakupie sedana i40 rabat w wysokości aż 10000 zł.

– Pojazdy marki Hyundai dzięki 5-letniej gwarancji cechują się niską utratą wartości oraz, co dla klienta jest najważniejsze, są pojazdami bezawaryjnymi – podkreśla Marcin Kurowski.

Zyskują wszyscy, którzy czekali na okazje. A one są właśnie teraz na wyciągnięcie ręki.

Będą zmiany

Zgodnie z projektem skierowanym przez Ministerstwo Finansów do konsultacji społecznych firma będzie mogła odliczyć 50 proc. podatku naliczonego w odniesieniu do wszystkich wydatków (np. zakupu paliw do napędu, czy też innych wydatków eksploatacyjnych) dotyczących pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony. Będzie to dotyczyło samochodów wykorzystywanych zarówno do celów związanych z opodatkowaną działalnością gospodarczą, jak i do celów prywatnych.

Pełne odliczenie VAT ma przysługiwać tylko w odniesieniu do wydatków związanych z pojazdami wykorzystywanymi przez podatnika wyłącznie do działalności gospodarczej. Resort chciałby wprowadzić zmiany jak najszybciej (w ocenie skutków regulacji założono, że wejdą one w życie z dniem 1 marca 2014 r.).

MF chce, by – ze względu na niekorzystne skutki dla budżetu – możliwość odliczania 50-proc. kwoty VAT od paliw kupowanych do napędu pojazdów wykorzystywanych do działalności gospodarczej i do celów prywatnych, została zawieszona do 30 czerwca 2015 r. Do tego czasu obowiązywałyby dotychczasowe rozwiązania w tym zakresie. Okres przejściowy nie dotyczyłby wydatków na paliwa do samochodów, które są wykorzystywane w 100 proc. do działalności gospodarczej.

Eksperci ostrzegają, że udowodnienie, szczególnie w małych bądź jednoosobowych firmach, że auto było wykorzystywane wyłącznie w celach służbowych będzie praktycznie niemożliwe. Niemal ze stuprocentową pewnością nie wystarczy oświadczenie o wykorzystywaniu samochodu wyłącznie do działalności gospodarczej i ewidencja jego przebiegu.

reklama

VOLVO

OSTATNIE DNI BEZ VAT!

To już ostatnie dni obowiązywania korzystnych przepisów. Niebawem zniknie możliwość odliczenia pełnej wartości podatku VAT od ceny zakupu samochodu z tak zwaną „kratką". Złóż zamówienie na nowe Volvo zanim nastąpi zmiana legislacji!

Szkota by było nie skorzystać!



W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 10,7 l/100 km, emisja CO_2 od 117 do 249 g/km.
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na: www.volvocars.pl

Nord Auto Sp. z o.o. Autoryzowany Dealer Volvo
ul. Jana Pawła II 89, 15-703 Białystok, tel./fax: +48 85 651 44 36, www.nordauto.dealervolvo.pl, salon@nordauto.dealervolvo.pl

VOLVOCARS.PL

R559714W01a

Nagrody



FOT. PAP/EPA/PAUL BUCK

W Los Angeles odbyła się w sobotę ceremonia wręczenia nagród amerykańskiej Gildii Aktorów Filmowych (SAG Awards). Wśród laureatów znaleźli się **CATE BLANCHETT** i Matthew McConaughey. Blanchet uznano najlepszą aktorką za rolę w filmie Woody'ego Alenna „Blue Jasmine".
McConaughey otrzymał nagrodę dla najlepszego aktora za rolę w „Witaj w klubie". W kategorii najlepszy film triumfował „American Hustle" w reżyserii Davida O. Russella.
PAP LIFE

Teczka z milionami

Luksusowy samochód zaparkowany na jednej z ulic Moskwy został okradziony w ciągu 10 minut. Nie zniknęło jednak auto, a znajdujące się wewnątrz dwa nesesery z banknotami – w sumie **20 MILIONÓW** rubli (równowartość ok. 2 milionów złotych). Samochód należał do moskiewskiego biznesmena. Profesjonalni złodzieje, jak ich określiła policja, śledzili samochód już od momentu, gdy jego właściciel odwiedzał bank. Po wypłaceniu gotówki biznesmen postanowił zrobić zakupy.
Gdy opuścił samochód, złodzieje włamali się do auta i wynieśli pieniądze. Nie wiadomo jednak, jakim sposobem niepostrzeżenie dostali się do środka i skutecznie zablokowali działanie systemu alarmowego.
PAP LIFE

Ciężka praca

W serialu „Farma za panowania Tudorów" historycy Ruth Goodman i Peter Ginn w towarzystwie archeologa Toma Pinfolda zmieniają się w gospodarzy na przyklasztornej farmie z czasów panowania pierwszego z Tudorów, Henryka VII. Produkują odzież, uprawiają pola, hodują owce. – Jeśli mówimy o trudnych chwilach w trakcie pracy to jednym z takich momentów była zdecydowanie budowa chlewu – mówi Peter Ginn. – Musieliśmy dźwigać drzewa z lasu i tak kilka razy zanim udało nam się zaprząc woły do pracy. To nauczyło nas, że należy dokładnie planować każdą pracę z wyprzedzeniem, bo może się ona w przeciwnym razie okazać syzyfowa.
Serial Farma za Panowania Tudorów można oglądać w poniedziałki na kanale Polsat Viasat History.



FOT. POLSAT VIASAT HISTORY

Zaczynam nowe życie

Odkryłam się na nowo w Trójmieście. Mam wrażenie, jakbym całe życie na to czekała, aby się tam znaleźć i w wieku 51 lat rozpocząć nowe życie – opowiada Katarzyna Figura

• Trójmiasto jest pani nowym domem?

– Tak, ale przede wszystkim wielką inspiracją i radością życia; wielką siłą witalną. Odkryłam się na nowo w Trójmieście. Mam wrażenie, jakbym całe życie na to czekała, aby się tam znaleźć i w wieku 51 lat rozpocząć nowe życie. Nader często bywałam nieszczęśliwa, a dziś czuję, że złapałam szczęście po raz kolejny.

• Będzie pani pracować w Trójmieście?

– Od listopada jestem aktorką Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Najbliższa premiera z moim udziałem już w marcu na scenie kameralnej w Sopocie. Całe Wybrzeże jest teraz moje. Mieszkam w Gdyni, pracuję w Gdańsku i w Sopocie. Jestem kobietą morza. Prowadzę też warsztaty ze studentami reżyserii Gdyńskiej Szkoły Filmowej. Jestem tam jedyną aktorką, która prowadzi z nimi rozważania na temat tego, na czym polega praca, zaufanie między reżyserem i aktorem.

• Bycie wykładowcą to dla pani nowość? Ta sytuacja powoduje, że wspomina pani swoje początki, egzamin do szkoły aktorskiej?

– Mój egzamin do szkoły teatralnej był kompletnie szalony. W ogóle się do niego nie przygotowałam. Myślałam również o innych egzaminach, bo chciałam być też artystką-malarzem. Na przesłuchaniach do szkoły teatralnej mówiłam wszystkie te teksty, których uczyłam się w liceum. Recytowałam m.in. fragment „Przedwiośnia" Stefana Żeromskiego, śpiewałam , Szła dziewczeczka do laseczka" i mówiłam też „Odę do młodości", która do dziś jest moim manifestem. Choć i tak uważam, że duże znaczenie miał kostium, który na sobie miałam. Pamiętam, że pożyczyłam go od koleżanki ze szkoły baletowej i był trochę za obcisły... Myślę, że zwracałam tym uwagę komisji.

• Od tamtej pory wiele zmieniło się w świecie artystycznym, choćby w samym postrzeganiu aktorów...

– To prawda. Dziś aktorem może zostać każdy. Staje człowiek, przerabia się, zmienia, coś sobie dodaje, coś odejmuje. Wymazuje osobowość, pokazuje do bólu białe zęby i wymyśla, że będzie jak Brad Pitt. Oczywiście nigdy nim nie zostanie, bo nie jest prawdziwy, nie jest sobą, jest sztuczny. Podstawą sukcesu jest to, aby pielęgnować w sobie dziecko, wrażliwość, autentyzm, pamiętać o podstawach. Trzeba chcieć cały czas się rozwijać. To jest istota życia. Nie mam nic przeciwko nowym technologiom i mediom. Jednak nie można w nie bezgranicznie wierzyć, zasłaniać się nimi. Trzeba zastanawiać się nad własnym życiem, analizować je. Żyjemy po to, aby kochać i aby być kochanymi.

• W myśl tej zasady chciała żyć Kalina Jędrusik, którą od pół roku gra pani na deskach Teatru Polonia w spektaklu „Kalina". Przy okazji premiery mówiła pani, że jest to jedna z najważniejszych dla pani ról. Nadal tak pani uważa?

– Tak. Życie Kaliny, jej doświadczenie, jest mi naprawdę bardzo bliskie. Pokazując ludziom prawdę o Kalinie, człowieku, kobiecie, artystce, czuję się tak, jakbym była pewnym przekaźnikiem. Nie jest to zwykły spektakl opowiadający o jej życiu. Mam wrażenie, że jest to dużo głębszy przekaz, który oddziałuje na widzów i na mnie również. Myślę, że ma na to wpływ silna osobowość Kaliny. Czuję, że opowiadając o jej życiu, biorę na siebie odpowiedzialność. Dużo mnie to kosztuje. Wiem, że widzowie też to odczuwają, wychodzą ze spektaklu ze łzami w oczach. Traktuję ten spektakl, jako spełnienie mojego zawodu. Spełnienie misji, którą niesie aktorstwo. Musimy wyrażać coś, do czego widzowie nie mieliby odwagi się przyznać.

Dominika Gwit/PAP Life



FOT. PAP/ADAM WARZAWA



FOT. SONY MUSIC POLAND

Podróże z gitarą

George Ezra znalazł się w TOP5 największych nadziei muzycznych wg BBC. Znalazł się także na liście Brand New 2014 przygotowanej przez MTV. Takie wyróżnienia mogą wróżyć niezłą karierę. George pochodzi pochodzi z Bristolu i to tamtejszy oddział radia BBC jako pierwszy zainteresował się tym, co ma do zaśpiewania. Sprawy potoczyły się szybko i teraz Ezra skupia się na intensywnym koncertowaniu a jego debiutancka płyta, inspirowana podróżami po Europie z gitarą w ręku, planowana jest na drugi kwartał tego roku.

Dwa samochody dla dwulatki

Różowy Cadillac i małe Lamborghini – takie samochody znalazły się w „garażu"... dwuletniej córki Beyonce i Jay-Z. Beyonce nie chciała zdradzić żadnych cen, ale oba auta-zabawki, ozdobione napisami z imieniem dziecka, mogły kosztować łącznie nawet kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Dla amerykańskiej piosenkarki to jednak drobne – na niedawno obchodzone urodziny rodzice kupili małej Blue Ivy Carter konia rasy arabskiej za, w przeliczeniu, 225 tys. złotych.
PAP LIFE

kartka z kalendarza 21 stycznia

1863
założono przedsiębiorstwo Opel

1905
urodził się Christian Dior, francuski projektant mody

1911
rozpoczęła się pierwsza edycja Rajdu Monte Carlo

1912
urodził się Alfred Szklarski, polski pisarz

1921
premiera filmu „Brzdąc" w reżyserii Charliego Chaplina

1937
premiera filmu „Pani minister tańczy" w reżyserii Juliusza Gardana

1976
pierwsze komercyjne rejsy samolotów Concorde

2001
premiera filmu „Sezon na leszcza" w reżyserii Bogusława Lindy

225

km/h to prędkość maksymalna samochodu sportowego DeLorean DMC-12 znanego przede wszystkim z filmu „Powrót do przyszłości". Firma DeLorean Motor Company rozpoczęła ich produkcję 21 stycznia 1981 roku

Nasze plebiscyty i konkursy >> Nagrodziliśmy uczniów, nauczycieli i sportowców

Fair play – oni znają tę sportową zasadę

Statuetki, dyplomy, książeczki, w których można znaleźć własne prace oraz uściśnięcie dłoni wybitnych sportowców. Na gali sportu dzieciaki czekało mnóstwo atrakcji.

Agata Sawczenko
agata.sawczenko@mediaregionalne.pl



Wojciech Wojtkielewicz

Oto laureaci naszych plebiscytów i konkursów: na Najpopularniejszego Sportowca woj. Podlaskiego, Najlepszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego, Najpopularniejszego Ucznia-Sportowca i konkursu plastycznego Zawsze Fair Play.

Partnerzy

Patroni honorowi

Prezydent Miasta Białegostoku

Honorowy Patronat Marszałka Województwa Podlaskiego

Wojewoda Podlaski

Podlaski Kurator Oświaty

Patron medialny

Polskie Radio Białystok

Piątkowe popołudnie minęło pod znakiem sportowych emocji. Na Gali Sportu gościliśmy znakomitych sportowców, wybitnych nauczycieli wychowania fizycznego oraz nadzwyczajnie utalentowanych uczniów.

W 59. edycji plebiscytu „Gazety Współczesnej" wygrała skacząca wzwyż Kamila Lićwinko z Podlasia Białystok. Ale nagrodziliśmy nie tylko zawodowych sportowców. Bo równolegle w swoich kategoriach walczyli o Państwa głosy podlascy szkolni sportowcy. Najpopularniejszym Nauczycielem Wychowania Fizycznego już po raz drugi z rzędu została Iwona Niemyjska z Zespołu Szkół w Brańsku. Najpopularniejszymi. Poznaliśmy też laureatki plebiscytu na Najpopularniejszego Ucznia-Sportowca. Zostały nimi ex aequo Maria Andrejczyk z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sejnach i Joanna Frankowska z Publicznego Gimnazjum nr 31 w Białymstoku. Pierwsze miejsce w konkursie plastycznym Fair Play w tej kategorii klasy 0-III otrzymała Patrycja Markowska ze Szkoły Podstawowej nr 34 w Białymstoku, a w kategorii klas IV-VI– Paulina Mieczkowska ze Szkoły Podstawowej w Starym Zakrzewie.



Komiks o zasadach fair play i 20 najpiękniejszych prac konkursowych – każdy, kto wziął udział w konkursie rysunkowym, otrzymał pamiątkową książeczkę



Zwycięzcom w konkursie rysunkowym „Zawsze Fair Play" nagrody wręczała Monika Kamińska z Urzędu Miasta.



Nauczyciele otrzymali statuetki wojewody. Wręczał je Wojciech Dzieżgowski, wicewojewoda podlaski (na zdjęciu obok niego laureatka trzeciego miejsca Bogusława Grądzka z SP w Rutkach



Autorką zwycięskiej pracy w konkursie „Zawsze Fair Play" w kategorii klas 0-III została Patrycja Markowska. W nagrodę wraz z całą klasą została zaproszona na wycieczkę do redakcji „Gazety Współczesnej".



Paulina Mieczkowska w konkursie rysunkowym zwyciężyła w kategorii klas IV-VI. Narysowała rajd Paryż – Dakar. – Zainspirowała mnie postawa Krzysztofa Hołowczyca – mówiła.

Autor zadań: HELLES

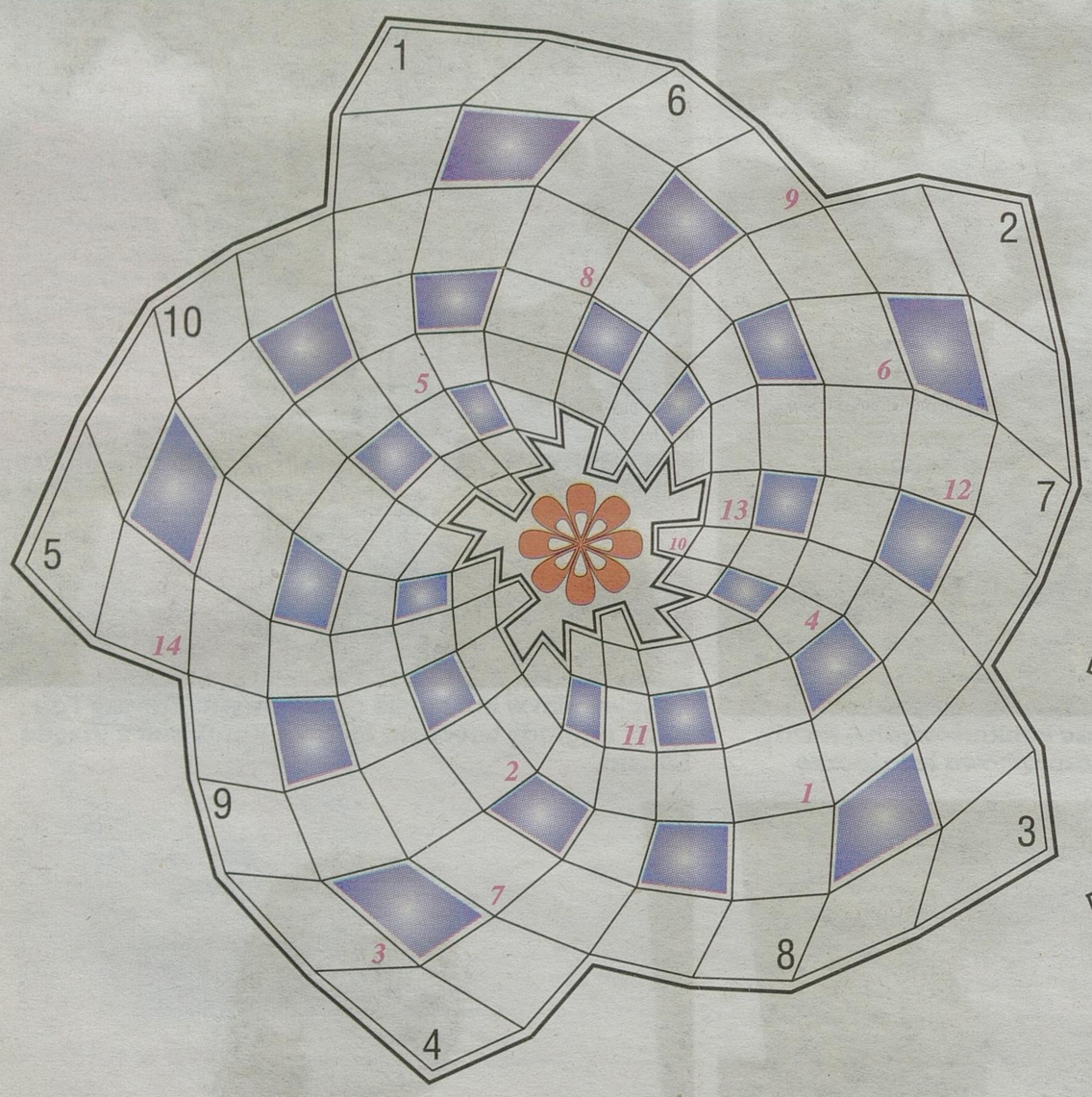
1. Krzyżówka panoramiczna

CHAOS, ZAMIESZANIE / WYŚCIEŁANY MEBEL
CIĄGNIE WILKA DO LASU
WSTĘPNY PROJEKT / FERAJNA
ŚRODEK OPATRUNKOWY
OBIEKT ASTRONOMICZNY Z TĘTNEM
MYŚL PRZEWODNIA
PRAKTYKA
KUZYNKA KRUKA
BUDOWLA DO SPIĘTRZANIA WODY
LISIE LOKUM / ZWIERZĘ ŁOWNE
WYSTAJE Z ŻAGLOWCA
ROŚLINA POZBAWIONA KORZENI
STAWIA WSZYSTKIM GOŚCIOM OBIAD
RYM NIEDOKŁADNY / COŚ DO PALENIA
ZASTÓJ, INERCJA / GÓRALSKA SERWATKA
SKŁADNIK BENZYNY
POLSKI TANIEC LUDOWY
MIAROWOŚĆ
KRZEW OZDOBNY / CHARAKTERYSTYKA
WYKAZ, LISTA
SREBRZYSTOBIAŁY METAL
STAJE PRZED SĄDEM / POBIERĄ NALEŻNOŚCI
INACZEJ RUDZIK / GRA W KARTY
KREŚLARSKI ALBO DO RZĘS
SYN DEDALA / DRAPIEŻNIK MORSKI
SOLISTKA ZESPOŁU MAANAM
NARAMIENNIK
STRUŚ LUB KOLIBER / SPIRYTUS NA WIŚNIACH
WYŁAPUJE WADY TOWARÓW
ŁĘKOTKA
UMOWA / BOGACZ
KWIAT LUB CUKIEREK
WASZMOŚĆ PANI / BUDOWLA OGRODOWA
ŚRODEK LOKOMOCJI FLISAKÓW
ALTÓWKA MIŁOSNA
STOPIEŃ W POLICJI / ŚWIĘTUJE 23 WRZEŚNIA
DYCHAWICA
ADWOKAT
Z ARENĄ
WYMIENIA WALUTY / RODZAJ ZATRZASKU
MOŻE BYĆ WYDECHOWA
POMIESZCZENIE / AMOK
MADRYCKI KLUB PIŁKARSKI
ZESPÓŁ SPORTOWY
SOLENIZANT Z 26 PAŹDZIERNIKA
PTAK ŚPIEWAJĄCY
BOGINI Z KITARĄ
RODZAJ KLUSKI
FUTRO Z TCHÓRZY
ELEMENT DŹWIGNICY
UBIÓR Z DZIANINY
SKÓRA NA PODESZWY / OPŁATA URZĘDOWA
WAWRZYN
NAJMNIEJSZY Z BAWOŁÓW
TOPOLA WŁOSKA (PALINDROM)
MASZYNA TARTACZNA
SZKODA GO Z CZASEM
GRZEGORZ, NASZ KABARECIARZ I PARODYSTA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie przysłowia: „Kiedy w styczniu rośnie trawa...”

2. Rozeta



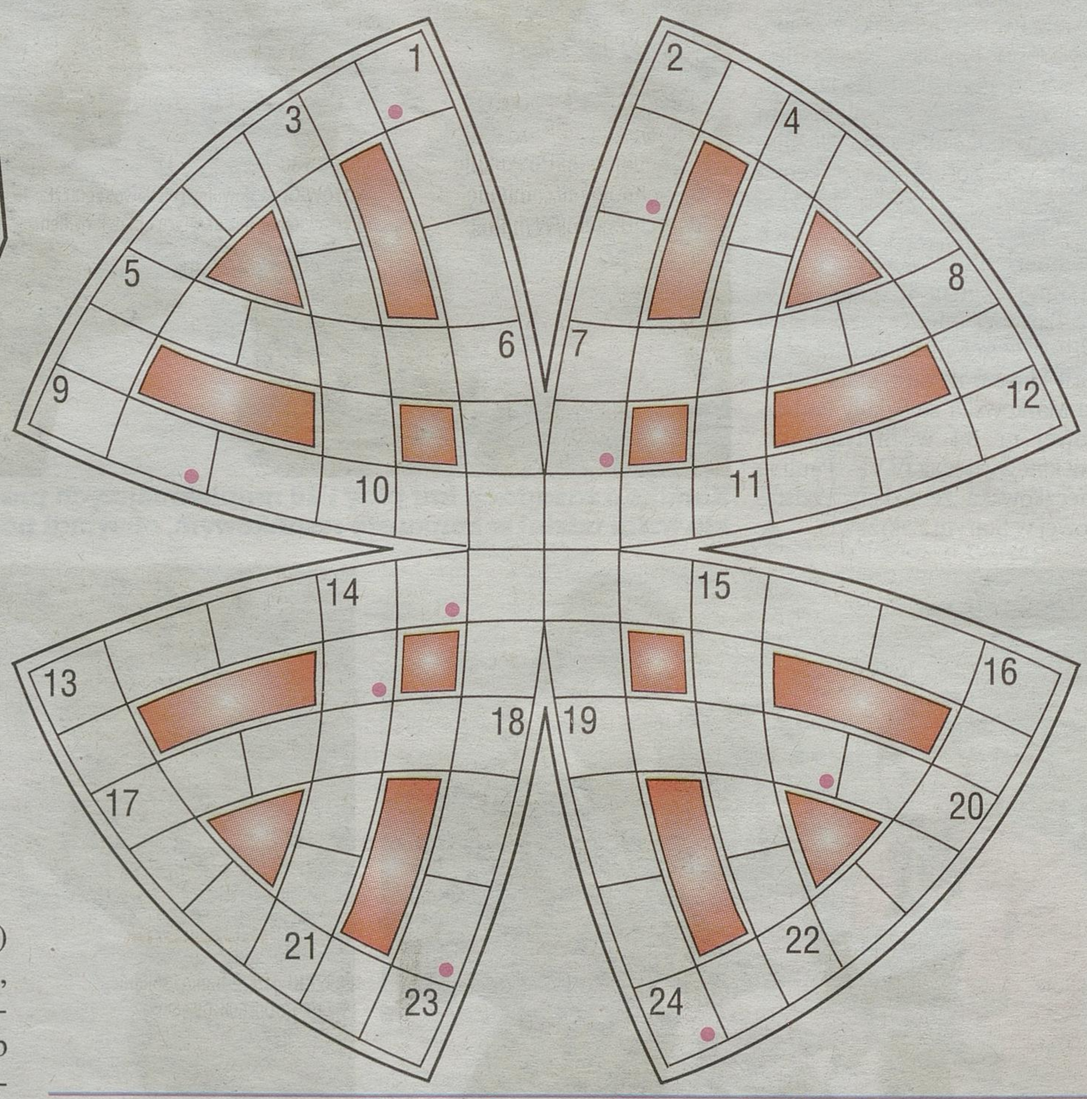
Litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 14, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki Lady Pank.

PRAWOSKRETNIE:
1) „b” w bhp, 2) odczuwanie żalu, przykrości i niechęci z powodu cudzego szczęścia, 3) są nim Stany Zjednoczone, 4) pani ocierająca komuś łzy, 5) ślad po zagojonej ranie.

LEWOSKRĘTNIE:
1) autor „Akademii Pana Kleksa”, 2) prasa do gięcia rur, blach, prętów itp., 3) pałąk pod stopą dżokeja, 4) rozbójnictwo morskie, 5) przejaw nudy lub senności, 6) Polak dla Polaka, 7) poddawany fermentacji alkoholowej, 8) śmierć drzew, 9) młody byczek 10) pochlebcy, wazeliniarze.

3. Wiatrak

Litery w polach z kropką, rzędami, dadzą rozwiązani – tytuł filmu.
1-9) np. Siklawa, 1-23) miejsce końcowej obróbki wyrobu, 2-12) tyle dnia, ile nocy, 2-24) tworzy, 3-10) odludek, 4-11) po orce, 5-6) stale się maże, 7-8) „tłusty” minerał, 9-12) film, przy oglądaniu którego chodzą ciarki po plecach, 13-16) obcokrajowiec, 13-23) może być telefoniczna, 14-21) ruchliwa jaszczurka, 15-22) gwiazda spadająca, 16-21) miętus, irys albo krówka, 17-18) metal odporny na wpływy atmosferyczne, 19-20) pilot.



Rozwiązania zadań

1. ...mama w lecie jest potrawa. 2. „Słońcem opętani”. 3. „Wędrownik”.

Syndyk „KOM" Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w Warszawie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Białymstoku przy ul. Octowej 10 o pow. 0,7184 ha. (KW BI1B/ 00109679/2).

Cena wywoławcza obniżona o 25%.

Nieruchomość położna w dzielnicy produkcyjno-handlowo-usługowej w sąsiedztwie Urzędu Celnego. Teren, na którym położona jest nieruchomość w aktualnym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczony jest pod zabudowę produkcyjną i usługową oraz obiekty handlowe o pow. sprzedaży pow. 2 000 m2.

Pisemne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać do 4.02.2014 r. do godz. 14:00 w biurze syndyka: ul. Octowa 10, 15-399 Białystok.

Regulamin przetargu, operat szacunkowy, dodatkowe informacje w biurze syndyka, www.kom-up.pl oraz tel. 600 914 367, 668 167 601.

www.dawro.eu

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Filipów działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 i Nr 106, poz. 675) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Filipów przy ul. Garbaskiej 2 na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres **21 dni**, tj. **od dnia 17 stycznia 2014 r. do dnia 6 lutego 2014 r.** wykaz nieruchomości mienia komunalnego Gminy Filipów położonej w obrębie ewidencyjnym Filipów przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychcza-sowego użytkownika wieczystego (Zarządzenie Wójta Gminy Filipów Nr 262/ 2014 z dnia 15 stycznia 2014 r.).

Informacje o sprzedaży nieruchomości można uzyskać pod nr. telefonu (87)5€)-60-81 wew. 25.

Pożyczki na własną firmę
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

OGŁOSZENIE

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach ogłasza przetarg ustny nieograniczony na nabycie lokalu mieszkalnego w formie ustanowienia prawa odrębnej własności i przeniesienia własności lokalu.

Przetarg odbędzie się w dniu **30 stycznia 2014 r. – godz. 9.00** w biurze Spółdzielni ul. Korczaka 2A pokój Nr 2:

ul. KOWALSKIEGO 8A m 21

- powierzchnia użytkowa – 65,20 m²
- struktura: 4 pokoje + kuchnia, łazienka, wc, parter
- wywoławcza wartość lokalu – **138 510 zł;** wadium – **13 900 zł.**

1. Nabywca nabywa mieszkanie w aktualnym stanie technicznym. Istnieje możliwość ubiegania się o wymianę stolarki okiennej.
2. Nabywca ponosi koszty: sporządzenia operatu szacunkowego wyceny mieszkania, wykupu gruntu oraz zawarcia notarialnej umowy i założenia księgi wieczystej.
3. Mieszkanie można oglądać po uzgodnieniu terminu z Administracją, tel. 87 563 07 53.
4. Wymagane wadium należy wpłacić w Spółdzielni (okienko Nr 11) najpóźniej na 30 minut przed przetargiem.
5. W przypadku odstąpienia przez wygrywającego od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Bliższe informacje o mieszkaniu można uzyskać w biurze Spółdzielni ul. Korczaka 2A pokój Nr 15, tel.(87) 563-03-63 oraz w internecie www.ssm.suwalki.pl

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyn.

POŻYCZKI NIEBANKOWE
600 700 304
85 733 37 25
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCIŚCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
DO 2000 ZŁ !!!
www. daiglob.pl
ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!
Białystok Al. Józefa Piłsudskiego blok 2

OGŁOSZENIE

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia Komitet Oddziału w Suwałkach działając na podstawie Decyzji Nr 13/2012 z 14.12.2012 roku Marszałka Województwa Podlaskiego w zbiórce publicznej zebrał **71.339,00 złotych.**

Kwotę **69.190,42 zł** wykorzystano na sfinansowanie zakupów aparatury, sprzętu medycznego i modernizację.

Koszty pozyskania zbiórki wyniosły **2.148, 58 zł** (w tym zużycie materiałów **1.578,89 zł**, usługi obce **466,029 zł**, pozostałe koszty **103, 60 zł**).

Oświadczamy, że ofiar w naturze nie otrzymaliśmy.

Syndyk masy upadłości ARTBUD Sp. z o.o. w Gródku ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości w cenach obniżonych o 50%

1. Zabudowana działka gruntu nr 2094 o pow. 0,7673 ha położona w Gródku przy ul. Fabrycznej 10 – woj. podlaskie (KW BI1B/00002688/8).
2. Działka gruntu nr 1170/1 o pow. 0,0287 ha położona w Białymstoku przy ul. Żelaznej (KW BI1B/00146031/9).

Termin składania ofert – do 4.02.2014 r.

Regulamin przetargu, dodatkowe informacje: **www.artbud1.pl** oraz **tel. 668 167 601.**

www.dawro.eu



Pożyczki gotówkowe bez BIK ZUS US
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

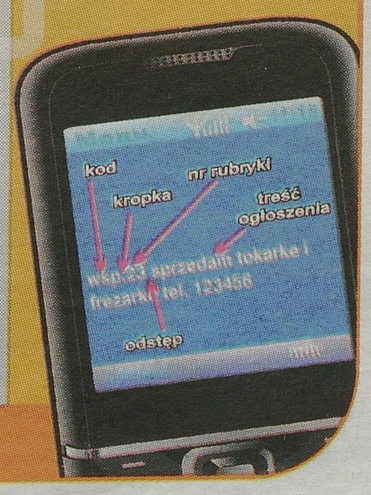
– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130

SPRZEDAM

NISSAN X-Trail 2006r. 2.2DCI. 600-340-997.

VW polo, 1.9SDi, 1998, w całości lub na części, po kolizji., tel. 504-285-532.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast, całe województwo, tel. (85)732-30-22.

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)

KREDYTY chwilówki do 10.000 zł w 24h, minimum formalności. 508-942-676.

KREDYTY do 200 tyś. B-stok. 728-836-686.

KREDYTY do 200 tyś. Suwałki. 664-064-179.

KREDYTY! Konsolidacje! Dla wszystkich z dochodem. Szybko i skutecznie. Możliwe opóźnienie do 90 dni., tel. 517-161-880.

POZABANKOWA 725577668

POŻYCZKI biznesowe. 518-794-206

POŻYCZKI. Chwilówki.Suwałki.664-064-179.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

STANCJE

POKÓJ, centrum, 791-595-011.

WYNAJMĘ

MIESZKANIE 2-POKOJOWE W BLOKU, UL. WASZYNGTONA TEL.503191762.

PO zakładzie cukierniczym,140 m2, 602-371-235.

PRACA

ZATRUDNIĘ

FRYZJERKĘ do pracy w Irlandii. 532-692-491, 003538-510-578-89

KOBIETY emerytki i rencistki do prac porządkowych, tel. 602-624-900 (8.00-12.00).

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie 501-558902

OPIEKUNKA do starszego pana po udarze, 1-osobowy pokój plus 400 zł m-c. (85)651-29-14

POSZUKUJĘ kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy. Umowa o pracę. Praca w Białymstoku. 604-219-429

PRACE konserwacyjne -elektryczne, hydrauliczne na zasobach mieszkaniowych zlecę. 602-624-900.

SAMODZIELNA księgowa, pełny etat, okolice Łap, doświadczenie, 513-058-378

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, 516-161-190.

**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

***BYDŁO,** maciory, knury w każdej kondycji rzeźnej. Całe Podlasie, tel. 509-117-107.

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92).

*SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 24.

KNURY kupię, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

POSIADAMY do wydzierżawienia grunty. tel. 606-820-926.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

SŁOMĘ i siano. 692-487-541

SPRZEDAŻ Ciągników Fendt, Claas, John Deere, Deutz, Zetor, New Holland, pras rolujących, przewracarek, zgrabiarek, beczkowozów, kosiarek,(duży wybór), raty, serwis, części 692-248-990

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290

BRZOZĘ, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SPRZEDAM

PELLET, brykiet torfowy. Tel. 602-607-659.

SPRZEDAM sosnę. Telefon: 501179456,

TANI opał, ekogroszek, pellet, torf. 695-250-010.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BUS do Niemiec i Holandii .882-772-494

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwalki, okolice, 510-412-369.

BUDOWA domów oraz prace projektowe i nadzór, tel. 698-816-546.

NAPRAWA okien PCV,wymiana uszczelek, 508-342-393

ODŚNIEŻANIE remonty wnętrz 664496393

REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439

REMONTY - solidnie. 792-702-218, 694-747-822

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.,

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

USZCZELNIENIE, regulacja okien PCV 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TRANSPORT

ODŚNIEŻANIE -Honda wiernikowa, 510-697-716

TYNKARSKIE

CEMENTOWE, gipsowe, remonty, 696-063-332

INNE

ODŚNIEŻANIE- Euro Ogród, tel. 882-001-167

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 503-685-652.

GINEKOLOG pomoc 503-339-116.

PSYCHIATRA

CENTRUM Psychiatryczne CHOROSZUCHA, alkoholowe odtrucia, esperal, psychiatria, zaburzenia seksualne, Podleśna 16, 85 732 77 35.

ZWIERZĘTA

ODDAM owczarka francuskiego Beauceron 506299561.

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu
ROMANOWI WAWRZAKOWI
z powodu śmierci
MATKI

składa:
Zarząd oraz pracownicy
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Suwałkach
Spółka z o.o.

TELEGRAMY

▲ **RAJDY** Cztery polskie załogi są na liście zgłoszeń do Rajdu Szwecji, drugiej rundy mistrzostw świata, który zostanie rozegrany w dniach 5-8 lutego na trasach w Skanii. Obok Roberta Kubicy z pilotem Maciejem Szczepaniakiem (Ford Fiesta WRC), którzy mają w programie udział we wszystkich trzynastu rundach mistrzostw świata, w Skandynawii pojedzie Michał Sołowow z pilotem Maciejem Baranem (Ford Fiesta WRC), Hubert Ptaszek i Kamil Kozdroń (Ford Fiesta R2) oraz Łukasz Kabaciński i Szymon Gospodarczyk (Renault Clio R3)..

▲ **SKOKI NARCIARSKIE** Słoweniec Peter Prevc, trzeci w klasyfikacji Pucharu Świata w skokach, otwiera obecnie oficjalną listę płac Międzynarodowej Federacji Narciarskiej z (FIS). Dopiero trzeci jest prowadzący w cyklu Kamil Stoch. Prevc w 20 rozegranych konkursach (indywidualnych i drużynowych) zarobił 77 600 franków szwajcarskich, czyli ok. 261 500 złotych. Drugi w rankingu jest Austriak Gregor Schlierenzauer, na którego konto z oficjalnych premii FIS wpłynęło dotychczas 76 850 franków (258 900 zł.), a trzeci Stoch z dochodami w wysokości 72 100 franków (242 900 zł.).

Lotto

Losowania z 19 stycznia
Kaskada: 2, 3, 4, 7, 9, 10, 13, 14, 16, 20, 21, 24.
Multi Multi (godz. 14): 2, 4, 6, 9, 17, 20, 21, 30, 31, 34, 36, 37, 41, 49, 60, 66, 67, 68, 69, 78 **Plus:** 36.
Multi Multi (21.40): 1, 17, 18, 25, 27, 30, 32, 35, 36, 37, 41, 48, 55, 58, 59, 64, 69, 71, 72, 77 **Plus:** 41.

Piłka ręczna >> Mistrzostwa Europy – Dania 2014

Zatrzymać kontry „Trzech Koron”

Dziś biało-czerwoni na mistrzostwach Europy w Danii zagrają z wicemistrzem olimpijskim drużyną Szwecji.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Polska i Szwecja grają na tych mistrzostwach falami, więc zapowiada się ciekawy pojedynek – uważa obrotowy reprezentacji Bartosz Jurecki.

– Szwedzi nie grają stabilnie, co widać chociażby na przykładzie niedzielnego meczu z Rosją. Zagrali świetną pierwszą połowę. Wychodziły im wszystkie kontry, łatwo zdobywali bramki, w sumie 20. W drugiej już tylko dziewięć. Rosjanie ich dogonili i nawet wyszli na prowadzenie, ale Skandynawowie i tak triumfowali (29:27) – powiedział Bartosz Jurecki, który 31 stycznia będzie obchodził 35. urodziny.

Do podobnej sytuacji doszło przed dwoma laty podczas mistrzostw Europy w Serbii, kiedy biało-czerwonym udało się odrobić stratę... 11 bramek.

– Podobnie było w ich meczu z nami w Belgradzie, kiedy przegrywaliśmy do przerwy 9:20, a udało nam się jeszcze z nimi zremisować. Ostatnio spotykaliśmy się z nimi kilkakrotnie i zawsze była zacięta walka do ostatnich minut – przypomniał.

Główną bronią Skandynawów, z którymi mecz w Aarhus rozpocznie się o 20.15, jest trudna do sforsowania defensywa i szybkie kontry. – Na pewno ich mocną stroną jest twarda obrona i szybkie wyprowadzanie kontr, w pierwszym lub drugim tempie. Mają to bardzo dobrze opracowane. W ataku pozycyjnym grają długo i konsekwentnie, do pewnej piłki – ocenił. W 2006 na drodze do awansu do ME Polakom także stanęli Szwedzi, którzy w rundzie play off byli zdecydowanymi faworytami. Bartosz Jurecki, który wtedy znajdował się na początku reprezentacyjnej kariery, walnie przyczynił się do sukcesu.


PAP

Zawodnicy reprezentacji Polski: Mariusz Jurkiewicz (w środku), Bartosz Jurecki (z lewej) i Krzysztof Lijewski fetują pokonanie Białorusi. Dziś zagrają ze Szwecją.

– Było to już kilka dobrych lat temu. Świetne mecze i piękne wspomnienia, bo wywalczyliśmy wtedy awans do mistrzostw Europy. Teraz będzie nowy mecz, nowa historia, musimy zapisać nową kartę – podkreślił. W niedzielę, dopiero w ostatniej akcji meczu z Białorusią, biało-czerwoni przechylili szalę zwycięstwa (31:30) na swoją stronę.

– Po wczorajszym meczu, siedząc w szatni, długo nie mogliśmy uwierzyć, że jednak wygraliśmy. Cztery minuty do końca i cztery bramki straty, a nam się udało zwyciężyć. To tylko pokazuje jaki potencjał drzemie w tej drużynie – przypomniał obrotowy SC Magdeburg. To zwycięstwo miało niebagatelny wpływ na morale zespołu prowadzonego przez niemieckiego szkoleniowca Michaela Bieglera.

– Wygrana z Białorusią dodała nam wiary w siebie i dużo pozytywnej energii. Przyda nam się mentalnie, bo do następnych meczów przystąpimy z przeświadczeniem, że nawet jak przegrywamy, to nie załamujemy się i gramy do końca. Mam nadzieję, że nie powtórzy się scenariusz z Serbii i nie będziemy musieli gonić wyniku – podsumował Bartosz Jurecki.

Polacy wystąpią w najsilniejszym składzie. Uraz, jakiego doznał rozgrywający Piotr Chrapkowski w niedzielnym meczu z Białorusią (31:30), okazał się niegroźny. – Piotrek będzie gotowy do gry ze Szwedami – oświadczył lekarz drużyny narodowej Rafał Markowski.

Uspokoił jednocześnie, że w zespole nie ma obecnie większych kłopotów zdrowotnych.

Grupa II (Aarhus)
Polska – Białoruś 31:30 (14:13), Szwecja – Rosja 29:27 (20:13), Francja – Chorwacja 27:25.

1. Francja	3	6	90-80
2. Chorwacja	3	4	83-73
3. Szwecja	3	4	83-74
4. Polska	**3**	**4**	**82-80**
5. Rosja	3	0	77-88
6. Białoruś	3	0	74-94

Narciarstwo klasyczne >>

Amatorzy na start

Amatorzy narciarskiego biegania już od dziś mogą zapisywać się do zawodów Red Bull Bieg Zbójników, które odbędą się 15 lutego w Białce Tatrzańskiej. W zawodach wystartują miłośnicy z całej Polski, także i z naszego regionu.

– Impreza odbędzie się na profesjonalnie przygotowanych trasach biegowych, zgodnych z parametrami Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. Uczestnicy będą mogli biec techniką klasyczną, jak i łyżwową – mówi dyrektor zawodów Krzysztof Horecki.

W zawodach, które rozegrane zostaną na 10-kilometrowej trasie mogą wystartować wszyscy chętni, którzy mają ukończonych 18 lat.

(mark)



Zwycięzca zawodów w Polsce pojedzie na światowy finał do Sztokholmu

Tenis stołowy >> I liga mężczyzn

Białostockie zespoły na wysokiej fali

Wyjazdowymi zwycięstwami po 7:3 rozpoczęli rundę rewanżową I ligi tenisiści stołowi białostockich klubów – Dojlidy i Baruch Galaxy.

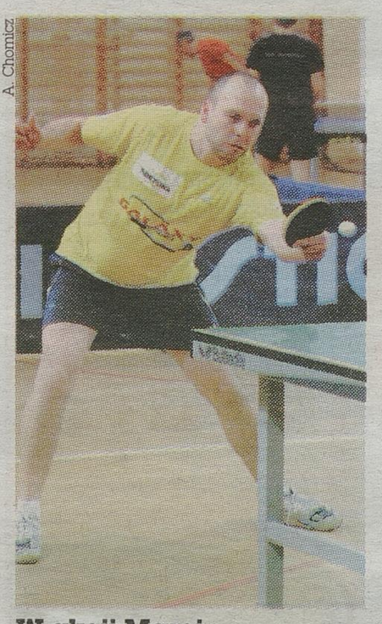
– Nie było aż tak łatwo, bo Spójnia walczyła, ale najważniejsze, że wygraliśmy – komentuje trener Dojlid Piotr Anchim. – Trochę więcej można było spodziewać się po Bogusiu Sposobie, który dobre mecze przeplata słabymi i właśnie taki mu się przytrafił. Na szczęście pozostali nie zawiedli – dodał opiekun Dojlif.

Zespół Barucha Galaxy grał z MRKS Gdańsk. Rywale stawiali zaciekły opór, szczególnie w pierwszej fazie spotkania. Co prawda wygrali Jarosław Tomicki i Marcin Czerniawski, ale przegrali Bartosz Szarmach oraz Jacek Nowokuński i po pierwszej serii gier singlowych był remis 2:2.

Kluczowe dla losów meczu okazały się gry deblowe. Tomicki i Czerniawski zwyciężyli w miarę spokojnie, za to na drugim stole doszło do zaciętej walki, w której Nowokuński i Szarmach ograli 3:2 Marcina Ściblaka oraz Damiana Kreft. Para gospodarzy wygrywała już 2:0, ale białostoczanom udało się odwrócić losy potyczki.

Co prawda w kolejnej serii singli Przemysław Perzyński pokonał 3:2 Czerniawskiego, zdobywając swój drugi punkt, ale pozostali białostoczanie odnieśli zwycięstwa, zapewniając gościom komplet punktów.

(kw)


A. Chomicz

W akcji Marcin Czerniawski z Baruch Galaxy

▲ **MRKS Gdańsk – Baruch Galaxy Białystok 3:7. Punkty dla Galaxy:** Tomicki 2,5, Szarmach 1,5, Nowokuński 1,5, Czerniawski 1,5.

▲ **Spójnia Warszawa – Dojlidy Białystok 3:7. Punkty dla Dojlid:** Meng 2,5 Zdzienicki 2:5, Sposób 1,5, Koszyk 0,5.

▲ **Pozostałe wyniki:** Gwiazda Bydgoszcz – Energa II Toruń 8:2, Warta Kostrzyn – Pogoń Siedlce 4:6, Hals Warszawa – GLKS Nadarzyn 3:7.

▲ **Tabela I ligi mężczyzn**

1. Gwiazda	10	20	83:17
2. Dojlidy	**10**	**18**	**73:27**
3. Baruch Galaxy	**10**	**14**	**61:39**
4. Nadarzyn	10	13	56:34
5. Pogoń	10	13	53:47
6. Hals	10	6	39:61
7. Warta	10	5	34:66
8. MRKS Gdańsk	10	4	39:61
9. Spójnia	10	4	33:67
10. Energa II	10	3	29:71

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Badminton >>

Ucieszyły ich trzecie lokaty

Trzy brązowe medale, identycznie zresztą jak przed rokiem, wywalczyli w międzynarodowych mistrzostwach Polski juniorów reprezentanci naszego kraju. Dwa z nich zdobył Piotr Wasiluk z LUKS Badminton Choroszcz, który w grze mieszanej występował z Karoliną Janowską z Hubala Białystok, a w deblu z Dominikiem Ziętkiem z MLKS Solec Kujawski.

– Trzeci brąz, także w męskim deblu, wywalczyli Miłosz Bochat z Mateuszem Świerczyńskim i właśnie w tej konkurencji liczyliśmy na polski finał – mówi Paweł Lenkiewicz, szkoleniowiec białostockiego ośrodka, który wraz z Robertem Kowalczykiem trenuje kadrę narodową do lat 17, a z głównym selekcjonerem Jackiem Hankiewiczem prowadzi reprezentację do lat 19. – Minimalnie lepsi okazali się debliści z Francji, ale generalnie występ naszej młodzieży trzeba uznać za udany.

W rozegranym w Lubinie turnieju rywalizowało 170 zawodników z 22 państw, wśród nich 9-osobowa grupa ćwicząca na co dzień w dominującym w kraju ośrodku szkolenia w Białymstoku. W drodze do półfinału miksta Wasiluk i Janowska w zaciętym boju pokonali 21:13, 16:21, 21:13 Krzysztofa Jakowczuka i Magdę Konieczną z Hubala. Konieczna wespół z Joanną Stanisz dotarła do ćwierćfinału żeńskiego, a Paweł Śmiłowski, występujący z Michałem Kikosickim męskiego debla.

– Magda i Jakowczuk nieźle spisali się też w rywalizacji singlistów – opowiada Lenkiewicz. – Odpadli w trzecich rundach.

W drugiej rundzie wyeliminowana została Janowska, a już na wstępie Julia Rybałt i Maria Taraszkiewicz z SKB Suwałki. Swoje pierwsze pojedynki przegrali także w Lubinie hubalczycy Paweł Śmiłowski, Aleksander Jabłoński i Mateusz Biernacki. **(wdr)**

Biegi narciarskie >> Emilia Romanowicz po dobrym starcie w Jakuszycach

Zawsze coś można zrobić lepiej

10 sekund brakowało Emilii Romanowicz z Puszczy Supraśl do pierwszych punktów Pucharu Świata.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Trener tak skomentował mój występ na mecie: „A co się stało? Nie mogłaś jeszcze trochę urwać?" To chyba dobrze, bo uważa, że stać mnie na więcej – mówi Romanowicz.

Emilia, trenująca z szeroką kadrą pod okiem Wiesława Cempy, cieszy się z 33. miejsca w biegu na 10 kilometrów techniką klasyczną. To jest jej najlepszy rezultat w historii w międzynarodowej karierze. Niedzielny bieg w Szklarskiej Porębie był dopiero czwartym startem w prestiżowym cyklu niespełna 24-letniej zawodniczki.

– To chyba mój największy sukces, choć... jeśli zawodnik jest ambitny wie, że zawsze coś mógł zrobić lepiej. Niedosyt pozostał, bo byłam blisko trzydziestki. Generalnie jednak jestem oczywiście zadowolona, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że mam bardzo ograniczony dostęp do sprzętu w porównaniu do dziewczyn, które regularnie startują w Pucharze Świata. Ten występ motywuje mnie do dalszej pracy – mówi nam Emilia.


A. Zgiet

Emilia Romanowicz potwierdziła w Szklarskiej Porębie, że miejsce w polskiej kadrze jej się należy

Romanowicz na Polanie Jakuszyckiej nie szarżowała i to dało efekt. Nie jest łatwo umiejętnie rozłożyć siły w biegu ze startu wspólnego, gdy zawodniczki walczą ramię w ramię.

– Starałam się odciąć, skupić na własnym biegu, na technice. To jest strasznie trudna trasa. Wiem, że mogłam na przykład pokonać szybciej najdłuższy podbieg, ale celowo nie przesadzałam, bo mogło potem zabraknąć sił. Kiedy zresztą robiłam to na ostatniej pętli, po raz czwarty, naprawdę było bardzo ciężko. Potem potrzebowałam kilku głębszych oddechów – tłumaczy Romanowicz.

Biegaczka Puszczy na kilka dni wróciła do Supraśla. Korzysta ze śniegu, trenuje i planuje kolejne starty. W tym sezonie powalczy jeszcze m. in. o medale mistrzostw Polski.

▲ Najważniejsze międzynarodowe biegi Emilii Romanowicz

Puchar Świata w Szklarskiej Porębie (I 2012)
Sprint techniką dowolną – 60. miejsce
10 km techniką klasyczną – 59.
Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w Libercu (I 2013)
Sprint techniką klasyczną – 27.
10 km techniką dowolną –41.
Bieg łączony 7,5+7,5 km – 44.
Puchar Świata w Szklarskiej Porębie (I 2014)
Sprint techniką dowolną – 56.
10 km techniką klasyczną – 33. ▲

Koszykówka >> III liga mężczyzn

Wyjazdowy triumf

Koszykarze Żubrów Białystok w przedostatnim meczu rundy zasadniczej trzecioligowych rozgrywek grupy II pokonali na wyjeździe zespół MUKS Piaseczno 56:45.

Podopieczni trenera Jakuba Jakubca stracili jednak już szansę na awans. Regulamin stanowi, że tylko trzy drużyny walczyć będą dalej o drugą ligę. Natomiast zespoły z miejsc 4. i 5. z dwóch grup zagrają w finale „B" a z miejsc 6., 7. i 8. w finale „C".

– Od początku spotkania w Piasecznie graliśmy bardzo dobrze taktycznie i bez problemu radziliśmy sobie z obroną strefową rywali – powiedział szkoleniowiec Żubrów, zespołu który także walczy w rozgrywkach eliminacyjnych o mistrzostwo Polski juniorów. W lidze organizowanej przez Podlaski Związek Koszykówki drużyna trenera Jakubca jest liderem.

W III lidze Żubry najbliższy mecz zagrają z liderami z drużyny Shmoolky Damax Warszawa.

(mark)


A. Chomicz

Młodzi koszykarze Żubrów (żółte stroje) w III lidze zdobywają doświadczenie

Żyrardowianka Żyrardów – Ochota Warszawa 78:88, MUKS Piaseczno – Żubry Białystok 45:56

1. Shmoolky Damax	13	26	1111:819
2. Mon-Pol Płock	14	23	1046:967
3. Ochota Warszawa	15	23	1152:1076
4. AZS Uniwersytet W.	13	21	914:902
5. Przyszłość Zielonka	13	21	1084:981
6. Żubry Białystok	**15**	**21**	**1124:1175**
7. Żyrardowianka	15	20	1112:1180
8. Pułaski II Warka	14	18	977:1219
9. MUKS Piaseczno	14	16	806:1007

▲ Wyniki ostatnich spotkań: Shmoolky Damax Warszawa – Pułaski II Warka 118:64,

Siatkówka >> Porażka łomżyńskiej Jedynki w II lidze kobiet

Powalczyły z liderem z Węgrowa

Zagraliśmy najlepsze jak do tej pory spotkanie w tym sezonie – mówił po meczu z Nike Węgrów trener siatkarek łomżyńskiej Jedynki Mirosław Skawski. Jednak jego podopiecznym nie wystarczyło to do urwania choćby seta liderowi drugoligowych rozgrywek.

W pierwszym secie sobotniego meczu zawodniczki z Węgrowa pewnie kontrolowały przebieg wydarzeń na boisku i spokojnie wygrały tę odsłonę do 13. Emocje zaczęły się w drugim secie. Łomżanki rozpoczęły tę partię od stanu 4:8. Jednak dosyć niespodziewanie zdobyły kolejne pięć punktów i wyszły na prowadzenie.

Od tego momentu na boisku toczyła się zacięta walka. Po stronie gospodyń brylowały szczególnie Monika Gromadzka i Renata Biała, które potrafiły sobie radzić z blokiem Nike i seryjnie zdobywały punkty. Dobrze prezentowała się także Sylwia Kuzia i Olena Bondar zatrzymując rywalki na siatce. Niestety, w końcówce łomżanki popełniły trzy błędy i ostatecznie tę partię przegrały do 23.


P. Lisiecki

W ataku Monika Gromadzka, która nie po raz pierwszy była wyróżniającą się siatkarką Jedynki

W trzecim secie zespół z Węgrowa prowadził już 20:13. I wtedy ponownie gospodynie zaczęły odrabiać straty. Niestety, nie starczyło im czasu na dogonienie rywala i tą partię łomżanki przegrały do 20.

– Zagraliśmy na miarę naszych możliwości – ocenił spotkanie Skawski. – Niestety brak pełnej sprawności Rity i Patrycji sprawiły, że część piłek wpadła w nasze boisko. Gdyby obydwie były w pełni zdrowia, to część z tych ataków byłaby wybroniona. Dziewczęta podjęły walkę i to pokazuje, że potencjał w tym zespole jest. Jednak nadal borykamy się z problemami finansowymi. Mam nadzieję, że ten mecz udowodnił, że takimi rzeczami nie powinniśmy się martwić – dodaje.

W kolejnym spotkaniu Jedynka na wyjeździe zmierzy się z sąsiadem z tabeli – drużyną z Murowanej Gośliny.

▲ UKS Jedynka PWSIP Łomża – Nike Węgrów 0:3 (13:25, 23:25, 20:25)
Jedynka: Gromadzka, Karpińska, Biała, Kuzia, Bondar, Śleszyńska, Łapacz (libero) oraz Domurat, Krystosiak.

▲ Wyniki pozostałych spotkań:
Łaskovia Łask – ŁKS Commercecon Łódź 0:3, Victoria Lubliniec – UKS Murowana Goślina 3:0, AZS AWF UKSW Warszawa – NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki 2:3, pauzował Energetyk Poznań

1. Nike Węgrów	13	39	39:0
2. ŁKS Łódź	12	27	30:12
3. NOSiR Nowy Dwór	12	25	29:16
4. Energetyk Poznań	12	23	24:17
5. Łaskovia Łask	13	18	19:21
6. AZS AWF Warszawa	12	17	20:23
7. Victoria Lubliniec	13	16	20:27
8. Jedynka Łomża	**13**	**3**	**6:37**
9. Murowana Goślina	12	0	2:36

(lis)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Dziś polscy piłkarze ręczni zagrają w mistrzostwach Europy w Danii ze Szwecją. Str. 22



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Polscy ligowcy pokonali mołdawskich 1:0

Pazdan niezły Plizga zagubiony

Michał Pazdan i Dawid Plizga zagrali od pierwszej minuty w meczu Polski z Mołdawią w Abu Dhabi. Spotkanie zespołów występujących w ligowych składach stało na bardzo słabym poziomie.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl



Igor Lewczuk (z lewej) – wychowanek Hetmana Białystok występujący w Zawiszy Bydgoszcz był najlepszym piłkarzem słabiutkiego meczu Polaków z Mołdawią. Z prawej Alexandru Dedov.

Jagiellończycy pojawili się w wyjściowym zestawieniu. Dla Pazdana to 9. występ w kadrze, Plizga biało-czerwone barwy ubrał po raz trzeci. Lepiej zaprezentował się defensywny pomocnik żółto-czerwonych, który też został na boisku do końca meczu. Plizgę selekcjoner Adam Nawałka zdjął w 68. minucie i wyraźnie nie był zadowolony z jego postawy. Jagiellończyk notował straty, był mało kreatywny, jakby źle czuł się w środku pola. Nieźle wykonywał jedynie niektóre stałe fragmenty gry.

Pazdan umiejętnie asekurował kolegów i nie popełniał błędów. Wydaje się, że potwierdził aspiracje do szerokiego składu kadry. Nie angażował się zbytnio w poczynania ofensywne, jednak to on zainicjował akcję, po której Polacy zdobyli jedynego gola. W 9. minucie wypuścił na prawym skrzydle Igora Lewczuka. Obrońca, najlepszy na boisku, dokładnie dośrodkował do Pawła Brożka, a ten szczęśliwie, bo udem skierował piłkę do siatki.

Polacy jeszcze kilka razy szarpnęli w pierwszej połowie. Zwycięstwo byłoby pewne, gdyby Brożek wykorzystał choć jedną ze swoich kolejnych, stuprocentowych okazji.

– Na swoje usprawiedliwienie mogę tylko powiedzieć, ze to okres przygotowawczy. Czasem piłka bardziej przeszkadzała niż pomagała – powiedział strzelec gola.

Oprócz Lewczuka warto pochwalić ruchliwego Mateusza Zacharę. Poza tym nikt szczególnie nie błyszczał.

Po przerwie biało-czerwoni spisywali się dużo gorzej. Brakowało dokładności, pomysłu, a momentami nawet chęci do gry. Mimo tego, kilkakrotnie oszukali mołdawską defensywę. Pod bramką jednak zawodzili, m. in Brożek, Łukasz Madej i Karol Linetty.

– Były mankamenty, tak jak w pierwszym meczu z Norwegią. Sporo akcji nie wychodziło, tak jak powinno. Najbardziej liczyła się selekcja. Z obu meczów i ze zgrupowania mamy duży materiał do analizy – mówi Nawałka.

Polska – Mołdawia 1:0 (1:0)
Bramka: 1:0 - Paweł Brożek 9.
Polska: Miśkiewicz – Lewczuk (81 Wawrzyniak), Golla (68 Wilusz), Kokoszka, Olkowski – Pawłowski (63 Linetty), Pazdan, Plizga (68 Jodłowiec), Zachara, Madej (89 Brzyski) – Paweł Brożek (68 Masłowski).
Żółta kartka: Posmac (Mołdawia). **Sędziował:** Saleh Al Hethlol (Arabia Saudyjska).

Piłka nożna >>

Jaga gra ze Stomilem

Dziś Jagiellonia zagra ostatni sparing podczas zgrupowania we Władysławowie. Rywalem będzie 14. drużyna I ligi, Stomil Olsztyn.

To kolejna szansa na wypróbowanie testowanych zawodników. Z grupy, która trenowała z Jagą zostało trzech: Łotysz Roberts Salvanieks oraz duet Skandynawów: Fin Joel Perovuo i Szwed Sebastian Rajalakso. Zgrupowanie już opuścili Argentyńczyk Carlos Beltran i Bułgar Rosen Kolew. Póki co, największe szanse na angaż wydaje się mieć 28-letni Perovuo, ostatnio występujący w HJK Helsinki.

W meczu ze Stomilem zabraknie Rafała Grzyba. Kapitan Jagi ma wyjątkowo pechowy sezon. W sobotnim sparingu z Arką Gdynia, w którym zresztą zdobył pierwszego gola, doznał kontuzji kolana. Wstępna diagnoza wskazywała na naciągnięcie więzadła w kolanie. To trzeci uraz kluczowego piłkarza drugiej linii żółto-czerwonych w tym sezonie.

(miłk)

Z ekstraklasy

▲ **LECH POZNAŃ.** Dwaj czołowi piłkarze Lecha – napastnik Bartosz Ślusarski i pomocnik Rafał Murawski – ze względu na rażące złamanie regulaminu zostali przesunięci do drużyny rezerw – poinformował w poniedziałek poznański klub ekstraklasy. Obaj zawodnicy zostali też wyrzuceni ze zgrupowania pierwszego zespołu, który obecnie przebywa w Jarocinie (70 km od Poznania). Murawski i Ślusarski zapłacą również kary finansowe. Klub nie chce szerzej komentować przyczyn ukarania piłkarzy. Powodem jest prawdopodobnie konflikt między dwoma wymienionymi zawodnikami a drugim trenerem, Jerzym Cyrakiem. Zarówno Murawskiemu, jak i Ślusarskiemu w czerwcu tego roku kończą się kontrakty z Lechem, a nowe umowy miały być negocjowane w trakcie rundy wiosennej. Lechici we wtorek mieli zagrać w Jarocinie sparing z pierwszoligową Miedzią Legnica, lecz z powodu kiepskiego stanu boiska mecz odwołano.

▲ **LEGIA WARSZAWA.** Przebywający na zgrupowaniu w tureckim Belek piłkarze Legii przegrali z rosyjskim Tomem Tomsk 1:3 (0:3) w swoim pierwszym tegorocznym sparingu. W nieoficjalnym debiucie w roli trenera wojskowych Norweg Henning Berg nie mógł skorzystać z sześciu kadrowiczów. Jedynego gola dla warszawian, przy stanie 0:3, w 84. minucie głową zdobył Inaki Astiz. W czwartek legioniści zagrają z niemieckim drugoligowcem FC Koeln.

(PAP, miłk)

Tenis >> Agnieszka Radwańska po raz czwarty z rzędu awansowała do ćwierćfinału Australian Open

Polka coraz lepsza, ale czy to wystarczy na Azarenkę?

Agnieszkę Radwańską, ćwierćfinalistkę tegorocznego Australian Open, cieszy nie tylko awans do czołowej ósemki wielkoszlemowej imprezy w Melbourne, ale też wzrastająca forma.

– Z każdym meczem gram coraz lepiej – podkreśliła polska tenisistka.

– W pierwszym spotkaniu trochę się męczyłam, do czego przyczynił się panujący wówczas upał. Dwa ostatnie pojedynki wyszły mi już całkiem nieźle, zwłaszcza ten dzisiejszy. Wszystko działało jak należy. Grałam agresywnie, dobrze serwowałam i odpowiednio poruszałam się po korcie – wyliczała na konferencji prasowej po poniedziałkowym zwycięstwie 6:1, 6:3 nad Garbine Muguruzą Radwańska.

Pierwsze cztery gemy inauguracyjnego seta z zajmującą 38. miejsce w rankingu WTA Tour Hiszpanką trwały 37 minut. Rozstawiona z numerem piątym Polka zakładała wówczas, że rozpoczęty o godzinie 22 miejscowego czasu mecz potrwa z pewnością trzy godziny. Później jednak kolejne wymiany rozstrzygała na swoją korzyść znacznie szybciej i pokonanie młodszej o cztery lata rywalki zajęło jej tylko godzinę i 19 minut.

– Myślę, że kluczowe było pierwsze przełamanie (Polka objęła wówczas prowadzenie 3:1 – przyp. red.) – oceniła „Isia".

W pojedynku o pierwszy w karierze półfinał Australian Open Radwańska zmierzy się z dobrze sobie znaną Wiktorią Azarenką. Będzie to ich 17. spotkanie. Znacznie korzystniejszy bilans (12-4) ma rozstawiona z numerem drugim Białorusinka.



PAP

Agnieszka Radwańska wygrała już cztery mecze w turnieju

– Muszę zagrać zdecydowanie lepiej niż dziś, żeby pokonać „Vikę". Z pewnością gra rewelacyjny tenis, zwłaszcza tu, jako obrończyni tytułu. Jej dużym atutem jest regularność. Gra stale na wysokim poziomie, nie ma słabszych i gorszych momentów. Ona nie odda za darmo żadnej piłki. Nie mam jednak nic do stracenia i będę walczyć – zadeklarowała krakowianka.

4. runda turnieju kobiet: Wiktoria Azarenka (Białoruś, 2) - Sloane Stephens (USA, 13) 6:3, 6:2; Dominika Cibulkova (Słowacja, 20) - Maria Szarapowa (Rosja, 3) 3:6, 6:4, 6:1; Simona Halep (Rumunia, 11) - Jelena Jankovic (Serbia, 8) 6:4, 2:6, 6:0; Agnieszka Radwańska (Polska, 5) - Garbine Muguruza (Hiszpania) 6:1, 6:3.
Pary ćwierćfinałowe: Ana Ivanovic (Serbia, 14) - Eugenie Bouchard (Kanada, 30), Na Li (Chiny, 4) - Flavia Pennetta (Włochy, 28), Halep - Cibulkova, Radwańska - Azarenka.

4. runda turnieju mężczyzn: Rafael Nadal (Hiszpania, 1) - Kei Nishikori (Japonia, 16) 7:6 (7-3), 7:5, 7:6 (7-3); Andy Murray (W. Brytania, 4) - Stephane Robert (FRA) 6:1, 6:2, 6:7(6-8), 6:2; Grigor Dimitrow (Bułgaria, 22) - Roberto Bautista-Agut (Hiszpania) 6:3, 3:6, 6:2, 6:4; Roger Federer (Szwajcaria, 6) - Jo-Wilfried Tsonga (Francja, 10) 6:3, 7:5, 6:4.
Pary ćwierćfinałowe: Nadal - Dimitrow, Murray - Federer, Tomas Berdych (Czechy, 7) - David Ferrer (Hiszpania, 3), Stanislas Wawrinka (Szwajcaria, 8) - Novak Djokovic (Serbia, 2).

Debel mężczyzn – 3. runda: Daniel Nestor, Nenad Zimonjic (Kanada, Serbia, 8) - Mariusz Fyrstenberg, Marcin Matkowski (Polska, 9) 6:4, 6:7 (5-7), 6:3; Łukasz Kubot, Robert Lindstedt (Polska, Szwecja, 14) - Ivan Dodig, Marcelo Melo (Chorwacja, Brazylia, 4) 5:7, 6:4, 6:4.
Mikst – 1. runda: Jie Zheng, Scott Lipsky (Chiny, USA) - Alicja Rosolska, Johen Brunstroem (Polska, Szwecja) 6:3, 6:4. **2. runda:** Jarmila Gajdosova, Matthew Ebden (Australia) - Marcin Matkowski, Kveta Peschke (Polska, Czechy, 7) 6:4, 3:6, 10-6.

(miłk, PAP)